



Oscary 2026

HOLLYWOOD ROZDAŁO NAGRODY

Ceremonia wręczenia najważniejszych w świecie filmu nagród należała do twórców „Jednej bitwy po drugiej” (na zdjęciu). Film Paula Thomasa Andersona zdobył aż sześć statuetek: dla najlepszego filmu, za reżyserię, scenariusz adaptowany, montaż i casting. Oscara za rolę drugoplanową dostał też grający w tym filmie Sean Penn.

• Nominacje i zwycięzcy
▶ 14-15

Temat dnia

SAFE to zaledwie fundament

W ciągu 10 lat musimy wydać około 800 mld zł. Do 2030 roku to kwota rządu 400 mld, a po 2030 – będziemy potrzebować kolejnych 100-120 mld euro, aby domknąć proces dozbrojenia armii – mówi ekonomista Marek Zuber.

▶ 4-5

Ekonomia

Ani domów, ani pieniędzy

Informację o Hocomo znaleźli w internecie. Firma cieszyła się dobrymi opiniami. Wpłacili pieniądze i czekali. Inwestycja miała być gotowa u jednych w 12, u innych w 16 tygodni. Minęły miesiące, a domów jak nie było, tak nie ma.

▶ 10-11

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Czy prezydent przyjmie ślubowanie nowych sędziów

Blokada w Trybunale Konstytucyjnym

Minister Żurek zapewnia, że rząd ma plan B. Ale posłowie są sceptyczni. – Trudno jest mieć alternatywne scenariusze w sytuacji, gdy prezydent za nic ma konstytucję i obowiązujące zwyczaje – słyszymy.

Ewa Ivanova

Sejm wybrał w piątek szóstkę nowych sędziów do Trybunału Konstytucyjnego. To zgłoszeni przez rządzącą koalicję Krystian Markiewicz (były prezes stowarzyszenia sędziów Iustitia), Anna Korwin-Piotrowska (szefowa stowarzyszenia sędziów Themis i prezes SO w Opolu), Marcin Dziurda (były szef Prokuratury Generalnej), Maciej Taborowski (były zastępca RPO), Dariusz Szostek (radca prawny) i Magdalena Bentkowska (advokatka). Odrzucił dwie kandydatury zgłoszone przez PiS.

– Wybranych gratuluję, niewybranych współczuję – powiedział po wyborze nowych sędziów TK marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Ale część naszych rozmówców współczuje raczej wybranym. Bo sam wybór nie gwarantuje im dopuszczenia do orzekania. I wiele wskazuje na to, że PiS już dziś dostarczy prezydentowi dogodny pretekst do nieprzyjęcia ślubowania od nowych sędziów.

Trybunał da pretekst

Liczący 15 osób Trybunał pracuje obecnie w składzie dziewięcioosobowym. We wrześniu skończą się kadencje dwóch kolejnych sędziów. Oznacza to, że sędziowie wybrani przez koalicję rządową mogą mieć jeszcze w tej kadencji większość. Zgodnie z prawem sędzią TK zostaje się z chwilą wyboru. Ale ustawa o statusie sędziów Trybunału wymaga, aby osoba wybrana na to stanowisko złożyła ślubowanie

przed prezydentem. Dopiero po nim stawia się w Trybunale, a prezes TK przydziela jej sprawę.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek wyraził nadzieję, że do ślubowania dojdzie jeszcze w tym tygodniu. Wzywał, by prezydent „nie próbował łamać konstytucji”. Wcześniej minister mówił, że TK może stać się „przyczółkiem przywracania praworządności”.

Na razie jednak sam Trybunał do zmian się nie pali. Przeciwnie – dziś zajmie się wnioskiem posłów PiS, którzy chcą zablokować nowych sędziów. Kwestionują konstytucyjność ustawy o statusie sędziów TK oraz Regulaminu Sejmu, a więc przepisów, które sami uchwalili i wykorzystali do tego,

aby przejąć kontrolę nad sądem konstytucyjnym. Chcą, aby TK uznał, że niekonstytucyjne regulacje tracą moc w dniu poprzedzającym wybór sędziów.

„Plan B”

Minister sprawiedliwości zapewnia od dawna, że ma plan B. Nie jest tajemnicą, że rządząca większość bierze pod uwagę kilka wariantów obejścia ustawowego wymogu ślubowania wobec prezydenta. Tyle że „zastępczego” ślubowania nie uzna ani PiS, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. A finalnie to on decyduje, kto wejdzie do budynku TK.

Prezes Kaczyński podkreślał w piątek, że „nikt rozsądny” nie uzna Trybunału z nowymi sędziami. Ocenił, że w przyszłości „być może będą miały miejsce jeszcze dalsze akty, w tym być może z użyciem przemocy”.

Czy brany jest pod uwagę wariant siłowego wprowadzenia do TK nowych sędziów? – Na taki scenariusz nie ma wśród rządzących zgody – mówi nam jeden z prawników związanych z rządzącą większością. ●

▶ 6

Prezes Kaczyński podkreślał w piątek, że „nikt rozsądny” nie uzna Trybunału z nowymi sędziami

Wojciech
Czuchnowski



„Muppety” i podziemne państwo PiS

Idąc do władzy pod hasłami walki z „układem III RP”, Jarosław Kaczyński wskazywał rządzącą Polską powiązania dawnych służb specjalnych, ich agentury, biznesu oraz polityków. Nazywano to albo „szarą siecią”, albo „stolikiem do gry”, który trzeba wyrzucić. Według tej wizji pod powierzchnią państwa pulsuje niekontrolowany przez instytucje demokratyczne organizm, rządzony przez mroczne siły i zależności. Wszystko spinają mityczne „służby” kontrolujące wprost lub przez swoich agentów najważniejsze aspekty życia publicznego. Bez ich wiedzy i pozwolenia nic nie może się zdarzyć. Jest to koncepcja taka sama jak „deep state”, czyli „głębokie państwo” wskazywane jako główny wróg przez Trumpa i jego ruch MAGA.

PiS-owi nigdy nie udało się złapać „układu”, a dokonywane próby kończyły się albo tragedią (śmierć Barbary Bliedy), albo osmieszeniem (operacja przeciwko b. prezydentowi Kwaśniewskiemu). Być może dlatego przez ostatnich 8 lat rządów tej partii PiS zaprzestano ścigania układu. I zaczął tworzyć własny.

Ujawnione przez „Wyborczą” okoliczności operacji CBA o kryptonimie „Muppety” pokazują PiS-owskie „Deep state” jako twór skończony. I gdyby nie fakt, iż w tej sprawie postawiono już zarzuty, niektóre szczegóły byłyby nie do uwierzenia. Oto wysoki rangą funkcjonariusz CBA

„Podziemne państwo PiS” ma się dobrze. A jego kadry czekają, by wrócić do władzy

(szef delegatury w Warszawie) dogaduje się ze swoim znajomym z Sopotu – prezesem lokalnego klubu tenisowego – w kwestii zniszczenia prezydenta miasta, Jacka Karnowskiego. Cel mają polityczny (Karnowski jest groźnym dla władzy politykiem ówczesnej opozycji) i biznesowy (obrona atrakcyjnych dla inwestycji terenów kortów tenisowych). Operacja zaczyna się od zarejestrowania prezesa klubu jako Osobowego Źródła Informacji, czyli tajnego współpracownika CBA. Jego prowadzącym jest wspomniany funkcjonariusz. Razem tworzą fałszywe dowody, na podstawie których zakładają Karnowskiemu system szpiegujący Pegasus. Tą drogą uzyskują informacje przydatne dla PiS i pomagające w walce o sopockie korty. Gdy zmienia się władza, hierarchia ulega odwróceniu. Oficer prowadzący zostaje wiceprezesem klubu, którym kieruje jego agent.

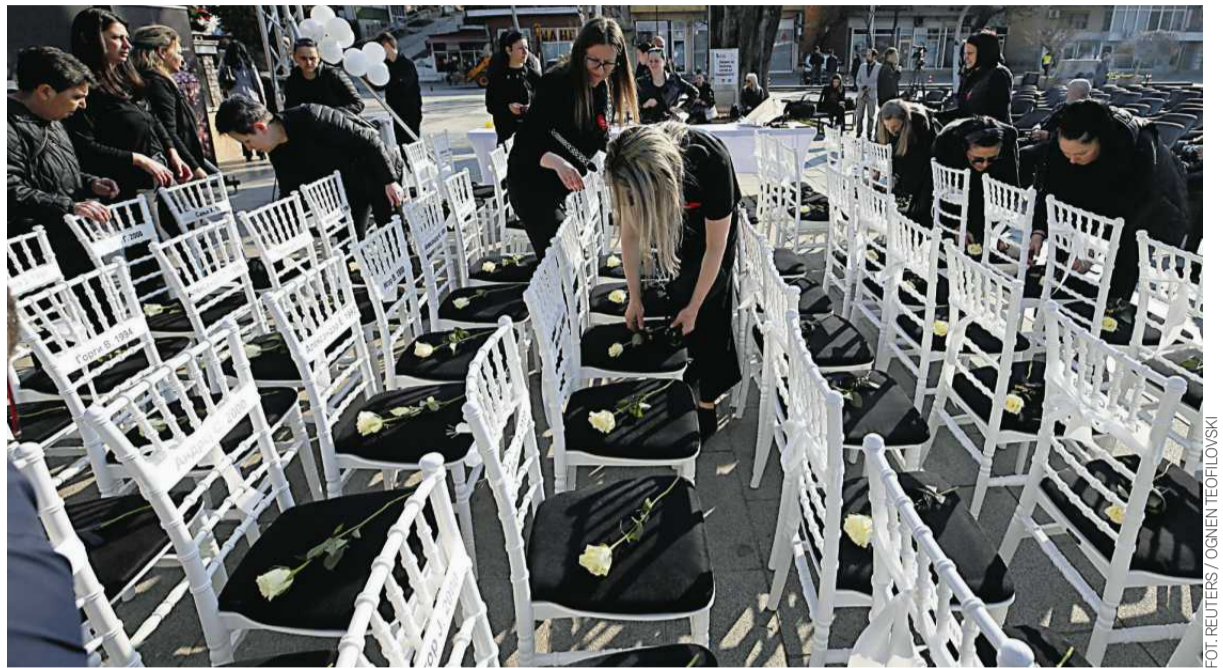
Związek służby-agentura-polityka-biznes jest tutaj ścisły. Na przypadek nie ma miejsca. A przecież Sopot to tylko przykład. Swoich zaufanych ludzi służby PiS ulokowały Trybunałe Konstytucyjnym, spółkach skarbu państwa, Narodowym Banku Polskim i w samorządach, gdzie rządzi partia Kaczyńskiego.

„Podziemne państwo PiS” ma się dobrze. A jego kadry czekają, by wrócić do władzy. ●

Andrzej rysuje



Macedonia Północna Rocznica tragedii



16 marca 2026 r., Koczan. W pierwszą rocznicę pożaru klubu nocnego Pulse, w którym zginęły 63 osoby, rodziny ofiar ustawiły na placu 63 białe, puste krzesła.

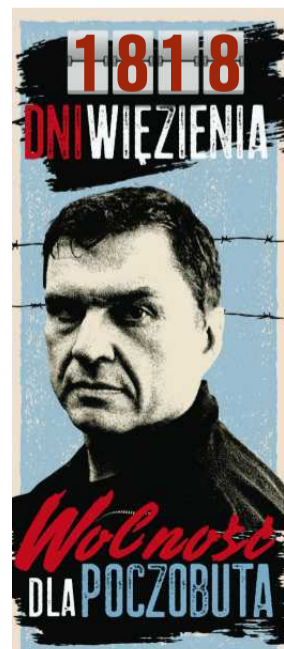
Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

140

TYS. ZŁ
Od tej kwoty dochodu – zdaniem Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz (Polska 2050) – powinien zaczynać się drugi próg podatkowy (obecnie jest to 120 tys. zł)

► Next.gazeta.pl



Katowice Koniec naszej walki o tramwaj

Trzydzieści lat temu „Wyborcza” zaproponowała władzom Katowic, by zbudowały linię tramwajową na południe miasta. Właśnie został ogłoszony przetarg na budowę.

W 2013 roku napisaliśmy w „Gazecie Wyborczej”, że południowe dzielnice Katowic, czyli Piotrowice, Ligota, Podlesie i Ochojec, stoją w porannych i wieczornych korkach. Problemu nie rozwiąże budowa nowych dróg ani poszerzenie już istniejących. Jeśli te dzielnice mają się nadal rozwijać i stać się atrakcyjnymi miejscami do życia, potrzebują tramwaju.

Poparli nas wtedy architekci, urbaniści, eksperci ds. transportu, mieszkańcy i dzielnicowi radni oraz przede wszystkim mieszkańcy Katowic. Pod petycją w tej sprawie zebraliśmy około 6 tys. podpisów. Decyzję o budowie linii tramwajowej tramwaju na południe podjął w 2015 roku prezydent Marcin Krupa. Rok później został zaplanowany przebieg trasy, a w lutym 2019 roku miasto złożyło wniosek o decyzję środowiskową, bez której budowa nie mogła się rozpocząć. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wydała decyzję w 2020 roku, ale decyzja została zaskarżona. Ostatecz-



nie potrzebny dokument miasto otrzymało w 2023 roku.

O potrzebie budowy nowej linii napisaliśmy w „Wyborczej” kilkadziesiąt tekstów. Naciskaliśmy na urzędników. Wczoraj prezydent Marcin Krupa ogłosił przetarg na budowę nowej linii.

Nowy odcinek będzie miał około 4,6 km długości. Firmy, które chciałyby budować linię tramwajową, mogą składać oferty do 20 kwietnia. Prace mają potrwać 30 miesięcy od dnia podpisania umowy. Na budowę linii Katowice zdobyły 287,8 mln zł unijnej dotacji, cała inwestycja ma kosztować około 640 mln zł. ●

Przemysław Jedlecki

• Więcej ► Katowice.wyborcza.pl



Zdemontuję to świństwo,
jak tylko mi się to spleci

PRZEMYSŁAW CZARNEK (PiS)
o panelach fotowoltaicznych na swoim domu

Wojna na Bliskim Wschodzie

Europa nie może dać się wciągnąć w ten konflikt

Sposób, w jaki administracja Donalda Trumpa szantażuje Europę, coraz szybciej eskaluje. Nie można wykluczyć, że moment, w którym w tej sprawie nie będziemy mieli Amerykanom nic do powiedzenia, jest bliski.

Wielński



Gdy rok temu wiceprezydent J.D. Vance groził wycofaniem amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa – gdyby Europa zdecydowała się nałożyć ograniczenia na platformę społecznościową X należącą do totumfackiego amerykańskiego prezydenta, miliardera Elona Muska – można było wzruszyć ramionami, bo nikt takiego kroku (wówczas) nie planował. Gdy Trump domagał się zwiększenia wydatków na zbrojenia, większość krajów NATO rzuciła się inwestować w swoje siły zbrojne. Nie z powodu amerykańskich gróźb, tylko smutnej konstatacji, że europejskie wojska po wieloletnim niedoinwestowaniu, były – delikatnie mówiąc – w złym stanie. A jednocześnie zagrożenie wojną ze strony Rosji dla europejskich krajów NATO stało się realne. Gdy Trump nałożył na Europę dodatkowe cła, Europejczycy w zasadzie to przelknęli. Wojna handlowa z Ameryką nie była przecież – i nie jest – nikomu na rękę.

Ale pojawiające się od początku izraelsko-amerykańskiej kampanii powietrznej przeciwko Iranowi żądania, by Europa udzieliła Amerykanom wsparcia, niepokoją nie tylko dlatego, że idą za nimi groźby. Trump w ostatnim wywiadzie dla „Wall Street Journal” straszyl wręcz, że jeśli Europejczycy nie przysła floty, by pomogła zabezpieczyć żeglugę przez blokowaną przez Iran cieśninę Ormuz, to bardzo źle wpłynie to na przyszłość NATO. Desperacja płynąca z tych słów wskazuje na to, że amerykański prezydent jest wobec odpowiedzi Iranu bezradny. Rozpoczął wojnę, nie jest w stanie jej wygrać, nie potrafi jej zakończyć. Ale czy Europa ma mu w tym pomagać?

Chciałoby się parafrazować tu hasło polskiej skrajnej prawicy, która zwalcza brońącą się przed rosyjską inwazją Ukrainę, że „to nie nasza wojna”. Ale w gruncie rzeczy rozpętany przez Trumpa i izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu konflikt z Iranem dotyczy również nas, bo Europa także ponosi jego koszty. Z powodu blokady cieśniny Ormuz i wstrzymaniu wydobycia ropy oraz gazu przez kraje Zatoki Perskiej rosną ceny benzyny, spada produkcja nawozów sztucznych, kryzys uderza w producentów mikroprocesorów i w centra obliczeniowe. Nad światem zawisło widmo skoku inflacji i powszechnej recesji. Nad Europą zaś kolejny kryzys migracyjny. Przedłużająca się wojna może przecież doprowadzić do kryzysu humanitarnego w liczą-



• Masowiec Galaxy i tankowiec Luojianshan zakotwiczone w cieśninie Ormuz, 9 marca 2026 r. FOT. REUTERS / BENOIT TESSIER

Donald Trump w ostatnim wywiadzie dla „Wall Street Journal” straszyl wręcz, że jeśli Europejczycy nie przysła floty, by pomogła zabezpieczyć żeglugę przez blokowaną przez Iran cieśninę Ormuz, to bardzo źle wpłynie to na przyszłość NATO

cym 90 mln mieszkańców Iranie. Łatwo sobie wyobrazić dokąd popłynie szeroka rzeka uchodźców. I jeszcze Rosja: odkąd Amerykanie bombardują Iran, Trump nie naciska na przerwanie walk w Ukrainie, znosi nałożone na import rosyjskiej ropy sankcje, wojenny skarbiec Putina może zacząć się zapelniać, a to bezpośrednio przekłada się na europejskie bezpieczeństwo.

Amerykańscy dziennikarze z zaskoczeniem odkrywają, że Donald Trump w ogóle nie zakładał takiego scenariusza, że Iran będzie w stanie zablokować strategiczną cieśninę. Jego doradcy byli przekonani, że dekapitacja przywódców i głównych wojskowych oraz pokazanie przynajmniej części przewagi w powietrzu rzuci wrogi kraj na kolana, tym bardziej, że w Iranie od miesięcy wrze, a teokratyczne władze, by trzymać społeczeństwo w ryzach rozkręciły potworny ter-

ror. Koronkowa operacja zabicia ajatollaha Alego Chameneiego nie doprowadziła jednak do takich efektów, jak równie precyzyjnie przeprowadzone porwanie przez amerykańskich komandosów prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro.

Amerykani nie docenili zdolności irańskiego reżimu do przetrwania, nie brali pod uwagę tego, że jest jak mityczna hydra, na miejscu odciętej głowy wyrastają dwie nowe, bardziej agresywne. Po przeszło czterech latach toczony w Ukrainie wojny dronowej, Amerykanie – planując atak na Iran, kraj, gdzie w końcu opracowano szachedy – nie wzięli pod uwagę faktu, że zaprzyjaźnione z nimi państwa Zatoki Perskiej będą atakowane dronami, tak jak ukraińskie miasta. Ba, że ich ofiarami padną oni sami. Oglądaliśmy filmy wykonane przez irańskie drony nad jedną z amerykańskich baz w Iraku. Trump właśnie ściga do Zatoki Perskiej piechotę morską. To znak, że zamierza eskalować konflikt, zadaniem marines jest wszak przeprowadzenie desantu na terytorium wroga. Tyle, że aby pokonać Iran nie wystarczy kilka batalionów, trzeba by wielkiej armii.

Atak na Iran od samego początku był szaleństwem, Europa nie może dać się w to wciągnąć. Udział floty NATO w zabezpieczeniu szlaku przez cieśninę Ormuz z pewnością wystawiałby europejskie okręty na strzał. Choć pamiętaj-

my, że z irańskimi dronami radziły sobie, chroniąc żeglugę na Morzu Czerwonym, gdzie do statków strzelali wspierani przez Teheran rebelianci Hutu z Jemenu. Wysłanie wsparcia dla tej amerykańsko-izraelskiej operacji oznaczałoby jednak legitymizowanie jej przez Europejczyków i wzięcie za nią odpowiedzialności. Zaś Trump, wymusiwszy wsparcie Europy, mógłby przedłużyć wojnę, by amerykańskie i izraelskie lotnictwo mogło dalej polować na kolejne pokolenie irańskich polityków i wojskowych, następców zabitych w pierwszych atakach. Byłe dociągnię do połówkowych wyborów w Kongresie, byłe odbić się w sondażach.

W interesie Europy leży jak najszybsze zakończenie tej wojny środkami dyplomatycznymi. Najważniejsze kraje Unii mają w Iranie swoje interesy i swoje kanały komunikacji. Kilku europejskich przywódców ma też bezpośredni – choć ewidentnie nie tak dobry, jak Benjamin Netanjahu – dostęp do Donalda Trumpa. Trzeba to wykorzystać do wynegocjowania zawieszenia broni między Iranem a USA. Na takich warunkach, by obydwie strony mogły czuć się zwycięzcami.

Groźby Trumpa trzeba zignorować. W obliczu kabały, w jaką wciągnął cały świat, pomoc w negocjacjach to jedyna rzecz, jaką Europa może dla USA zrobić. ●

Bartosz T. Wielński

Bezpieczeństwo

ROZMOWA Z

MARKIEM ZUBEREM

ekonomistą – akademią WSB

DOROTA ROMAN: Unijny program SAFE czy pomysł na jego wersję „0 procent” Nawrockiego i Głapińskiego. Który projekt pan by wybrał?

MAREK ZUBER: Absolutnie i bez wahania SAFE. To duże pieniądze z nisko oprocentowanej unijnej pożyczki, gwarantowane wiarygodnością kredytową UE. Są do wzięcia i wydania praktycznie od zaraz. Dzięki unijnym mechanizmom finansowania są znacznie tańsze niż gdybyśmy próbowali pozyskać je samodzielnie na rynkach komercyjnych. Unia Europejska jako pożyczkobiorca ma najwyższe ratingi (AAA), co sprawia, że odsetki od tych pieniędzy są niższe niż te, które Polska płaciłaby, emitując własne obligacje.

Ile pieniędzy potrzebuje polska armia?

– W ciągu 10 lat musimy wydać około 800 mld zł. Tylko do 2030 roku to ok. 400 mld.

SAFE to zaledwie fundament, a potrzeby modernizacyjne i tak będą wymagały znalezienia dodatkowych setek miliardów złotych. Dlatego, jeśli prezes Głapiński wskaże wreszcie realną możliwość wykorzystania rezerw walutowych, a w szczególności złota, powinniśmy uruchomić te mechanizmy, by domknąć finansowanie armii.

Ale prezydent i opozycja nie widzą korzyści i mamy weto.

– To, że zrobiono polityczną awanturę wokół finansowania armii, jest szkodliwe dla interesu państwa. Europa patrzy na nas z niedowierzaniem. Znajomi z zagranicy zasympują mnie pytaniami: O co u was chodzi? Dlaczego nie sięgacie po pieniądze, skoro są na wyciągnięcie ręki? To pokazuje, jak bardzo nasz wewnętrzny spór o SAFE odegrał się od ekonomii i zdrowego rozsądku.

Zarzutem wobec pieniędzy z UE jest, że to „coś za coś”. Czyli warunkowość SAFE.

– Strasznie mechanizmem warunkowości w przypadku programu SAFE to manipulacja. Obowiązujące wymogi są standardowe i identyczne z tymi, które od lat stosuje się przy zwykłych dotacjach unijnych – nie ma tu żadnej ukrytej pułapki.

Jeśli ktoś twierdzi, że SAFE jest przez to groźny, musiałby też uznać, że każde euro z Brukseli jest zagrożeniem. Prawda jest prosta: albo gramy w unijnej drużynie i korzystamy z tych narzędzi, albo tracimy wszystko.

Miliardy z SAFE to szansa na skok cywilizacyjny polskiej zbrojeniówki. Dziś nie jesteśmy w stanie wyprodukować wszystkiego sami, te pieniądze muszą pracować na naszą bezpieczną przyszłość – nie będą tylko kosztem, ale i inwestycją, która za 10-15 lat pozwoli nam produkować najnowocześniejszy sprzęt na świecie pod własną marką.

A opozycja straszy „niemieckimi wpływami”.

– Bądźmy realistami: część tych środków trafi do zagranicznych kontrahentów, ponieważ musimy kupować technologie, których w Polsce jeszcze nie ma. Co istotne, opozycja, która tak głośno krytykuje ten kierunek, jeszcze niedawno sama realizowała i w pełni akceptowała taki model.

Nie dezinformujmy opinii publicznej wizją supernowoczesnego sprzętu w 100 proc. polskiego, bo w dzisiejszym świecie to mrzonka. Spójrzmy na fakty: w naszym flagowym bojowym wozie piechoty Borsuk sercem jest silnik niemiecki, a skrzynia

• 21.11.2025 r.,
Bytom, 34.
Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej.
Przekazanie pierwszego seryjnego Przeciwlotniczego Systemu Rakietowo-Artyleryjskiego PILICA

FOT. GRZEGORZ
CELEJEWSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

SAFE to zaledwie fundament

W ciągu 10 lat musimy wydać około 800 mld zł. Do 2030 roku to kwota rządu 400 mld, a po 2030 – będziemy potrzebować kolejnych 100-120 mld euro, aby domknąć proces dozbrojenia armii.

biegów jest brytyjska. W programie fregat Miecznik kluczowa elektronika, systemy dowodzenia i radary to technologie francuskiego Thalesa. To nie jest kwestia braku patriotyzmu, tylko realiów globalnych łańcuchów dostaw.

Kluczowe jest jednak to, by wydawanie tych ogromnych środków – nawet jeśli trafiają za granicę – niosło za sobą import technologii. Warunek jest więc jeden: miliardy, które wyślemy za granicę, muszą wrócić do nas w postaci wiedzy i licencji zbrojeniowych.

A „SAFE 0 procent”?

– Analizując koncepcję prezesa Głapińskiego i prezydenta Nawrockiego, musimy jasno powiedzieć: ten program nie kosztuje zero. To nieprawda. Możemy dyskutować o różnicach w marżach, ale przedstawianie go jako darmowego źródła finansowania to czysty zabieg PR-owy. Każdy mechanizm oparty na rezerwach czy emisji długu generuje realne koszty obsługi, które musimy brać pod uwagę.

Każdy mechanizm ma cenę, którą zapłacą podatnicy – pytanie tylko, jaka jest różnica w stosunku do kosztów środków z UE.

– W „SAFE 0 procent” będziemy mieli na przykład koszt tzw. sterylizacji, czy ściągnięcia z rynku dodatkowego pieniądza po to, aby nie wzrosła inflacja. Ten koszt zmniejszy przyszłe zyski NBP. W przypadku unijnego SAFE on też wystąpi, ale może być niższy. To będzie zależało od tego, jak zamienimy euro wpływające do Polski na złotówkę

i czy zamienimy całą pulę. Część środków wydamy przecież gdzieś w Europie.

Gdyby ekonomiści kierowali się zasadą prezydenta Nawrockiego: „Nie wiadomo, co będzie za 40 lat”, nie powstałaby żadna kluczowa infrastruktura.

– W dającej się przewidzieć przyszłości trudno zakładać, by UE miała wyższe koszty pozyskania kapitału niż Polska. Mamy sukcesy gospodarcze i stabilną ocenę ryzyka, ale osiągnięcie poziomu wiarygodności Holandii czy Niemiec zajmie nam jeszcze trochę czasu.

Zarzut dotyczący 40-letniego okresu spłaty programu SAFE jest nielogiczny. Po pierwsze, rozłożenie kosztów na pokolenia to sprawiedliwe rozwiązanie, skoro budujemy bezpieczeństwo na dekady. Na zarzut, że program SAFE to dług na pokolenia – odpowiadamy więc tak: to przyszłe pokolenia będą korzystały z bezpiecznej Polski.

Po drugie, ten mechanizm jest niezwykle elastyczny: jeśli za 20 lat polska gospodarka będzie tak silna, że zdołamy pożyczyć kapitał jeszcze taniej, jaki to problem, by po prostu spłacić unijne zobowiązania wcześniej? A może Polska będzie tak bogata, że zrobimy to bez dodatkowego zadłużania się. SAFE daje nam dziś tanie pieniądze i pełną swobodę manewru w przyszłości. A prezydent właśnie to wyrzucił do kosza.

Nawet jeśli dziś emitujemy obligacje 10-letnie po to, by uezierać na przykład 200 mld zł na dozbrojenie, to przecież nikt nie wierzy, że za dekadę po prostu oddamy te 200 miliardów z bieżących wpływów. Ten dług zostanie zrolowany – wyemitujemy nowe obligacje, by spłacić stare. Efekt? Kolejne

pokolenia i tak będą ten dług obsługiwać, tyle że z dużym prawdopodobieństwem na gorszych warunkach niż SAFE.

Przeciwnicy mówią też o ryzyku walutowym euro.

– Jedynym istotnym ryzykiem programu SAFE jest fakt, że jest nominowany w euro, a my wciąż operujemy złotówką – to generuje ryzyko walutowe. Trudno przewidzieć kurs za 20 czy 30 lat, jednak musimy brać pod uwagę dwa czynniki. Po pierwsze, w tak odległej perspektywie Polska może być już częścią strefy euro, co całkowicie wyeliminuje ten problem. Po drugie, strategiczne wzmocnienie armii „tu i teraz” jest warte podjęcia tego kontrolowanego ryzyka finansowego.

Dlaczego Niemcy nie korzystają z programu SAFE?

– Powód jest prosty: to kwestia wiarygodności kredytowej. W chwili, gdy rozmawiamy, Niemcy pożyczają kapitał na poziomie 2,9 proc., podczas gdy my musimy płacić 5,8 proc. Pożyczają taniej niż cała UE, bo wiarygodność Unii jest wypadkową wszystkich państw członkowskich, w tym tych ocenianych gorzej przez rynki. Niemcy, Szwedzi, dzięki sytuacji swojej gospodarki i finansów publicznych, są w stanie samodzielnie pozyskać kapitał na warunkach, których my – mimo sukcesów – jeszcze długo nie osiągniemy.

Zaangażowanie prezesa Głapińskiego w promocję projektu „SAFE 0 proc.” to jeszcze realizowanie mandatu NBP?

Bezpieczeństwo



– Większość obserwatorów tej dyskusji nie zna niuansów polityki monetarnej. Wykorzystuje się to w sposób wyrachowany: wystarczy rzucić hasło o „apolitycznym prezesie banku centralnego”, by uspić czujność opinii publicznej. To głęboko ironiczne, biorąc pod uwagę, jak mocno szef NBP angażuje się w bieżące spory.

Prezydent, prezes NBP w sprawie SAFE wprowadzają społeczeństwo w błąd, kłamią?

– Mówiąc: „to program 0 procent” – tak. Mechanizm przekazania zysku z NBP do budżetu ma swoją specyfikę. Jeśli NBP rzeczywiście wygeneruje zysk i przeleje go państwu, to dla samego budżetu to pieniądź „darmowy”, bo nie generuje rat ani odsetek. To jedyny punkt, w którym nazwa „0 proc.” broni się od strony czysto księgowej.

Wpłata z zysku NBP to dla budżetu dochód, a nie pożyczka, państwo dostaje te pieniądze na własność i nie musi ich nikomu zwracać.

– Ale patrząc na system jako całość, propozycja NBP przestaje być darmowa. Skoro rynek złota jest dolarowy, to sprzedaż kruszcu generuje zysk w USD. Aby te środki trafiły do polskich firm zbrojeniowych, musimy je przewalutować na złotówki.

Nie dajmy się nabrać na księgowość budżetową.

Jeśli NBP sprzeda złoto za dolary, a potem rzuci na polski rynek setki miliardów świeżo wydrukowanych złotych, to mamy gotowy przepis na inflację. To nie jest darmowy pieniądź – to ukryty podatek,

który zapłacimy wszyscy w cenach chleba i paliwa.

W przypadku wymiany zysku z rezerw walutowych na złotówki mamy dwie drogi. Pierwsza to operacja rynkowa, która gwałtownie podbiłaby kurs złotego, uderzając w nasz eksport. Druga, znacznie bardziej prawdopodobna w tym scenariuszu, to dodruk pieniądza przez NBP. Bank centralny musiałby wyemitować nowe złote o równowartości miliardów dolarów i przekazać je rządowi jako „zysk”.

Trzeba jeszcze uwzględnić straty NBP z poprzednich lat, co komplikuje uzyskanie kwot porównywalnych z programem SAFE.

Mechanizm jest nieublagany: rząd miliardy z NBP wprowadzi do gospodarki. Pieniądze trafiają do firm zbrojeniowych, na pensje pracowników i opłacenie podwykonawców. To klasyczny pusty pieniądź – w momencie jego pojawienia się na rynku nie powstają żadne nowe dobra czy usługi konsumpcyjne, które zrównoważyłyby ten popyt. Mamy więc więcej gotówki goniącej tę samą ilość towaru, co musi wywołać presję inflacyjną.

Co wtedy?

– Aby uniknąć inflacji po waniu „pustego pieniądza” do gospodarki, NBP musi go natychmiast ściągnąć z rynku. Robi się to przez operacje otwartego rynku, czyli sprzedaje bankom komercyjnym bony pieniężne. Problem w tym, że te bony są oprocentowane według stopy referencyjnej, która wynosi dziś 3,75 proc. Zatem to, co nazywa się „programem 0 proc.”, w rzeczywistości kosztuje system bankowy i pośrednio obywateli dokładnie tyle, ile wynoszą stopy procentowe NBP. A to już kosztowna operacja monetarna.

Bo?

– Koszt ściągnięcia tych pieniędzy z rynku bezpośrednio pomniejszy przyszły zysk NBP. To oznacza, że do budżetu państwa wpłynie po prostu mniej pieniędzy.

Zamiana miliardów euro z programu SAFE na złote też niesie ryzyko podaży „pustego pieniądza” i może wymagać interwencji NBP, by ściągnąć nadmiar gotówki z rynku.

– Kluczowa różnica polega jednak na tym, że nikt nie twierdzi, że SAFE jest darmowy. To program oparty na tanim kredycie, którego koszty są znane i jawne, w przeciwieństwie do projektu prezydenckiego, który ukrywa realne koszty pod płaszczem „politycznej magii”.

Musimy pamiętać także o twardych regulacjach Europejskiego Banku Centralnego. Zgodnie z unijnymi standardami, jeśli NBP wygeneruje zysk (np. na sprzedaży złota), to w pierwszej kolejności musi on zostać przeznaczony na pokrycie strat z lat ubiegłych. Biorąc pod uwagę, że księgowe straty NBP sięgają obecnie ok. 100 mld zł, kolejne złotówki zysku będą „pożerane” przez straty z poprzednich lat. To ile tak na końcu NBP będzie w stanie przekazać na zbrojenia?

Skąd będzie finansowany program Glapińskiego i Nawrockiego?

– Na bazie tego, co mówił Glapiński: kupowaliśmy złoto, które jest dzisiaj dużo droższe, w związku z tym sprzedamy je. Czyli dzisiaj mamy zysk z tego złota, ale uwaga – tylko na wycenie, bo fizycznie go nie sprzedaliśmy.

Dopóki złoto leży w skarbcu, budżet nie dostanie z tego ani złotówki.

– Zysk z wyceny to nie to samo co gotówka w portfelu. Jeśli kupię 100 euro po 4,30 zł, a po kursowym skoku będzie ono warte 5 zł, to dopóki nie pójde do kantoru i go nie sprzedam, wciąż mam tylko te same 100 euro. Teo-



Miliardy z SAFE to szansa na skok cywilizacyjny polskiej zbrojeniówki. Dziś nie jesteśmy w stanie wyprodukować wszystkiego sami, te pieniądze nie będą tylko kosztem, ale i inwestycją, która za 10–15 lat pozwoli nam produkować najnowocześniejszy sprzęt na świecie pod własną marką

MAREK ZUBER

retycznie jestem bogatszy o 70 zł, ale fizycznie ich nie posiadam. Dokładnie tak samo jest ze złotem w NBP – dopóki kruszec leży w skarbcu, zysk z jego wyceny jest czysto wirtualny i nie zasili budżetu na zbrojenia.

To księgową fikcją.

– Teoretycznie wszystko jest do zrobienia, ale to już otwarta droga do kreatywnej księgowości.

Jeśli NBP dopisze sobie zysk tylko dlatego, że kruszec zdrożał, i przeleje te wirtualne miliardy rządowi, to de facto dokonuje zwykłego dodruku pieniądza. To nie jest realny zarobek państwa, tylko operacja księgową, która maskuje emisję pustego pieniądza.

Aby ten zysk przestał być wirtualny, NBP musiałby fizycznie sprzedać narodowe złoto. Dopiero wtedy powstaje realna nadwyżka, którą następnie trzeba przewalutować na złote. W praktyce oznacza to – mówiąc wprost – dodruk pieniądza o równowartości tych miliardów. Tak wykrowany zysk zasiliłby wynik finansowy NBP, umożliwiając przelew do budżetu, ale odbyłoby się to kosztem pozbycia się naszych strategicznych rezerw walutowych. No i jest jeszcze kwestia tych strat NBP z lat ubiegłych.

A za ile to złoto sprzedamy?

– Podstawowym problemem planu prezesa Glapińskiego jest próba budowania strategii obronnej na skrajnie zmiennym rynku. Choć dziś, w połowie marca 2026 roku, cena złota oscyluje wokół 5100 USD za uncję, nikt nie zagwarantuje, że ten poziom utrzyma się przez kolejne dwa lata. A tyle według Glapińskiego miałyby trwać ta operacja.

Prezes Glapiński chce uzależnić bezpieczeństwo Polski od giełdowej spekulacji?

– Rozciągnięcie sprzedaży w czasie sprawia, że cały projekt prezydencki staje się hazardem: jeśli kurs spadnie do 3 tys. USD, miliardy na zbrojenia wyparują, a jeśli wzrośnie do 8 tys. USD – zyski będą większe. Ale czy ktoś nam je dzisiaj zagwarantuje? Mówienie o konkretnych zyskach w takim horzonce czasowym jest po prostu bezpodstawne. Wyliczenie dziś konkretnych zysków z projektu „SAFE 0 proc.” nie ma sensu – opiera się na cenie złota, której nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Potem to złoto Glapiński odkupi?

– Prezes NBP mówi, że dalej chcemy mieć 700 ton, więc mamy odkupić sprzedane złoto z rynku. A po jakiej cenie będziemy odkupować? Nie mamy zielonego pojęcia. Tym bardziej że nie wiemy, kiedy proces się zacznie.

A na pytanie, czy konsultował tę kwestię z Europejskim Bankiem Centralnym, szef NBP odpowiedział: „Nie, bo nie ma takiej potrzeby”.

A przecież w kwestii rozliczania historycznych strat zalecenia Europejskiego banku Centralnego są jasne. Bagatelizowanie roli EBC przez prezesa Glapińskiego jest skrajnie nieodpowiedzialne.

Polska jest częścią unijnego mechanizmu finansowego, a zasady dotyczące dystrybucji zysków banków centralnych do budżetów są ściśle monitorowane. Jednostronne „materializowanie” zysku bez zielonego światła z Europy może skończyć się zablokowaniem tych środków w połowie drogi.

Glapiński mówi, że konsultacje są zbędne, ale to właśnie unijne traktaty chronią banki centralne przed byciem „bankomatem” dla polityków. Próba przepchnięcia projektu „SAFE 0 proc.” z pominięciem opinii EBC może nas kosztować nie tylko utratę wiarygodności, ale i pociągnąć za sobą realne sankcje finansowe.

Musimy zrozumieć, jak działa wycena naszych rezerw. Choć złoto jest ich ważną częścią, większość stanowią obligacje skarbowe USA i Niemiec, czyli aktywa w dolarach i euro. Na koniec każdego roku NBP dokonuje ich wyceny po aktualnym kursie. Jeśli polski złoty się umacnia – na przykład z 4,30 na 4,20 za euro – to wartość tych miliardów w przeliczeniu na naszą walutę automatycznie spada. Powstaje wtedy księgową stratą z wyceny. To czysty zapis w arkuszu, bo nic nie sprzedaliśmy, ale ta wirtualna strata może skutecznie „zjeść” każdy zysk wypracowany na wzroście cen złota.

Pozabudżetowy, istniejący już Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych (FWSZ) zarządzany przez Bank Gospodarstwa Krajowego ma być głównym punktem „planu B” rządu Tuska wobec prezydenckiego weta ustawy o programie SAFE. Będzie drożej?

– Wykorzystanie istniejącego funduszu przy BGK w żaden sposób nie podroży programu SAFE. To nie kwestia kosztów obsługi, lecz zakresu wydatkowania. Oparcie się na tej strukturze może wprowadzić ograniczenia, na jakie konkretnie cele będziemy mogli przeznaczyć fundusze – przykładowo, mogą pojawić się bariery w finansowaniu policji czy wojska. Środków może być zatem mniej. Jednak z punktu widzenia budżetu nie sprawi to, że pieniądź stanie się droższy.

Kluczowym celem ustawy o programie SAFE było znormalizowanie procesu pozyskiwania i wydawania ogromnych funduszy na zbrojenia. Miała zapewnić pełną kontrolę parlamentarną oraz transparentność całego mechanizmu – co paradoksalnie powinno być w interesie opozycji. Odrzucenie tych ram prawnych poprzez weto nie pozbawi nas najtańszego finansowania, ale osłabi społeczną i polityczną kontrolę nad tym, jak wydawane są miliardy na bezpieczeństwo.

Mechanizm pozyskania środków z SAFE bez ustawy zawetowanej przez prezydenta wygląda tak: unijne pieniądze na mocy umowy bezpośredniej podpisanej przez Komisję Unii Europejskiej z rządem polskim trafiają na konto BGK, a ten przekazuje je do FWSZ. Ponieważ fundusz działa poza ustawą budżetową (na mocy ustawy o obronie Ojczyzny), nie wymaga każdorazowej zgody prezydenta na techniczne operacje zasilenia. Potem środki będą przeznaczone na cele wojskowe. Wojskowe, ale nie inne, czyli projekty rozwoju infrastruktury, potrzeby policji czy straży granicznej odpadną. To kilkanaście miliardów złotych. No, chyba że uda się coś jeszcze wskórać na drodze negocjacji z Komisją Europejską. ●

Jak obejść blokadę w TK

Minister Żurek zapewnia, że rząd ma plan B. Ale posłowie są sceptyczni.

– Trudno jest mieć alternatywne scenariusze w sytuacji, gdy prezydent za nic ma konstytucję i obowiązujące zwyczaje – słyszymy.

Ewa Ivanova

– Nie wyobrażam sobie, aby prezydent nie przyjął od prawidłowo wybranego sędziego TK ślubowania – mówił podczas czwartkowej komisji sejmowej Marcin Dzierża, jeden z sześciorga wybranych przez Sejm nowych sędziów Trybunału.

Wszystko wskazuje jednak na to, że tak się właśnie stanie, a nowi sędziowie nieprędko przystąpią do wykonywania obowiązków orzeczniczych.

– Nie mogą przystąpić mimo wyboru, gdyż konieczne jest przyjęcie ślubowania przez prezydenta. Jednakże ze względu na sformułowanie art. 126 konstytucji (mówi, że prezydent czuwa nad przestrzeganiem konstytucji – red.), jeżeli zachodzą okoliczności wskazujące na naruszenie przepisów prawa przy dokonywaniu przez Sejm tego wyboru, to prezydent ślubowania nie może przyjąć – mówi „Wyborczej” Marcin Warchol, poseł PiS reprezentujący grupę, która skierowała do TK wniosek zmierzający do zablokowania powołań nowych sędziów TK.

Posłowie PiS złożyli swój wniosek na początku lutego. Kwestionują w nim konstytucyjność ustawy o statusie sędziów TK oraz Regulaminu Sejmu, a więc przepisy, które sami uchwalili i wykorzystali do tego, aby przejąć kontrolę nad sądem konstytucyjnym. Według posłów niekonstytucyjny ma być wybór sędziów TK na podstawie regulaminu Sejmu. A kwestie związane z procedurą powołań na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego muszą być uregulowane w ustawie, a nie w akcie o charakterze wewnętrznym. Dlatego zdaniem wnioskodawców wymagane od Karola Nawrockiego odebrania ślubowania od sędziów wybranych z naruszeniem prawa także miałyby być niekonstytucyjne.

Wniosek zmierza więc do stworzenia prezydentowi odpowiedniego gruntu pod nieprzyjęcie ślubowania od nowych sędziów TK.

PiS dowodzi także, że obecne przepisy w przypadku wakatów umożliwiają „grupowe” wybieranie sędziów TK przez jedną większość sejmową, co także ma być niezgodne z konstytucją, bo narusza ciągłość kadencji sędziów TK oraz ich indywidualny charakter. Posłom nie podoba się także wybór większością bezwzględną w sytuacji kumulacji wolnych miejsc, choć sami przyznają, że konstytucja nie przesądza wprost o większości koniecznej do wyboru sędziów. Według nich w takim przypadku powinna decydować większość kwalifikowana „oddającą reprezentatywność układu demokratycznego w Sejmie”. Niekonstytucyjna ma być także możliwość odrzucania przez większość sejmową kandydatów na sędziów zgłaszanych przez klub z największą liczbą posłów w danej kadencji Sejmu, czyli przez PiS.

TK określi skutki wyroku z mocą wsteczną?

Sprawę z wniosku PiS TK miał rozpoznać we wtorek 10 marca, ale niespodziewa-



nie postępowanie spadło z wokandy. Rozpoznanie przesunięto na kolejny wtorek – 17 marca. Wykorzystała to natychmiast rządząca większość – marszałek Sejmu ogłosił rozpoczęcie procedury zgłaszania kandydatów i wybór sędziów TK.

Posłowie PiS na wieść o tym ruchu próbowali desperacko wstrzymać wybór nowych sędziów TK. W poniedziałek złożyli do TK wniosek o wydanie zabezpieczenia w ich sprawie. Chcieli, aby TK zakazał Sejmowi wyboru sędziów TK do czasu rozpoznania wniosku PiS. Ale nie osiągnęli celu.

– Przyjmuję do wiadomości i respektuję brak wydania zabezpieczenia. Choć się z tym nie zgadzam. Ale w odróżnieniu od rządzących respektujemy również orzeczenia dla nas niekorzystne – mówi nam poseł Warchol.

Dopytywany o to, z jakich powodów TK przełożył o tydzień termin rozpoznania ich sprawy dotyczącej TK i czy to nie był błąd, odpowiada: „Nie mam pojęcia, dlaczego TK przesunął ten termin. Nie jest moją rolą pouczanie TK, czy to jest błąd.”

Jakie znaczenie będzie miał wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący wyboru sędziów TK skoro zostanie wydany w przyszły wtorek, już po wyborze sędziów? A do tego nie będzie opublikowany przez rząd.

– Będzie ważny dla decyzji prezydenta – odpowiada Warchol.

Według niego wyroki TK są skuteczne z chwilą ich ogłoszenia na rozprawie, a ich publikacja w Dzienniku Ustaw jest czynnością techniczną, więc brak publikacji nie eliminuje skutków orzeczenia.

– Nie wiemy – podkreśla Warchol – jak TK określi skutki swego wyroku. Zasadniczo wyroki wywołują skutek ex nunc (od teraz), ale może być też ex tunc (od wtedy) – dodaje.

I to o tyle istotna uwaga, że we wniosku, który we wtorek rozpozna TK, PiS chce, aby TK uznał, że niekonstytucyjne regulacje tracą moc w dniu poprzedzającym wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego w 2026 r. A więc w sytuacji, gdyby sędziowie zostali wybrani przed wydaniem orzeczenia, to i tak wybór ten nastąpiłby bez podstawy prawnej. To może wyjaśniać, dlaczego TK nie wydał zabezpieczenia. Jeśli

skutki wyroku zostaną określone korzystnie dla PiS, zabezpieczenie byłoby zbędne.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński odnosząc się do wyboru przez Sejm sędziów do TK, stwierdził: „To nie są żadne wybory do Trybunału Konstytucyjnego, to jest jeden z tych pozbawionych podstaw aktów ze strony Sejmu”. I dodał: „mam nadzieję, że będzie to kiedyś rozliczone”

– Bardzo zaniepokoiło mnie stwierdzenie ministra Zbigniewa Boguckiego, szefa Kancelarii Prezydenta, że prezydent nie pozwoli na wybór sędziów TK. Nie wiem, co to miałyby oznaczać. Czy prezydent kwestionuje konstytucję? Kwestionuje to, że Sejm dokonuje wyboru sędziów TK? Trudno sobie wyobrazić, że Karol Nawrocki odmówi przyjęcia ślubowania. Aczkolwiek mam świadomość, że prezydent Andrzej Duda otworzył taką furtkę, kiedy w 2015 r. odmówił przyjęcia ślubowania od wybranych sędziów. A w efekcie nigdy nie zostali oni zaprzysiężeni i dopuszczeni do orzekania – mówi poseł Sławomir Ćwik z klubu Centrum (wcześniej Polska 2050).

Zwraca uwagę, że gdyby TK orzekł zgodnie z wnioskiem posłów PiS i prezydent odmawiałaby przyjęcia ślubowania od wybranych sędziów na kolejne opróżnianie mandaty, to faktycznie doszłoby do całkowitego wygaszenia organu państwa, jakim jest Trybunał Konstytucyjny.

Plan B, czyli jaki?

Minister sprawiedliwości zapewnia od dawna, że ma plan B. – Nie będziemy stać bezczynnie i biernie – zapewniał Żurek. Dopytywany w piątek o szczegóły odpowiadał: – Mamy plan B, ale ja go będę ujawniał wte-

dy, kiedy będą okoliczności do tego, żeby go zastosować.

Nie jest tajemnicą, że rządząca większość bierze pod uwagę kilka wariantów obejścia ustawowego wymogu ślubowania wobec prezydenta. Jest koncepcja składania ślubowania przed notariuszem, wysyłania prezydentowi listów z przyrzeczeniem. Na stole był też pomysł wygłoszenia ślubowania wobec prezydenta podczas jakiejś publicznej uroczystości albo gdy prezydent zostanie zaproszony do Sejmu. Pod uwagę brany jest poważnie także wariant ślubowania przed Sejmem (organem dokonującym wyboru) lub Zgromadzeniem Narodowym.

Tyle że problem znów w tym, że zastępczego przyjęcia ślubowania nie uzna ani PiS, ani prezes TK Bogdan Świączkowski. A to finalnie on „stwarza warunki umożliwiające wypełnianie obowiązków sędziego” i przydziela sprawy. To on decyduje, kto wejdzie do budynku TK.

– Wątpię w skuteczność metod zastępczych. Pan prezydent może być zaproszony na posiedzenie Sejmu, ale może się okazać, że nie przyjdzie. Widać ewidentnie, że nie jest zainteresowany, aby funkcjonował Trybunał Konstytucyjny, chodzi mu o pogłębianie chaosu – uważa poseł Ćwik.

I dodaje: – Trudno jest mieć alternatywne scenariusze w sytuacji, gdy prezydent za nic ma konstytucję i obowiązujące normy, zwyczaje.

Prezes Kaczyński podkreślał w piątek, że „nikt rozsądny, nikt kto szanuje prawo, konstytucję, kto szanuje po prostu Polskę, nie uzna tego Trybunału”. Ocenil, że w przyszłości „być może będą miały miejsce jeszcze dalsze akty, w tym być może z użyciem przemocy”.

Czy brany jest pod uwagę wariant siłowego wprowadzenia do TK nowych sędziów? Jeden z prawników związanych z rządzącą większością tłumaczy, że na taki scenariusz nie ma wśród rządzących zgody.

– Nie wyobrażam sobie siłowego zdobycia Trybunału Konstytucyjnego. Każdego dnia sędziowie będą wchodzić do budynku TK w asyście policji? Który szanujący się prawnik, a tacy są wybierani do Trybunału, chciałby w czymś takim uczestniczyć – pyta poseł Ćwik. ●

Posłowie PiS złożyli swój wniosek na początku lutego. Kwestionują w nim konstytucyjność ustawy o statusie sędziów TK oraz Regulaminu Sejmu, a więc przepisy, które sami uchwalili i wykorzystali do tego, aby przejąć kontrolę nad sądem konstytucyjnym

Gorzki list w „Science”: Polska to nie jest kraj dla doktorantów

Zdaniem autorów Polska marginalizuje doktorantów, oferując im niestabilne warunki do życia i pracy.

Alicja Gardulska

Tekst zatytułowany „Polska to nie jest kraj dla doktorantów” ukazał się w prestiżowym amerykańskim tygodniku „Science” 5 marca. Napisali go niezależny badacz Alan Żukowski i doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego Martyna Stępień.

Uważają, że polski system zafundował młodym badaczom na doktoracie niepewne warunki pracy.

– Ani uniwersytety, ani władze państwowe nie chcą się wsłuchiwać w problemy doktorantów i doktorantek. Uznaliśmy, że trzeba rozpocząć debatę w ramach większego forum – mówi Alan Żukowski.

– Pierwszy raz aplikowaliśmy do „Science” i udało się – mówi Martyna Stępień. I dodaje, że to wielkie wyróżnienie.

Doktorat ciągle jako zajęcie dorywcze

Badacze zaczynają od przybliżenia tego, jak to w Polsce działa. Przypomnijmy: sposób zdobywania doktoratów w Polsce zmienił się w 2019 r. Główną ścieżką stały się szkoły doktorskie. Zastąpiły trwające cztery lata (z możliwością przedłużenia o kolejne dwa) studia doktorskie.

Reforma miała skończyć erę „biadadoktoratów”. Wcześniej stypendia dostawali nieliczni, a stawki mocno się różniły w zależności od uczelni. Teraz stypendium dostaje każdy doktorant. Dzięki temu młodzi badacze mieli skupić się na pracy naukowej. Tyle że koszty życia poszybowały.

Stypendia doktoranckie wynoszą dziś 3466,90 zł brutto na początku studiów i 5340,90 zł po ocenie śródrokowej. Placa minimalna to dziś 4806 zł.

Przy takich stawkach – jak podkreśla w swoim raporcie z 2024 r. Krajowa Reprezentacja Doktorantów – doktorat można traktować jedynie jako zajęcie dorywcze. Bo słuchacz szkoły doktorskiej musi pracować, by się utrzymać. A jednocześnie wymagania, jakie się przed nim stawia, są bliższe pełnoetatowej pracy niż studiowaniu.

Uzupełnieniem systemu są granty Narodowego Centrum Nauki. Doktoranci mogą aplikować o stypendia naukowe i wynagrodzenia w projektach innych naukowców. NCN pozwala „zebrać” w ten sposób do 8500 zł miesięcznie.

Co ważne jednak, nie zawsze są to dodatkowe środki. Decydują o tym same uczelnie i instytuty. Czasem doktorant zostaje przyjęty do konkretnego projektu i dostaje wyłącznie stypendium z NCN (do 6500 zł miesięcznie). Ale na niektórych uczelniach zdolny doktorant może mieć zarówno stypendium doktorskie, jak i projektowe.



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Mogą też ubiegać się o grant w konkursie Preludium, przeznaczonym dla młodych osób (przed doktoratem). Wynagrodzenie kierownika to około 1500 zł miesięcznie.

Nikt nie traktuje pracy doktorantów poważnie

Żukowski i Stępień podkreślają w „Science”, że system nie zapewnia doktorantom godnego wynagrodzenia. A na dodatek nie przewiduje żadnej ochrony pracowniczej. Bo doktorant nie jest zatrudniony. Dostaje stypendium, a nie pensję. I choć pracuje np. przy projekcie, nie ma wynikających z zatrudnienia przywilejów i praw. Nie ma więc np. określonych godzin pracy i zakresu obowiązków, nie ma zwolnień lekarskich. Prawo przewiduje dłuższą przerwę w kształceniu doktoranckim wyłącznie w związku z narodzinami dziecka.

– Nikt nie traktuje pracy doktorantów i doktorantek poważnie: od środowiska akademickiego zaczynając, na bankach, dla których stypendia doktoranckie oznaczają brak zdolności kredytowej, kończąc – mówi Żukowski. I dodaje: – Bardzo byśmy chcieli, żeby doktorat przestał być dla systemu czymś, co da się robić po godzinach. Dla wielu ludzi, którzy chcą zostać w nauce,

Chcieliśmy, żeby ten problem został obnażony na światowym forum, by nadać mu rangę. Tu chodzi o przyszłość nauki. Dzisiejsi doktoranci będą przecież w przyszłości badaczami i wykładowcami. To jedyna szansa na zastępowalność pokoleń w nauce. A rządzący jakby o tym zapominają

MARTYNA STĘPIEŃ

doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego

to pierwszy etap w realizacji planu na życie. Tak było w naszym przypadku.

Tekst w „Science” jest też apelem skierowanym do decydentów w Unii Europejskiej. Bo zdaniem autorki i autora, wspólne europejskie regulacje mogłyby skłonić kraje członkowskie, w tym Polskę, do zapewnienia doktorantom „godziwych wynagrodzeń i klarownych ścieżek rozwoju”.

– Chcieliśmy, żeby ten problem został obnażony na światowym forum, by nadać mu rangę. Tu chodzi o przyszłość nauki. Dzisiejsi doktoranci będą przecież w przyszłości badaczami i wykładowcami. To jedyna szansa na zastępowalność pokoleń w nauce. A rządzący jakby o tym zapominają – mówi Stępień.

To jest jak bal inauguracyjny; trzeba zrobić wyniki

Na niedocenywanie pracy doktorantów i związaną z tym pogłębiającą się lukę pokoleniową od dawna zwracają uwagę doświadczeni badacze. – W praktyce 25-latek na doktoracie dostaje stypendium niższe niż wysokość płacy minimalnej – mówi w „Wyborczej” prof. Łukasz Okruszek z Instytutu Psychologii PAN.

A dyrektor Instytutu Badawczego IDEAS, prof. Piotr Sankowski podkreśla, jak ważne dla naukowej kariery są początki. – W ciągu tych czterech lat szkoły doktorskiej i chwilę po doktoracie musimy zrobić wyniki, które wprowadzą nas na właściwą trajektorię rozwoju naukowego. Musimy poka-

zać, że istniejemy. To jest jak bal inauguracyjny – pokazujemy kilka dobrych prac naukowych, ludzie zaczynają nas kojarzyć, chcą z nami współpracować. Ten moment ustawia nas na całe życie. Jeżeli nie mamy szansy, żeby poświęcić się temu w 100 proc., odpadamy. Przepada szansa na karierę na światowym poziomie – mówi „Wyborczej”.

Według prof. Agaty Starosty z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN warto rozważyć uznanie ich pracy za pracę. – Zatrudnienie doktoranta to dość powszechne rozwiązanie na Zachodzie. Sama byłam zatrudniona w Niemczech, kiedy robiłam doktorat. Oczywiście powinna to być umowa na czas określony, np. na cztery lata, która kończyłaby się doktoratem. Młodzi badacze dostaliby pensję zamiast stypendium – mówiła na naszych łamach.

Ministrowie przyznają: luka pokoleniowa jest faktem

Jaki plan ma Ministerstwo Nauki? Poprzedni minister Dariusz Wierczok planował powiązanie stypendium doktoranckiego z płacą minimalną. Nie miał wątpliwości, że stypendia doktoranckie są za niskie, co sprawia, że absolwenci studiów nie są zainteresowani robieniem naukowej kariery. „Efekt luki pokoleniowej już jest widoczny, a jego pogłębienie będzie skutkowało brakiem kadry, która będzie mogła kształcić w przyszłości kolejne roczniki studentów” – pisał dwa lata temu w liście do ministra finansów Andrzeja Domańskiego.

Obecny minister Marcin Kulasek zapewnia, że jego resort pracuje nad dużą nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. W wywiadzie dla „Wyborczej” w ub. roku mówił, że chciałby ją zamknąć do końca kadencji. Mówił, że będzie walczył o wyższe stawki dla doktorantów. – Mamy argumenty. Luka pokoleniowa w nauce jest faktem. Jeśli chcemy, by młodzi ludzie zostawali w nauce, musimy im godnie płacić. W przemyśle na start dostaną dwa, trzy razy więcej – tłumaczył.

Mniejszy pakiet zmian, zawierający np. prawo do zawieszenia kształcenia z powodów zdrowotnych czy pobierania składek ZUS miał zostać przyjęty wcześniej w ramach akcji deregulacyjnej rządu. Ale przygotowany w ub. roku projekt utknął w międzyresortowych konsultacjach. Na razie udało się jedynie przywrócić doktorantom prawo do zapomogi w trudnych życiowych sytuacjach. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34425727

Słówko • Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



Bartosz Hlebowicz

Łączymy się z prof. Julie Ingersoll przez Zooma. Historyczka odbiera w swoim domu na Florydzie, nad brzegiem oceanu. W tle regał zapelniony książkami o amerykańskim chrześcijaństwie, wyróżnia się jej praca o chrześcijańskiej rekonstrukcji – „Budując królestwo Boże”. O tym właśnie zamierzamy rozmawiać. Prof. Ingersoll zaczyna od... przeprosin: – Bardzo przepraszam. W tych czasach tak zaczynam rozmowy z ludźmi, zwłaszcza z Europy. Bardzo mi przykro. Żyjemy w naprawdę trudnych czasach.

ROZMOWA Z

PROF. JULIE INGERSOLL,

która od ponad 30 lat bada konserwatywne ruchy chrześcijańskie w USA

BARTOSZ HLEBOWICZ: Tak, coraz trudniej uwierzyć w to, co się dzieje w świecie zarządzanym przez Trumpa. Chciałbym zacząć rozmowę od jego ministra obrony, Pete'a Hegsetha, który 10 marca wydał rozkaz niebrania jeńców w wojnie w Iranie, a briefing dla dziennikarzy kończy cytatem z Psalmu 144: „Błogosławiony Pan – Opoka moja/ On moje ręce zaprawia do walki, moje palce do wojny/ On mocą dla mnie i warownią moją, osłoną moją i moim wybawcą, moją tarczą”. Po czym dodał od siebie: „Niech Pan obdarzy naszych wojowników niezłomną siłą i ochroną./ Niezłomną ochroną w naszej ojczyźnie./ I całkowitym zwycięstwem nad tymi, którzy pragną wyrządzić im krzywdę. Amen”.

To jakaś kiczowata wersja wojennej religijności. Kim jest Hegseth i jak to możliwe, że ktoś taki stanął na czele tak ważnego departamentu w najpotężniejszym kraju na świecie?

PROF. JULIE INGERSOLL*: – Polityczny wymiar tej sprawy mnie przerasta, myślę, że przerasta on także zawodowych politologów. Obawiam się, że nikt nie wie, jak do tego doszło, w każdym razie tak nagle. Ale mogę opowiedzieć o tym, dlaczego Hegseth uważa, że jego przekonania są częścią chrześcijaństwa.

Ruch MAGA składa się z co najmniej trzech rodzajów chrześcijaństwa. Pierwszy to odłam chrześcijańskiego nacjonalizmu – spadkobiercy ewangelików zainspirowanych chrześcijańską rekonstrukcją, czyli ruchem protestanckich fundamentalistów wywodzących się z tradycji kalwińskiej. Drugi to fundamentalistyczni katolicy, a trzeci – Nowa Reformacja Apostolska, wywodząca się z ruchu zielonoświątkowców. Hegseth należy do tych pierwszych. Można go określić zarówno jako ewangelika i jako XXI-wieczną wersję chrześcijańskiego rekonstrukcjonisty. Jest członkiem wspólnoty religijnej Pilgrim Hill Reformed Fellowship pod Nashville, która z kolei należy do radykalnie konserwatywnej sieci CREC – Communion of Reformed Evangelical Churches.

Chrześcijańska rekonstrukcja to ruch z lat 50. XX w., którego celem jest – jak pisał założyciel ruchu R.J. Rushdoony – budowa królestwa Bożego na ziemi. Niedawno Hegseth powiedział: „Cały Chrystus na całe życie” (All of Christ for all of life). To motto, które wziął z Kościoła Chrystusowego (Christ Church) założonego w Moscow w Idaho przez Douga Wilsona, którego Hegseth cytuje cały czas. Przez te słowa rozumieją, że Biblia ma zastosowanie do wszystkich sfer życia i kultury, sfera świecka nie istnieje. Wilson jest jednym z założycieli sieci CREC.

Źródłem inspiracji rekonstrukcjonistów była Reformacja, której przekaz części-



W co wierzy Pete Hegseth i inni radykałowie

– Chcą przebudować Stany Zjednoczone w państwo teokratyczne, a Trump jest do tego poręcznym narzędziem.

wo zmienili. Twierdzą, że Bóg miał powierzyć ludziom władzę w konkretnych dziedzinach. Pisał o tym holenderski teolog Abraham Kuyper [1837-1920], wymieniając Kościół, rodzinę i świeckie społeczeństwo. R.J. Rushdoony, syn uchodźców z Armenii urodzony w 1916 r. w Nowym Jorku, zmienił tę zasadę na: Kościół, rodzinę i świecki rząd. Każdą rzecz można przypisać do jednej z tych kategorii, aby zdecydować, która instytucja jest odpowiedzialna za stosowanie Biblii w tym konkretnym przypadku.

Na przykład zdaniem Rushdoony'ego edukacja publiczna jest sprzeczna z Biblią, ponieważ powinna być ona w gestii rodziny (pisał o dynastiach wielopokoleniowych biblijnych rodzin, które organizują prywatną edukację albo edukację w szkołach chrześcijańskich). Zatem, ponieważ władza świecka nie ma prawa uczyć ich dzieci, rekonstrukcjonści chcą wyeliminować edukację publiczną.

Co więc zostaje dla rządu świeckiego? I czy naprawdę jest on świecki?

– Rząd świecki ma karać „złoczyńców” i chronić własność prywatną, co obejmuje też obronę narodową.

Używają terminu „rząd świecki” zamiast zwykłego rządu, ponieważ każda z tych trzech dziedzin, o których wspomniałam, jest formą rządu. Co ciekawe, pozwala im to twierdzić, że wierzą w rozdział Kościoła od państwa. Rzeczywiście są one oddzielone, ale w oparciu o teokratyczną władzę nadaną przez Boga.

Wracając do Wilsona. Mówił, że „modlenie się jest walką” albo że „Chrystus jest naszym głównodowodzącym”. W ogóle ludzie z Białego Domu czerpią z niego garściami, np. kiedy mówią, jak powinien wyglądać naród chrześcijański.

Rozumienie Biblii przez takich ludzi jak Hegseth stoi w sprzeczności z zapartytowaniami większości współczesnych chrześcijan, którzy uważają, że Nowy Testament albo zastąpił Stary Testament, albo przynajmniej wypełnił go w jakiś profetyczny sposób. Ale Rushdoony i jego naśladowcy odwoływali się do wywodzącej się z Reformacji koncepcji jedności Pisma Świętego. Dla nich między Starym Testamentem a Nowym Testamentem istnieje ciągłość. Tak więc np. Jezus był obecny, kiedy Bóg prowadził bitwy opisane w Księdze Powtórzonego Prawa. Był też obecny przy Stworzeniu, a Bóg-Jezus

przez cały Nowy Testament. To doktryna Trójcy Świętej.

Chrześcijańskie przyzwyczajenie do oddzielania miłującego Jezusa od gniewnego Boga. Ale chrześcijańska rekonstrukcja wprost to odrzuca. Rushdoony pisał, że „Bóg, który wyraża się wyłącznie przez łaskę, to współczesny wymysł”.

To mi przypomina zeszlorczną bożonarodzeniową „modlitwę” Franklina Grahama w Pentagonie, innego wpływowego ewangelickiego pastora, który od lat z zapalem wspiera Trumpa. Graham cytował z Księgi Samuela boże nakazy dla króla Saula, żeby „wytracił” wrogowi wszystko, co ma: „od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła”. Pracownikom Pentagonu mówił, żeby uwierzyli w takiego Boga, bo Bóg nie tylko kocha, ale też nienawidzi.

– Franklin Graham zwykle nie przejmuje się spójnością tego, co sam głosi, z ideami chrześcijańskich rekonstrukcjonistów, ale akurat w tym punkcie wyraża dokładnie to samo, o czym mówią Hegseth, Wilson i o czym mówił Rushdoony.

W swojej książce „Building God's Kingdom” [Budując królestwo Boże] cytujesz słowa Rushdoony'ego: „Miłość Boża

• **Prezydent Donald Trump podczas modlitwy w Białym Domu**
FOT. SERWIS PRASOWY BIAŁEGO DOMU W WASHINGTONIE

nigdy nie jest w Piśmie Świętym opisywana jako hojnie rozdawana wszystkim. Bóg zdecydowanie wskazuje na swoją nienawiść do wielu ludzi. Jego miłość i Jego suwerenna łaska, Jego rady i Jego żądanie prawości, Jego wymóg posłuszeństwa są ściśle powiązane”.

– Tak, Bóg miłociwy to dla części z nich herezja. Kiedy ktoś traktuje tekst biblijny jako jedność, rzeczywiście może dojść do przekonania, że niewolnictwo ma biblijne uzasadnienie, że Bóg to ten, który prowadzi bitwy, jak cytował Hegseth i inni. To ma sens w kontekście rozumienia Boga jako Trójjedynego, a Jezusa – w konsekwencji – jako obecnego w każdym wydarzeniu opisanym w Biblii. Przypuszczam, że dla Europejczyków Amerykanie w tej kwestii muszą się wydawać dziwakami.

A co Rushdoony i Wilson pisali o niewolnictwie i jakie ma to przełożenie na Hegsetha i innych urzędników Trumpa?

– Wilson, którego Hegseth naśladuje, pisał o tym wprost, m.in. w książce *Southern Slavery As It Was* (O tym, czym było naprawdę niewolnictwo na Południu). Przekonuje w niej, że niewolnictwo to rzecz biblijna i jako instytucja samo w sobie jest czymś łagodnym. Może być straszne, jeśli ludzie są grzesznikami i źle je stosują, ale może też być korzystne, zwłaszcza dla osób, które są zniewolone. Ten argument przedstawił Rushdoony już w drugiej połowie XX wieku, opierając się z kolei na pismach prezbiteriańskiego pastora R.L. Dabneya, który służył jako kapelan w armii Konfederatów.

Jeśli postrzega się Biblię jako ciągle objawienie, trudno byłoby argumentować przeciw niewolnictwu. Jeśli odrzuci się Stary Testament, to w porządku, wtedy jest łatwiej. W „Liście do Galatów” nie ma niewolnika ani wolnego, Żyda ani Greka, mężczyzny ani kobiety. Ale jeśli się nie odrzuca Starego Testamentu, to niewolnictwo cały czas tam jest i nie ma konkretnych zakazów go dotyczących. W istocie są nakazy, aby niewolnicy kochali swoich panów.

Wilson pisał na przykład, że kobiety powinny głosować tak jak mężowie, albo że każde gospodarstwo rodzinne powinno dysponować jednym głosem – pana domu.

– Przekonanie, że kobiety powinny poddawać się swoim mężom jest rzeczywi-



Rząd świecki ma karać „złoczyńców” i chronić własność prywatną, co obejmuje też obronę narodową

*Prof. Julie Ingersoll

• Wykłada w Centrum Etyki na Uniwersytecie Północnej Florydy w Jacksonville. Zajmuje się religią w amerykańskiej kulturze, powiązaniem religii z polityką, a także religijną prawicą. Od ponad 30 lat bada świat konserwatywne ruchy chrześcijańskie, w tym sześć lat poświęciła na badanie ruchu Chrześcijańskiej Rekonstrukcji. Jest autorką książek „Evangelical Christian Women. War Stories in Gender Battles” oraz „Building God’s Kingdom. Inside the World of Christian Reconstruction”. ●

ście bardzo powszechne wśród chrześcijan, ale poziom patriarchy w myśli ludzi takich jak Rushdoony czy Wilson jest o wiele bardziej radykalny. W ich wizji mężczyźni kierują całym społeczeństwem i życiem publicznym, a zadaniem kobiet jest pozostać w domu, wychowywać dzieci i uczyć je. Wilson mówił straszne rzeczy o kobietach, typu: „Bóg stworzył je, żeby robiły kanapki” czy „Kobiety to ludzie, z których rodzą się inni ludzie”. Kobiety są sprowadzone do prokreacji i wyeliminowane z każdego innego obszaru życia obywatelskiego.

Gdyby to zależało od rekonstrukcjonistów, to kobiet nie byłoby w ogóle na stanowiskach władzy – może z wyjątkiem starszych kobiet sprawujących kontrolę nad młodszymi kobietami w społeczności kościelnej. Ale nie byłoby ich w rządzie czy w biznesie.

Ani w armii. Dwa lata temu Hegseth oświadczył, powtarzając zresztą za Wilsonem, że „kobiety w wojsku nie powinny występować w rolach bojowych, bo mężczyźni lepiej się do tego nadają”.

– Tak. Oni nie sądzą, że kobiety powinny też głosować, o czym wspominałeś, i w ogóle nie wierzą w demokrację. Uważają, że społeczeństwo powinno być urządzone

według biblijnych praw. Wierzą w teokrację. I jeżeli dzięki głosowaniu ludzi do niej doprowadzą, to im to odpowiada. Ale jeżeli osiągną ją przez króla, autokratę, to też dobrze. Egalitaryzm jest dla nich wstrętny, wołają hierarchię, z białymi mężczyznami na szczycie. Nie powiedzą wprost, że chodzi o białych mężczyzn, ale tak właśnie jest. Jedyne „miejsce” dla kobiet to prokreacja.

Hegseth na briefingach po ataku na Iran tłumaczył, że USA „walczą z szalonymi islamistami” oraz z „religijnymi fanatykami”. Ale twierdził też, że „amerykańscy żołnierze są chronieni przez opatrność Wszchemogącego Boga”. Wygląda więc na to, że mamy jeden fanatyzm przeciwko drugiemu.

– Mówiliśmy o dwóch głównych składnikach wiary chrześcijańskich rekonstrukcjonistów: jedności Pisma Świętego i „suwerenności sfer”, czyli sprawowaniu boskiej władzy w trzech dziedzinach. Trzecim składnikiem jest presupozycjonalizm. Głosi on, że istnieją tylko dwa sposoby, aby poznać cokolwiek: poprzez Boże Objawienie lub ludzki rozum, ale to, że działa on w autonomii od Bożego Objawienia, jest grzesznym roszczeniem. Na przykład jeśli powiem, że nie obchodzi mnie, co teologia mówi o niewolnictwie, że ono po prostu jest złe, to ich zdaniem jest tak, jakbym rościła pretensje, że znam się na tej sprawie lepiej niż Bóg. Roszczę pretensje do autonomii mojego umysłu, osądając, że niewolnictwo samo w sobie jest czymś złym.

Ci ludzie dzielą świat na dwie klasy: zbawionych, odrodzonych chrześcijan jak oni i całą resztę. Wszystkie inne religie świata, wszystkie inne systemy społeczne, wszelkie ideologie wpadają do tej drugiej kategorii, która opiera się na owych roszczeniach ludzkiego rozumu do autonomii. Więc nie mówimy tu o religiach świata znajdujących się na tej samej płaszczyźnie. Chodzi o całą kategorię rzeczy, która rekonstrukcjonistom jest obca. Islam nie różni się więc od marksizmu ani ekologii, o których też mówią jako o religii. A zatem wszystko inne, co określa, jak ktoś powinien żyć w świecie, a co nie opiera się na Biblii, jest grzeszne.

Uderzające są podobieństwa do Rosji. Naczelnik rosyjskiej Cerkwi Cyryl przekazuje, że Rosja prowadzi w Ukrainie

metafizyczną wojnę z Zachodem, błogosławi rakiety, a podobizny rosyjskich oprawców z Buczy trafiają na ikony. Papież Franciszek próbował zresztą upominać Cyryla, żeby nie stawał się „klerykiem władzy”.

– A ludzie spod znaku chrześcijańskiej rekonstrukcji odrzucają papieża Franciszka i niektóre wersje katolicyzmu. Ale nie wszystkie. Myślę o nici katolicyzmu powiązanej z Opus Dei, Katolickim Ruchem Integralnym. W Ameryce to tacy ludzie jak Steve Bannon oraz członkowie Sądu Najwyższego w USA. Te nici katolicyzmu współgrają z tym, co ludzie z tradycji chrześcijańskiej rekonstrukcji myślą o tym, jak powinniśmy żyć w świecie. Ich wizje świata chrześcijańskiego są zbieżne, dlatego za mniej ważne postrzegają drobne różnice w eschatologii, jeśli ostatecznie jedni i drudzy doprowadzą do tego samego upragnionego finału.

Katolicy chrześcijanie mówią o królestwie Bożym na ziemi. Podobnie chrześcijańscy rekonstrukcjonści i chrześcijanie z Nowej Reformacji Apostolskiej, którzy głoszą dominionizm – wiarę, że Bóg nałożył na Adama i Ewę odpowiedzialność za sprawowanie władzy nad całą Ziemią w Ogrodzie Eden. Upadek to uniemożliwił, ale zmartwychwstanie przywróciło pierwotny cel. Wierzą, że ich powinnością jest szerzenie królestwa Bożego na całym świecie, tak, żeby wszystkie narody stały się narodami chrześcijańskimi. Dlatego zresztą nie dziwi gloryfikacja krucjat przez Hegsetha.

W tym celu rekonstrukcjonści i Nowa Reformacja Apostolska są gotowi współpracować z innymi formami chrześcijaństwa i nie tylko. Współpracowali już nawet z technologicznymi przedsiębiorcami z Doliny Krzemowej – niektórzy z nich są w pewnym sensie chrześcijanami, ale większość nie jest. Ich współpraca z Donaldem Trumpem jest przykładem tego samego. Będą współpracować z kimkolwiek, kto pomoże im posunąć ich cel naprzód. Nawet jeśli ich partnerzy nie pasują do ich teologii. Tak samo traktują na przykład baptystów z tradycji arminianizmu. ●

Wyborcza.pl

• Cała rozmowa na Wyborcza.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34424479

DO 24 MARCA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

na kwiecień u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA
199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
47 zł



Dostęp także do
Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.



Ani domów, ani pieniędzy

Informację o Hocomo znaleźli w internecie. Firma cieszyła się dobrymi opiniami. Wpłacili pieniądze i czekali. Inwestycja miała być gotowa u jednych w 12, u innych w 16 tygodni. Minęły miesiące, a domów, jak nie było, tak nie ma.

Justyna Sobolak

Beata podpisała umowę z Hocomo w grudniu 2024 roku. Marzyła o domu, ciekawiły ją modułowe konstrukcje, głównie ze względu na szybkość realizacji i cenę.

Przeglądała oferty firm i tak natknęła się na Hocomo z prezesem Michałem Chruściel na czele i siedzibą w podwarszawskiej Zielonce.

– Firma zapraszała na udział w dniach otwartych. Pomyślałam, że to dobry sposób, by zapoznać się z ofertą i zobaczyć, jak to wygląda w rzeczywistości – opowiada.

Opóźnienia już na starcie

Na dni otwarte obowiązywała rejestracja. Kobieta dopełniła formalności, otrzymała pinezkę z dokładnym adresem i umówionego dnia o umówionej godzinie stawiła się na miejscu. – Razem ze mną było około 15-20 osób. Na niewielkim placu stały trzy domki pokazowe, można było do nich wejść i dokładnie je obejrzeć – wspomina Beata.

Dowiedziała się, że od momentu zebrania całej dokumentacji na dom czeka się 12 tygodni. – „To od państwa zależy, kiedy powstanie domek, bo państwo zbieracie papiery i w momencie, gdy wszystko jest już gotowe, my zobowiązujemy się do wybudowania domku do 12 tygodni”, tak nam powiedziano – opowiada kobieta.

Niedługo po spotkaniu otrzymała telefon od firmy z pytaniem, czy decyduje się na realizację. Zwrócono uwagę także na obowiązujące grudniowe rabaty. – Zdecydowałam się podpisać umowę – mówi Beata.

Rozpoczęła proces gromadzenia potrzebnej dokumentacji i ustalania projektu z architektem. – To dom na zgłoszenie, więc formalności w starostwie przebiegły sprawnie. Mając wszystko w rękę, poinformowałam Hocomo, że mogą przystąpić do działania – mówi.

Zgodnie z umową na wykonanie domu firma miała 12 tygodni. – Opóźnienia wystąpiły już na starcie. Projekt miał być gotowy z końcem marca, był na początku maja. Od maja do lipca 2025 roku czekałam na

wyłączenie fundamentów. Obiecane 12 tygodni na realizację inwestycji okazały się mrzonką. Wykonywałam do nich dziesiątki telefonów, ostatecznie wylali płytę w lipcu. I na tym się skończyło – relacjonuje Beata.

Kontaktowała się z firmą, słyszała przeprosiny i prośby o jeszcze chwilę cierpliwości.

– A to ktoś odszedł z pracy, a to mają restrukturyzację, mówili. W końcu stwierdzili, że opóźnienia to moja wina, bo nie chcę wyciąć drzew na działce. Ale sprawa drzew pojawiła się, gdy już termin realizacji dawno został przekroczony. Dodatkowo informowałam, że chętnie wynajmę sprzęt, który umożliwi montaż domku z zachowaniem starodrzewu. Byłam otwarta na rozmowy – wspomina.

„Pełnia dobrej woli”

Czas mijał, Beata zaczęła szukać informacji w serwisach społecznościowych. I natknęła się na negatywne komentarze innych użytkowników.

– Pod koniec września 2025 roku zerwałam umowę. O ile wcześniej nie udostępiano mi kontaktu do prezesa, tak wtedy Michał Chruściel sam się ze mną skontaktował. Zorganizował spotkanie online, na którym przeprosił za złą komunikację, wyraził pełnię dobrej woli i powiedział, że chce budować. Wraz z moją pełnomocniczką podjęliśmy rozmowy. Negocjacje trwały do połowy lutego 2026 roku, z bardzo rozwleczonymi w czasie odpowiedziami ze strony firm – zauważa Beata.

Uгода miała dotyczyć realizacji pracy. Zawarto w niej także klauzulę poufności. – Co ciekawe, w projekcie umowy pojawiły się dwa punkty, które nas mocno zaskoczyły: jeden o pełnej poufności, drugi o karze za ujawnienie szczegółów w wysokości 50 tys. zł – opowiada kobieta.

Joanna Szleszyńska-Łogosz z kancelarii Kurek i Wspólnicy Adwokaci i Rad-

cowie Prawni, która reprezentuje Beatę, wyjaśnia, że przesłała do prezesa Michała Chruściela projekt ugody z poprawkami, wskazującymi na brak zgody na klauzulę poufności.

– Zaczęłam być odsyłana od osoby do osoby. Po kilku dniach stwierdziłyśmy z klientką, że odступujemy od dalszych rozmów ze spółką – mówi.

Beata firmie Hocomo wpłaciła trzy czwarte wartości inwestycji – 250 tys. zł. Odliczając wykonanie fundamentów, chce odzyskać kwotę 200 tys. zł.

Domu nie ma, raty kredytu są

Joanna Szleszyńska-Łogosz jest także pełnomocniczką mężczyzny, który zawarł umowę z Hocomo w 2023 roku. Zanim zdecydował się na współpracę, sprawdził opinie i nawet odwiedził halę, w której powstają domy. Nic nie wzbudzało jego podejrzeń.

Ale już przy powstawaniu projektu pojawiły się problemy i opóźnienia. Mimo to udało się zgromadzić wszelką dokumentację i w połowie 2023 roku mężczyzna otrzymał kredyt na realizację inwestycji. Bank wypłacił pierwszą transzę w wysokości 140 tys. zł i taką też kwotę klient przelał na konto Hocomo. Ale prace nie ruszyły.

– Dom miał powstawać w ciągu 16 tygodni, nie mam go do dzisiaj – mówi.

Teraz mężczyzna próbuje odzyskać pieniądze.

– W mojej ocenie postawa spółki stanowi jaskrawy przykład naruszenia zasady lojalności kontraktowej oraz działania w złej wierze. Kluczowym faktem jest to, że mimo skutecznego odstąpienia od umów przez konsumentów, spółka – dysponując ich środkami bez podstawy prawnej – do dziś nie dokonała zwrotu wpłaconych kwot. Taka beczynność, w połączeniu z proponowaniem ugód zawierających rygorystyczne klauzule poufności już po rozwiązaniu kontraktów, może wskazywać na to, że deklaracje o chęci porozumienia miały

• Beacie
Hocomo
wylało tylko
fundamenty
FOT. ARCHIWUM
PRYWATNE

charakter jedynie instrumentalny – twierdzi mecenas Joanna Szleszyńska-Łogosz.

Z punktu widzenia prawa, jak dodaje, „utrzymywanie stanu, w którym przedsiębiorca nie realizuje inwestycji i jednocześnie nie zwraca kapitału konsumentom, nosi znamiona celowego doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jeżeli zaś osób jest więcej, mieniem o znacznej wartości”.

Prawniczka zauważa, że w przypadku braku odpowiedzi na wezwania do zapłaty, jedyną możliwością dochodzenia praw będzie droga sądowa i zgłoszenie sprawy do prokuratury. W imieniu klientów podejmuje działania w tym zakresie.

Wysoka zaliczka

Na drogę sądową zdecydowała się skierować sprawę także inna klientka Hocomo, do której dotarłam.

– Firmę znalazłam w internecie, miała dobre opinie. Byłam nawet kilka razy w fabryce, widziałam, jak wygląda budowa tych domów. Zdecydowałam się na podpisanie umowy w 2023 roku. Wpłaciłam 300 tys. zł zaliczki. Dzisiaj wiem, że zrobiłam błąd, ale wówczas wydawało mi się, że skoro dom ma stanąć w ciągu kilku tygodni, to tak wysoka zaliczka jest potrzebna, by szybko zakończyć inwestycję – wspomina kobieta.

Firma opóźniła jednak rozpoczęcie prac.

– Mijały miesiące, a nikt z firmy nawet nie pojawił się na działce, aby ocenić możliwość realizacji budowy. W 2024 roku odstąpiłam od umowy i wybrałam drogę sądową. Hocomo dotychczas nie oddało mi żadnych pieniędzy. Muszę spłacać kredyt i wynajmować mieszkanie – twierdzi kobieta.

W mojej ocenie postawa spółki stanowi jaskrawy przykład naruszenia zasady lojalności kontraktowej oraz działania w złej wierze

JOANNA SZLESZYŃSKA-ŁOGOSZ

Kancelaria Kurek i Wspólnicy Adwokaci i Radcowie Prawni

Skontaktowałam się z jeszcze jedną klientką firmy, której Hocomo także nie zrealizowało inwestycji. Już w 2025 roku powinna mieszkać w domu, na budowę którego umowę podpisała. Gdy wystąpiły opóźnienia, wypowiedziała umowę, ale nie otrzymała zwrotu wpłaconych pieniędzy. Obecnie podejmuję próbę zawarcia ugody z Hocomo.

Na Facebooku prowadzony jest także profil: „Moja historia z HOCOMO...”.

„Chciałbym podzielić się moją historią, która do dziś jest dla mnie źródłem ogromnego stresu, bezsilności i bólu. Historią, która miała być spełnieniem marzenia o własnym domu, a stała się koszmarem” – pisze założyciel publicznej grupy, która liczy 72 członków. Relacjonuje, że umowę z Hocomo podpisał w grudniu 2023 roku. Zapłacił, jak twierdzi, 95 proc. wartości umowy. „Po ponad półrocznym opóźnieniu jedynym realnym działaniem ze strony firmy było... wylanie fundamentów. Na tym wszystko się skończyło. Dom, który miał stanąć, nigdy nie powstał. Reszta obietnic okazała się pustymi słowami” – pisze mężczyzna.

Z informacji uzyskanych z Prokuratury Krajowej wynika, że w toku są dwie sprawy dotyczące Hocomo – w Prokuraturze Rejonowej Łódź-Bałuty oraz Wrocław-Psie Pole.

Dane w KRS mówią, że Michał Chruściel jest właścicielem dwóch firm z „Hocomo” w nazwie. Hocomo Holding z siedzibą w Zielonce powstało w 2019 roku, a w 2024 roku zarejestrował Hocomo Group. Sprawy w prokuraturze dotyczą tej drugiej firmy.

W 2025 roku Hocomo Group, jak wynika z KRS, skorzystało z pomocy publicznej w wysokości 9,5 tys. zł. Jak czytamy, chodziło o rozłożenie na raty opłat do ZUS.

Damian Pownuik, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, pytany o sprawę, jaka trafiła do Prokuratury Wrocław-Psie Pole, informuje, że postępowanie „dotyczy doprowadzenia Mariusza Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 347 912 zł poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy o dostawę i montaż domu modułowego do Wrocławia”.

– Aktualnie wykonywane są w ramach pomocy prawnej czynności procesowe oraz gromadzona jest dokumentacja spółki HOCOMO. Na ten moment nie jest planowane przedstawianie nikomu zarzutów – podaje rzecznik.

„Poufność kontraktowa”

O sytuację Beaty i innych klientów zapytałam w firmie Hocomo. W odpowiedzi na przesłane pytania prezes Michał Chruściel wysłał pismo, w którym odmówił udzielenia odpowiedzi.

„Jako prezes zarządu czuję się w obowiązku wskazać na kluczowe powody

naszej decyzji” – napisał. Po pierwsze, wskazał na „poufność kontraktową”.

„Relacje pomiędzy moją spółką a jej klientami mają charakter ściśle prywatny i są regulowane umowami cywilnoprawnymi. Zapisy tych umów nakładają na obie strony bezwzględny obowiązek zachowania poufności w zakresie przebiegu inwestycji, terminów oraz rozliczeń finansowych. Udzielanie informacji mediom w tym zakresie stanowiłoby rażące naruszenie tych zobowiązań” – podał Michał Chruściel.

Powolał się także na tajemnicę przedsiębiorstwa: „Kwestie dotyczące operacyjnych aspektów funkcjonowania firmy, w tym dokładna lokalizacja naszych zakładów produkcyjnych (fabryk), stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa. Dane te nie są podawane do wiadomości publicznej ze względów strategicznych oraz konkurencyjnych”.

Zwrócił uwagę także na „ochronę dóbr osobistych i renowy firmy”:

„Stanowczo sprzeciwiam się publikowaniu jakichkolwiek treści opartych na jednostronnych relacjach, które mogą godzić w dobre imię spółki. Podnoszone przez Panią kwestie dotyczące rzekomych opóźnień czy sporów z klientami są materią skomplikowaną, której właściwym miejscem rozstrzygnięcia jest droga prawna, a nie lamy prasy. Informuję jednocześnie, że spółka monitoruje wszelkie publikacje na swój temat. W przypadku pojawienia się w Pani artykule informacji nieprawdziwych, naruszających tajemnicę handlową lub uderzających w renomę firmy, podejmiemy natychmiastowe i stanowcze kroki prawne na drodze cywilnej i karnej, włącznie z roszczeniami o wysokie odszkodowania” – napisał Michał Chruściel. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425398

Zakład Komunalny Sp. z o.o. w Jasieniu ogłasza II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Jasień, gmina Jasień, przy ul. Żytniej, oznaczonej numerem działki 440/4 o pow. 0.4393 ha, objętej księgą wieczystą KW nr ZG1R/00032595/8.

Cena wywoławcza wynosi: 600 000,00 zł
Wadium wynosi: 60 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 maja 2026 r. o godz. 10:00 w budynku Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. ul. Kolejowa 9 68-320 Jasień.

Wadium należy wpłacić do dnia 13 maja 2026 r. w kasie Spółki lub na konto Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. w Jasieniu PKO BP SA Nr 60 1020 5460 0000 5202 0003 0569

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszona w siedzibie Spółki, na stronie internetowej <https://BIP.zkjasien.jasien.pl>, nr tel.: 664 010 814

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425510



Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 10, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy ul. Lipowej 37 w Białymstoku, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz 2 przedpokoi o pow. użytkowej 51,56 m², położony na II piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka o numerze 1584/1 i 1584/2, o łącznej pow. 0,1130 ha, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr B1B/00017972/4) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

2. Cena wywoławcza: 484.100,00 zł.

3. Termin i miejsce przetargu: 27 maja 2026 r. (środa) godz. 9⁰⁰, sala 10 Urzędu Miejskiego przy ul. Stonimskiej 1 w Białymstoku.

4. Terminy okazania lokalu – 18 maja 2026 r. w godz. 10⁰⁰ – 10³⁰ oraz 20 maja 2026 r. w godz. 14³⁰ – 15⁰⁰.

5. Wysokość wadium: 48.500,00 zł do dnia 21 maja 2026 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.

6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców”, „Nieruchomości”.

7. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Stonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425584



OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT NA ODDANIE LOKALI W NAJEM

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ogłasza konkurs ofert na oddanie lokali mieszkalnych w najem, położonych w Warszawie na Osiedlu Wawrzyszew, Rudawka.

I. Nazwa i adres Organizatora konkursu:

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa, Regon 000489811, NIP 525-000-64-95, tel. 22 56-13-419, www.wsm.pl

II. Określenie przedmiotu konkursu:

Przedmiotem konkursu jest oddanie w najem następujących lokali mieszkalnych:

Tabela nr 1

Lp	Adres lokalu	Pow. użytkowa (m ²)	Położenie lokalu	Rozkład lokalu	Wadium (zł)	Kontakt do Administracji Osiedla w celu obejrzenia lokalu
1.	Reymonta 21 m 373	27,00	XI piętro w budynku XI piętrowym	1 pokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc,	1.000,00	Administracja Osiedla WSM Wawrzyszew tel.: 22 864 63 01
2.	Reymonta 23 m 74	26,00	II w budynku X piętrowym	1 pokój, ciemna kuchnia, przedpokój, łazienka z wc,	1.000,00	Administracja Osiedla WSM Wawrzyszew tel.: 22 864 63 01
3.	Reymonta 21 m 364	27,00	XI w budynku XI piętrowym	1 pokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc,	1.000,00	Administracja Osiedla WSM Wawrzyszew tel.: 22 864 63 01
4.	Balzaka 2 m 69	26,00	I w budynku X piętrowym	1 pokój, ciemna kuchnia, przedpokój, łazienka z wc,	1.000,00	Administracja Osiedla WSM Wawrzyszew tel.: 22 864 63 01
5.	Elbląska 65 m 156	23,80	IX w budynku X piętrowym	1 pokój, wnęka kuchenna w przedpokój, łazienka z wc	1.000,00	Administracja Osiedla WSM Rudawka tel.: 22 568 97 68 lub 22 568 97 69

Tabela nr 2

Lp	Adres lokalu	Minimalny miesięczny czynsz najmu lokalu	
		cena wywoławcza (zł)	plus opłaty niezależne (media)
1.	Reymonta 21 m 373	2.100,00	330,41
2.	Reymonta 23 m 74	2.100,00	396,03
3.	Reymonta 21 m 364	2.100,00	328,20
4.	Balzaka 2 m 69	1.900,00	323,59
5.	Elbląska 65 m 156	2.000,00	333,59

Oferty należy składać w kancelarii Biura Zarządu WSM przy ul. Elbląskiej 14 pokój nr 7 (parter) w terminie do dnia 31.03.2026 r. do godz. 15:30 w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta najmu lokalu nr”, przy ul.”

Szczegółowe informacje dotyczące warunków najmu znajdują się na stronie Spółdzielni www.wsm.pl

Kryzys w wymiarze sprawiedliwości

Sądownictwo w strefie zgniotu

Działania podejmowane przez prezydenta prowadzą do dalszej eskalacji kryzysu w polskim sądownictwie. Bez konsensusu politycznego czeka nas pogłębianie się chaosu prawnego

Nowicki, Szwed

Choć do wyborów parlamentarnych w 2027 r. coraz mniej czasu, kryzys w polskim sądownictwie wciąż nie został zażegnany. Czy w najbliższych miesiącach coś się w tym zakresie zmieni? Mimo różnych sensownych wysiłków sądzymy, że jest to mało prawdopodobne. Byłoby bowiem do tego potrzebne wypracowanie jakiegoś kompromisu politycznego, tymczasem działania podejmowane przez obóz prezydenta oraz przez koalicję rządzącą pokazują, że obie strony sporu wciąż stawiają raczej na konfrontację niż porozumienie.

Bez wątpliwości działania podejmowane przez prezydenta prowadzą do dalszej eskalacji kryzysu. Trudno ocenić przedstawiony przez prezydenta projekt ustawy o przywróceniu prawa do sądu oraz rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki inaczej niż jako absolutnie niedopuszczalny. Groźenie sędziom pozbawieniem urzędu, a nawet karą wieloletniego pozbawienia wolności za badanie legalności powołania innych sędziów, do czego przecież uprawnia ich prawo międzynarodowe i unijne, to działanie niemożliwe do zaakceptowania w kręgu demokratycznych państw europejskich. Ustawa ta nie przyczyniłaby się zresztą do rozwiązania żadnych problemów, a co najwyżej jeszcze je pogłębiła, tak jak uczyniła to wcześniej niesławna „ustawa kagańcowa”.

Problem tzw. neosędziów można rozwiązać poprzez rozsądną i proporcjonalną regulację ich statusu, a nie poprzez zamykanie oczu na istniejącą praktykę jego kwestionowania i zamykanie ust tym, którzy powołują się na prawo europejskie. Zresztą fundamentalne regulacje polskiego prawa proceduralnego nakazują sędziom badanie, czy nie zachodzi przypadek sprzeczności składu sądu z przepisami prawa bądź nienależna obsada sądu.

Nie zgadzamy się również z wypowiedziami przedstawicieli Kancelarii Prezydenta podważającymi legalność opiniowania kandydatów na sędziowskich członków KRS przez środowiska sędziowskie. Trudno zrozumieć, dlaczego taki proces miałby być nielegalny. Jeszcze trudniej zrozumieć, czego w zasadzie domaga się obóz prezydenta. Obsady KRS przez większość sejmową osobami wskazanymi jednoosobowo przez ministra Waldemara Żurka lub premiera Donalda Tuska, bez żadnej konsultacji z sędziami?

Nie ulega również wątpliwości, że prezydent nie posiada kompetencji do odmowy odebrania ślubowania od sędziów TK. Zgodnie z Konstytucją sędziów tego organu wybiera samodzielnie Sejm. Ślubowanie określone jest jedynie w ustawie i nie sposób jej przepisów interpretować w taki sposób, by możliwe było blokowanie przez prezydenta realizacji konstytucyjnych kompetencji Sejmu. Notabene, żałujemy, że w wyroku z grudnia 2015 r. TK nie orzekł, iż ślubowanie ma charakter czysto ceremonialny, gdyż właśnie taka



• **Prezydencka ustawa dotycząca sądownictwa jest absolutnie niedopuszczalna – oceniają eksperci Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

■ **Aby naprawić sytuację w sądownictwie, nie wystarczy mieć rację. Proces uchwalania prawa nie przypomina bowiem sporu na sali sądowej**

wykładnia lepiej oddawałaby sens tej instytucji.

Niewątpliwie z perspektywy prawnej za obecny kryzys w sądownictwie odpowiada, w przeważającym zakresie, „Prawo i Sprawiedliwość”. To w okresie rządów tego ugrupowania doszło bowiem do niezgodnego z prawem wyboru trzech osób na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz stopniowego rozkładu autorytetu tej instytucji, a także upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa, skutkującego powołaniem licznej grupy sędziów, których status jest kwestionowany przez polskie sądy oraz europejskie trybunały.

Niestety, aby móc skutecznie naprawić sytuację w sądownictwie, nie wystarczy mieć rację. Proces uchwalania prawa w państwie demokratycznym nie przypomina sporu na sali sądowej, w którym ostatecznie wygrywa ten, kto za pomocą racjonalnych argumentów wykaże swoją rację. Ma on bowiem charakter polityczny – do zmiany prawa jest więc konieczne posiadanie odpowiedniej władzy umożliwiającej uchwalenie ustaw oraz zapewnienie ich wejścia w życie. Takich zaś politycznych możliwości koalicja rządząca nie posiada, gdyż urząd prezydenta pełni niechętny jej Karol Nawrocki.

W tej sytuacji koalicja przyjęła strategię działania, która być może jest pozytywnie odbierana przez jej elektorat, ale która nie zapewni raczej możliwości trwalszej naprawy sytuacji. Strategia ta polega na uchwalaniu ustaw, które ze względu na brak porozumienia z prezydentem nie mają szans na wejście w życie oraz poszukiwaniu rozmaitych planów B i C, mających na celu obejście sprzeciwu głowy państwa.

Niektóre z tych działań uważamy za racjonalne, celowe i zgodne z Konstytucją. Dotyczy to np. obsady KRS przez Sejm po przeprowadzeniu szerokiej konsultacji ze środowiskiem sędziowskim wobec zawetowania przez prezydenta ustawy zakładającej przywrócenie modelu, w którym obsady tej dokonywali sami sędziowie.

Niemniej, mamy poważne wątpliwości, czy tego rodzaju rozwiązania rzeczywiście wystarczą do ustabilizowania sytuacji w sądownictwie bez uzyskania choćby minimalnego porozumienia z prezydentem.

Przykładowo, na niewiele zda się przywrócenie niezależności KRS, jeśli Prezydent nie uzna legalności tak obsadzonego organu i będzie odmawiał powoływania nowych sędziów. Media informują też o „planie B” na wypadek prezydenckiej odmowy odebrania ślubowania od nowo wybranych sędziów TK, zakładającym złożenie go zastępczo przed notariuszem lub Zgromadzeniem Narodowym, a także podważenie legalności urzędowania Prezesa TK, Bogdana Świączkowskiego. Co jednak, jeśli część sądów uzna wyroki tak obsadzonego TK za bezprawne i nieistniejące, a Prezydent znacznie odsyła do TK ustawy w trybie kontroli prewencyjnej, domagając się wydania wyroku przez skład, który w jego ocenie będzie legalny? A nawet jeśli ten katastroficzny scenariusz się nie ziści, to i tak istnieje obawa odwrócenia zmian w TK, gdy tylko zmieni się władza.

Obecnie obserwujemy zatem swego rodzaju przeciąganie liny między dwiema stronami sporu politycznego. Przy czym żadna ze stron nie jest w stanie narzucić swojej woli drugiej i postawić na swoim. Bez minimalnego konsensusu politycznego czeka nas pogłębianie się chaosu prawnego lub w najlepszym wypadku krótkotrwała poprawa sytuacji, która zostanie podważona zaraz po zmianie władzy.

Optymalne byłoby więc, aby główne siły polityczne podjęły mimo wszystko próbę znalezienia sensownego i respektującego podstawowe prawne standardy kompromisu przynajmniej w niektórych obszarach.

Prezydent jak dotąd nie przedstawił alternatywnego wobec zawetowanego przez siebie projektu ustawy o KRS. Jego projekt ustawy o przywróceniu prawa do sądu oraz rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki to odpowiedź nie na zawetowane prawo o KRS, tylko na wciąż jeszcze procedowaną przez parlament tzw. ustawę praworządnościową, regulującą status tzw. neosędziów i status ich orzeczeń. Strona rządowa deklaruje, że „plan B” – kierowanie się przez Sejm w wyborze sędziowskich członków KRS wyłącznie stopniem ich poparcia przez środowisko sędziowskie – to jedynie rozwiązanie awaryjne i nie porzuci prac nad koniecznym na przyszłość rozwiązaniem ustawowym. Byłoby dobrze, gdyby tym razem pracom nad projektem ustawy towarzyszył jakikolwiek dialog między Ministerstwem Sprawiedliwości a Kancelarią Prezydenta, bez względu na to, jak nie byłby on dla obu stron trudny.

Nie wygląda na to, żeby idea wyjęcia z polaryzacyjnej strefy zgniotu problemu kryzysu polskiego sądownictwa miała wyjść od polityków. Raczej nie możemy jej w praktyce oczekiwać także od polskiej judykatury, przynajmniej nie w znaczącym stopniu. W tej sytuacji możemy jednak i wręcz powinniśmy oczekiwać jej od innych aktorów społecznych – akademii, społeczeństwa obywatelskiego, liderów opinii, publicystów, związków zawodowych i związków pracodawców, biznesu. Bo to nie politycy płacą za ten kryzys, przynajmniej póki co, tylko społeczeństwo.

Nasze stanowisko nie jest bynajmniej wyrazem idealizmu, lecz wręcz przeciwnie – realizmu, wynikającego z takiej diagnozy sytuacji, według której największą przeszkodą na drodze do praworządności jest właśnie logika politycznej polaryzacji. Być może zresztą jest ona największym zagrożeniem dla przyszłości konstytucyjnej demokracji w ogóle i to nie tylko w Polsce. ●

Maciej Nowicki, Marcin Szwed

Maciej Nowicki

• jest prezesem zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, a także prezesem European Implementation Network z siedzibą w Strasburgu.

Dr Marcin Szwed

• jest prawnikiem Programu Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i pracownikiem Katedry Prawa Konstytucyjnego WPIA UW.

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

Polska bez programu SAFE, nieuzbrojona nie odstraszy armii rosyjskiego dyktatora

Nawrocki wetując ustawę zdemaskował się jako wróg polskiej racji stanu



Przemysław Wiszniewski

Autor jest sędzią Sądu Najwyższego, zasiada w zarządzie Otwartej Rzeczypospolitej, Stowarzyszeniu Przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii, należy też do Towarzystwa Dziennikarskiego.

Wniedzielę protestowaliśmy przeciwko weto prezydenckiemu i za programem SAFE. Nie z powodu politycznej przekory, ale z poczucia zagrożenia i za gwarancjami bezpieczeństwa. Owa potrzeba wydaje się jedną z podstawowych obok takich, jak zdrowie czy sytość. Człowiek żyjący w niepewności traci grunt pod nogami, co swoim wetem zafundował nam Nawrocki.

Wielotysięczną demonstracją pod pałacem namiestnikowskim zorganizował KOD, który współtworzyłem dekadę temu, a teraz jak się okazuje, ze względu na obecność kontrowersyjnego prezydenta nadal jest potrzebny. Podobnie jak Joanna Szczepkowska, także pozostali mówcy podkreślali, że w tym wecie do ustawy przyjmującej program zbrojeniowy kryje się narodowa zdrada.

O tym mówi także mój plakat: „Śmierdzi to weto ruską skarpetą”. Dosadny, awersyjny i uświadamiający sedno całego skandalu. Nawrocki działa wbrew żywotnym polskim interesom, za to pod dyktando Moskwy, bo jak inaczej rozumieć niechęć do wysiłku państwa na rzecz zbrojeń? Polska pozbawiona silnej armii z nowoczesnym sprzętem wojskowym jest łatwym łupem dla Rosji.

Chciałbym, by moja rymowanka z transparentu wbiła się w pol-



• 15 marca 2026 r. Demonstracja KOD przed Pałacem Prezydenckim przeciwko zawetowaniu przez prezydenta Nawrockiego programu SAFE. FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Polska uzbrojona
po zęby odstraszy armię
wschodniego dyktatora,
a w razie konieczności
– podejmie walkę. Bez
programu SAFE będzie
musiała się poddać*

ską świadomość: w pałacu namiestnikowskim zasiada zdrajca w charakterze głowy państwa. Nie chodzi wcale o pilnowanie amerykańskich in-

teresów, skoro Trump traktuje Putina przyjaźnie. O tym, jak bardzo polska prawica pragnie zbliżyć nas do Kremla świadczą wszystkie ich decyzje polityczne z lat ubiegłych i obecne.

Polska staje dziś wobec alternatywy wykluczającej: albo silna więź z Unią Europejską, której jesteśmy członkiem, albo powrót do historii PRL, kiedy byliśmy państwem satelickim Sowietów. Czy jestem rusofobem? Cóż, bardzo się staram nim nie być i słucham prywatnie kwartetów smyczkowych Dymitra Szostakowicza, jakkolwiek mało mam powodów do życzliwości wobec Rosji ze względu na historię naj-

nowszej, zwłaszcza ludobójstwo na Ukrainie. Społeczeństwo Rosji jakoś się nie buntuje, jak buntują się Iracjczycy, czy ostatnio Kubańczycy.

Ci, którzy sympatyzują z Nawrockim, wskazują, że nie można się zapożyczać w Brukseli czy u Niemców. Traktują zagrożenie wojną, jak gdyby mieli dylemat, skąd wziąć pieniądze na remont łazienki. Niczym Filip z konopi wyskakuje prezes NBP, deklarując finansowanie, choć chwilę wcześniej raportował straty. Jak zwykle zatem polityka prawicy jawi się groteskowo.

Od wielu lat dziennikarze śledczy tropili niepokojące związki pol-

skich polityków prawicy z kremłowską agenturą i rosyjską mafią. Związki te są nieoczywiste, ale też niezbyt starannie skrywane. Chodzi o model państwa mało demokratycznego, które stawia na aparat propagandowy, by szerzyć kłamstwa, i na dewastację sądownictwa, by rządzący byli bezkarni, zaś opozycja ujarzmiona. Scenariusz taki realizował Kaczyński. Pałeczkę po nim przejął Nawrocki.

Przepis opiera się na więziach z klerem (w Polsce – katolickim, w Rosji – cerkiewnym) oraz z półświatkiem kiboli, neofaszystów i suterenerów. Polska pod rządami prawicy zmierzała do wyjścia z Unii Europejskiej i wcielenia do Wspólnoty Niepodległych Państw utworzonej przez Putina.

Nasz kraj uzbrojony po zęby odstraszy armię wschodniego dyktatora, a w razie konieczności – podejmie walkę. Bez programu SAFE będzie musiał poddać się bez niej. Nawrocki wetując ustawę zdemaskował się jako wróg polskiej racji stanu. Nie zależy mu na naszej pomyślności, pokojowym rozwoju i dobrobycie. Zależy mu jedynie na realizowaniu putinowskiej wizji wielkiej Rosji, która odzyska, co utraciła po 89 roku. Polska ma w jego planach powrócić do bloku wschodniego Europy.

Dlatego poczynania Nawrockiego śmierdzą. Zdradą narodową i ruską onucą. ●



• Wyborcza to Wy.
Piszcie:
listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34425608

Paweł Sołtys:
Dlaczego Warszawa jest dla Niego ważna?

Randka, czyli fiasko. A może rzucić wszystko i zostać swatką? Bo Tinder nie daje rady

Dlaczego Agatha Christie jest ciągle w modzie - wyjaśnia Sophie Hannah, która dopisuje kolejne śledztwa do kolekcji Herkulesa Poirot

Najlepsze książkowe nowości przed wiosną

Kiedy swastyka staje się cool Skąd biorą się pieniądze

Magazyn do czytania

KSIĄŻKI

Paweł Sołtys
CHCĘ PRZECHYTRZYĆ ŚMIERĆ

Randkowanie to piekło

Sir Alan Hollinghurst: Jak pokochałem gejowskie kluby

Sponsorka numeru: Sarah Kane

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: Prenumerata24.pl Więcej na: Wyborcza.pl/ksiazki

Oscary 2026

TRIUMF „JEDNEJ BITWY PO DRUGIEJ”

Hollywood rozdało Oscary. „Jedna bitwa po drugiej” zgarnęła sześć nagród. Jessie Buckley i Michael B. Jordan najlepszymi aktorami. Statuetkę odebrał Maciek Szczęrbowski za „The Girl Who Cried Pearls”.

Marta Górna

Napisałem ten film dla moich dzieci, żeby je przeprosić za to, że zostawiamy im taki świat. Mam nadzieję, że będą pokoleniem, które przywróci mu zdrowy rozsądek – mówił Paul Thomas Anderson odbierając Oscara (pierwszego w karierze) za najlepszy scenariusz adaptowany filmu „Jedna bitwa po drugiej” według powieści „Vineland” Thomasa Pynchona.

Kilkadziesiąt minut później Anderson ponownie wyszedł na scenę – po Oscara za reżyserię. A potem znowu, już z całą ekipą, po nagrodę dla najlepszego filmu roku.

„Jedna bitwa po drugiej” zdobyła aż sześć Oscarów, także za montaż i za casting – tę przyznawaną po raz pierwszy w historii odebrała Cassandra Kulukundis. Za rolę drugoplanową w tym filmie Oscara otrzymał Sean Penn. Aktor nie przyszedł na galę. – Nie mógł tu być albo nie chciał – skomentował ogłaszający nazwisko laureata Kieran Culkin, ubiegłoroczny laureat za „Prawdziwy ból”.

To trzeci Oscar Seana Penna. Wcześniej nagrodzony został za występy w filmach „Milk” i „Rzeka tajemnic”. Laur za film Andersona pozwolił mu wejść do elitarnego grona aktorów z trzema Oscarami na koncie – i dołączyć do Daniela Day-Lewisa, Jacka Nicholsona i Waltera Brennana.

WZRUSZENI LAUREACI

Ceremonia wręczenia najważniejszych w branży nagród zaczęła się od klipu, w którym prowadzący galę, aktor i komik Conan O'Brien, w przebraniu granej przez Amy Madigan w horrorze „Zniknięcia” przerażającej Gladys, przebiegł przez plany nominowanych filmów – m.in. „Grzeszników”, „Jedna bitwa po drugiej” i „Wartość sentymentalna”.



• Jessie Buckley i Michael B. Jordan, czyli najlepsza aktorka i najlepszy aktor

• Małgosia Turzańska ze znacznikiem ze słynnym już hasłem „ICE OUT”



Ze sceny gospodarz ceremonii podziękował Madigan za pożyczanie peruki.

– W zeszłym roku, kiedy prowadziłem galę, Los Angeles splonęło – zażartował. Zapowiedział, że ceremonia może być polityczna. – Jeśli poczujecie się niekomfortowo, Kid Rock na pewno prowadzi jakąś imprezę – zakpił ze wspierającego Donalda Trumpa artysty, wywołując oklaski.

Po przydługich popisach O'Briena, przyznana została pierwsza statuetka wieczoru – dla najlepszej aktorki drugoplanowej. Jak się okazało, przebranie gospodarza Oscarów było prorocze.

Statuetkę odebrała Amy Madigan, która, nim zaczęła przemawiać, zaprezentowała publiczności szalency śmiech swojej postaci.

75-letnia aktorka była już kiedyś nominowana do Oscara – 40 lat temu, za drugoplanową rolę w filmie „Dwa razy w życiu”. Madigan podziękowała ze sceny współpracownikom, rodzinie, a przede wszystkim mężowi – aktorowi Edowi Harrisowi.

Ubiegłoroczny laureat Oscara za „Brutalistę”, Adrien Brody, wręczył Oscara najlepszemu aktorowi pierwszoplanowemu. To Michael B. Jordan nagrodzony za podwójną rolę w „Grzesznikach” Ryana Cooglera.

To jego pierwsza nominacja i pierwsza statuetka. Sala zareagowała na wybór Akademii owacją na stojąco. – Bóg jest dobry. Mamo, co słyhać, tato, gdzie jesteś? Mój tata przyleciał z Ghany, aby tu być. Cała moja rodzina tu dziś jest. Stoję tu dzięki tym, którzy byli tu przede mną: Sidney'owi Poitier, Denzelowi Washingtonowi, Halle Berry, Willowi Smithowi. Będę coraz lepszą wersją siebie, dziękuję – mówił wyraźnie wzruszony Jordan.

Najlepszą aktorką roku została Jessie Buckley, faworytka tego rozdania. Irlandka statuetkę dostała za rolę w „Hamnecie” Chloé Zhao. – Mamo, tato, dziękuję, że nauczyliście nas marzyć, nie przejmować się oczekiwaniami i kierować się

swoją pasją – mówiła poruszona aktorka. – Dzięki tej roli zrozumiałam, czym jest matczyzna miłość. Chciałabym zadeedykować tę nagrodę chaosowi, jakim jest macierzyństwo.

POLSKI OSCAR

Zgodnie z przewidywaniami Oscara dla najlepszej pełnometrażowej animacji roku zgarnęły „K-popowe lowczyńcze demonów”. To hit Netflixa, globalny fenomen, który łączy ludowe opowieści z Korei Południowej z fenomenem K-popu, południowokoreańskiej muzyki popularnej od lat zalewającej świat zachodni. Utwór „Golden” ze ścieżki dźwiękowej animacji zdobył Oscara dla najlepszej filmowej piosenki.

W kategorii krótkometrażowa animacja, Oscara zdobyli mieszkający w Kanadzie Maciek Szczęrbowski oraz Chris Lavis, współautorzy filmu „The Girl Who Cried Pearls”. Szczęrbowski nominowany był już do Oscara w 2008 roku w tej samej kategorii, za produkcję „Madame Tutli-Putli”.

Szczęrbowski urodził się w Poznaniu, wyemigrował stąd z rodzicami tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. – Zawsze patrzyłem na emigrację jak na fascynującą przygodę. To był kreatywny, poszerzający horyzonty czas. W półtora ro-



ku nauczyłem się niemieckiego, angielskiego i francuskiego – mówił w wywiadzie dla „Wyborczej” udzielonym po ogłoszeniu nominacji.

Był to jedyny polski Oscar tej nocy. W kategorii najlepsze kostiumy zwyciężyła Kate Hawley, nagrodzona za swoją pracę przy „Frankensteinie” Guillermo Del Toro, nowej ekranizacji klasycznej powieści Mary Shelley. Nowozelandzka kostiumografka pokonała w tej kategorii urodzoną w Krakowie Małgosię Turzańską, nominowaną za kostiumy z filmu „Hamnet” Chloé Zhao. „Frankenstein” zwyciężył też w kategoriach najlepsza charakterystyka i scenografia.

DEDYKACJA DLA KOBIEC

Statuetka za najlepszy scenariusz oryginalny przypadła Ryanowi Cooglerowi za „Grzeszników”. Była to pierwsza nagroda dla filmu, który rozbił bank z nominacjami – dostał ich 16, najwięcej w historii. Wieczór „Grzesznicy” zakończyli z czterema statuetkami. Za „Grzeszników” Oscara odebrał także Ludwig Göransson, autor muzyki oryginalnej do filmu. Kompozytor ma na koncie trzy Oscary – także za „Oppenheimera” i „Czarną Panterę”.

Historycznego Oscara za zdjęcia do „Grzeszników” odebrała Autumn Durald

Arkapaw. To pierwsza kobieta z wygraną w tej kategorii. Zwycięzcy poprosiła, by powstały wszystkie kobiety na sali. – Czuję, że nie dotarłabym tu bez was. Dostałam od was wiele miłości w czasie kampanii promocyjnej.

Za najlepszy film międzynarodowy Akademia uznała norweską „Wartość sentymentalną” Joachima Triera. – Jestem tylko filmowcem z Norwegii. Dziękuję Akademii. Rób filmy, aby zbliżyć się do ludzi. Nigdy nie byłem tak dumny z mojej obsady. Dziękuję, że zechcieliście ze mną pracować – mówił Trier ze sceny. – Wszyscy dorośli odpowiedzialni są za dzieci. Nie głosujmy na polityków, którzy nie biorą tego pod uwagę – dodał na zakończenie.

W połowie ceremonii Akademia złożyła hold filmowcom, którzy zmarli w ubiegłym roku. Na scenę weszli m.in. Meg Ryan, Billy Crystal i Cary Elwes, którzy upamiętnili zamordowanego w grudniu Roba Reinerja, reżysera m.in. „Kiedy Harry poznał Sally” i „Narzeczonej dla księcia”.

Pożegnano też m.in. aktorki Catherine O’Hare, Claudię Cardinale, Diane Keaton i aktorów Terence’a Stampa, Roberta Duvalla, Roberta Redforda, Michaela Madsona oraz Udo Kiera. – Czytając scenariusz „Tacy byliśmy”, mogłam sobie wyobrazić w tej roli tylko Roberta Redforda. Był niesamowitym aktorem, wspaniale

Zawsze patrzyłem na emigrację jak na fascynującą przygodę. To był kreatywny, poszerzający horyzonty czas

MACIEK SZCZERBOWSKI
laureat Oscara w kategorii krótkometrażowa animacja (na zdjęciu z prawej; obok Chris Lavis) w wywiadzie dla „Wyborczej” udzielonym po ogłoszeniu nominacji



nam się pracowało – wspominała Redforda na scenie Barbra Streisand.

W kategorii najlepszy krótkometrażowy film aktorski doszło do remisu. Oscary ex aequo otrzymały dwa filmy – „The Singers” i „Two People Exchanging Saliva”.

POLITYKA NA GALI

Politycznie zrobiło się w kategoriach dokumentalnych.

– Odwaga jest potrzebna, żeby opowiadać historię. Niestety, istnieją kraje, które nie wspierają wolności słowa. Nie powiem jakie – mówił komik Jimmy Kimmel, który wręczył Oscara za najlepszy krótkometrażowy dokument. Kimmel w ubiegłym roku podpadł Donaldowi Trumpowi, a jego autorski program w konsekwencji na chwilę zniknął z anteny stacji ABC. Oscara Kimmel przekazał twórcom filmu „Wszystkie puste pokoje”, upamiętniający ofiary szkolnych strzelanin.

Statuetkę dla najlepszego filmu dokumentalnego otrzymał opowiadający o kremlowskiej indoktrynacji dzieci „Pan Nikt kontra Putin” w reżyserii Davida Bornsteina i Pawła Talankina. Ze sceny mówili o tym, jak umiera demokracja.

Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej rozdała Oscary po raz 98. ●

Nominacje i zwycięzcy

- **Najlepszy film:** „Jedna bitwa po drugiej”, „Bugonia”, „F1”, „Frankenstein”, „Hamnet”, „Wielki Marty”, „Tajny agent”, „Wartość sentymentalna”, „Grzesznicy”, „Sny o pociągach”.
- **Najlepsza reżyseria:** Paul Thomas Anderson – „Jedna bitwa po drugiej”, Chloé Zhao – „Hamnet”, Josh Safdie – „Wielki Marty”, Joachim Trier – „Wartość sentymentalna”, Ryan Coogler – „Grzesznicy”.
- **Aktor w roli pierwszoplanowej:** Michael B. Jordan – „Grzesznicy”, Timothée Chalamet – „Wielki Marty”, Leonardo DiCaprio – „Jedna bitwa po drugiej”, Ethan Hawke – „Blue Moon”, Wagner Moura – „Tajny agent”.
- **Aktorka w roli pierwszoplanowej:** Jessie Buckley – „Hamnet”, Rose Byrne – „Kopnęłabym cię, gdybym mogła”, Kate Hudson – „Song Sung Blue”, Renate Reinsve – „Wartość sentymentalna”, Emma Stone – „Bugonia”.
- **Aktor w roli drugoplanowej:** Sean Penn – „Jedna bitwa po drugiej”, Benicio del Toro – „Jedna bitwa po drugiej”, Jacob Elordi – „Frankenstein”, Delroy Lindo – „Grzesznicy”, Stellan Skarsgård – „Wartość sentymentalna”.
- **Aktorka w roli drugoplanowej:** Amy Madigan – „Zniknięcie”, Elle Fanning – „Wartość sentymentalna”, Inga Lidsdotter Lilleaas – „Wartość sentymentalna”, Wunmi Mosaku – „Grzesznicy”, Teyana Taylor – „Jedna bitwa po drugiej”.
- **Scenariusz adaptowany:** Paul Thomas Anderson – „Jedna bitwa po drugiej”, Will Tracy – „Bugonia”, Guillermo del Toro – „Frankenstein”, Chloé Zhao i Maggie O’Farrell – „Hamnet”, Clint Bentley i Greg Kvedar – „Sny o pociągach”.
- **Scenariusz oryginalny:** Ryan Coogler – „Grzesznicy”, Robert Kaplow – „Blue Moon”, Jafar Panah – „To był zwykły przypadek”, Josh Safdie i Ronald Bronstein – „Wielki Marty”, Joachim Trier i Eskil Vogt – „Wartość sentymentalna”.
- **Najlepsze kostiumy:** Kate Hawley – „Frankenstein”, Deborah L. Scott – „Avatar: Ogień i popiół”, Małgosia Turzańska – „Hamnet”, Miyako Bellizzi – „Wielki Marty”, Ruth E. Carter – „Grzesznicy”.
- **Charakterystyka:** „Frankenstein”, „Kokuho”, „Grzesznicy”, „The Smashing Machine”, „Brzydka siostra”.
- **Najlepsza muzyka:** „Grzesznicy” – Ludwig Göransson, „Bugonia” – Jerskin Fendrix, „Frankenstein” – Alexandre Desplat, „Hamnet” – Max Richter, „Jedna bitwa po drugiej” – Jonny Greenwood.
- **Najlepszy film animowany:** „K-popowe łowczyńce demonów”, „Arco”, „Elio”, „Mała Amelia”, „Zootopia 2”.
- **Najlepsze zdjęcia:** „Grzesznicy”, „Frankenstein”, „Wielki Marty”, „Jedna bitwa po drugiej”, „Sny o pociągach”.
- **Najlepszy film międzynarodowy:** „Wartość sentymentalna”, „Tajny Agent”, „To był zwykły przypadek”, „Sirat”, „Głos Hind Rajab”.
- **Piosenka oryginalna:** „Golden” z filmu „K-popowe łowczyńce demonów”, „Dear Me” z filmu „Diane Warren: Relentless”, „I Lied to You” z filmu „Grzesznicy”, „Sweet Dreams of Joy” z filmu „Viva Verdi”, „Train Dreams” z filmu „Sny o pociągach”.
- **Scenografia:** „Frankenstein”, „Hamnet”, „Wielki Marty”, „Jedna bitwa po drugiej”, „Grzesznicy”.
- **Najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny:** „Pan Nikt kontra Putin”, „Prawo Alabamy”, „Chodź, zobacz mnie w dobrym świetle”, „Cięcicie skat”, „Idealna sąsiadka”.

▲ **Aktorka Li Jun Li w efektywnej kreacji**

► **Prowadzący galę Conan O’Brien i Amy Madigan, zdobywczy Oscara dla najlepszej aktorki drugoplanowej**

Doniesienia „The New York Times”

WYSTRZELĄ NA ORBITE TYSIĄCE LUSTER

– Próbujemy stworzyć coś, co zastąpi paliwa kopalne i zasili naprawdę wszystko – przekonuje Ben Nowack, dyrektor generalny Reflect Orbital. Firma na razie zebrała ponad 28 mln dol.

Kenneth Chang
Hiroko Tabuchi

Start-up chce rozjaśnić nocne niebo za pomocą 50 tys. wielkich luster krążących wokół Ziemi. Mają one odbijać światło słoneczne na nocną stronę planety, by po zachodzie słońca zasilać farmy słoneczne, zapewniać oświetlenie dla służb ratowniczych i oświetlać ulice miast. Naukowcy mają poważne wątpliwości.

KONIEC KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Pomysł wydaje się rodem z filmów science fiction, ale firma Reflect Orbital z kalifornijskiego Hawthorne może wkrótce otrzymać pozwolenie na wystrzelenie pierwszego prototypowego satelity z kwadratowym lustrem o boku blisko 18 m. Złożyła już wniosek do amerykańskiej Federalnej Komisji Łączności (FCC), która wydaje licencje satelitarne.

Jeśli FCC wyda zgodę, testowy satelita może polecieć na orbitę już tego lata.

Okres zgłaszania uwag publicznych, jaki Komisja wyznaczyła w sprawie tego wniosku, kończy się w poniedziałek 16 marca.

– Próbujemy stworzyć coś, co być może zastąpi paliwa kopalne i zasili naprawdę wszystko – przekonuje Ben Nowack, dyrektor generalny Reflect Orbital. Firma na razie zebrała od inwestorów ponad 28 mln dol.

Nie jest to pierwszy taki pomysł.

JAK ROSJANIE CHCIELI WYDŁUŻYĆ DZIEŃ

W 1977 r. Krafft A. Ehrlicke, niemiecki inżynier zajmujący się projektowaniem rakiet, zaproponował wykorzystanie kosmicznych luster do zapobiegania zamarzaniu upraw i do oświetlania obszarów dotkniętych katastrofami.

W 1993 r. rosyjski satelita wyposażony w lustro o średnicy blisko 24 m przez krótki czas odbijał wąski promień światła słonecznego skierowany na powierzchnię Ziemi. Działo się to w ramach eksperymentu mającego na celu wydłużenie dnia w arktycznej części Syberii.

Pomysł budzi jednak kontrowersje.

– Po prostu nie mamy jeszcze procesu prawnego regulującego tego typu nowatorskie działania w przestrzeni kosmicznej – uważa Roohi Dalal, astronom i dyrektor ds. polityki publicznej w Amerykańskim Towarzystwie Astronomicznym.

KOSMICZNE LUSTRA MOGĄ ZMIENIĆ ŻYCIE NA ZIEMI

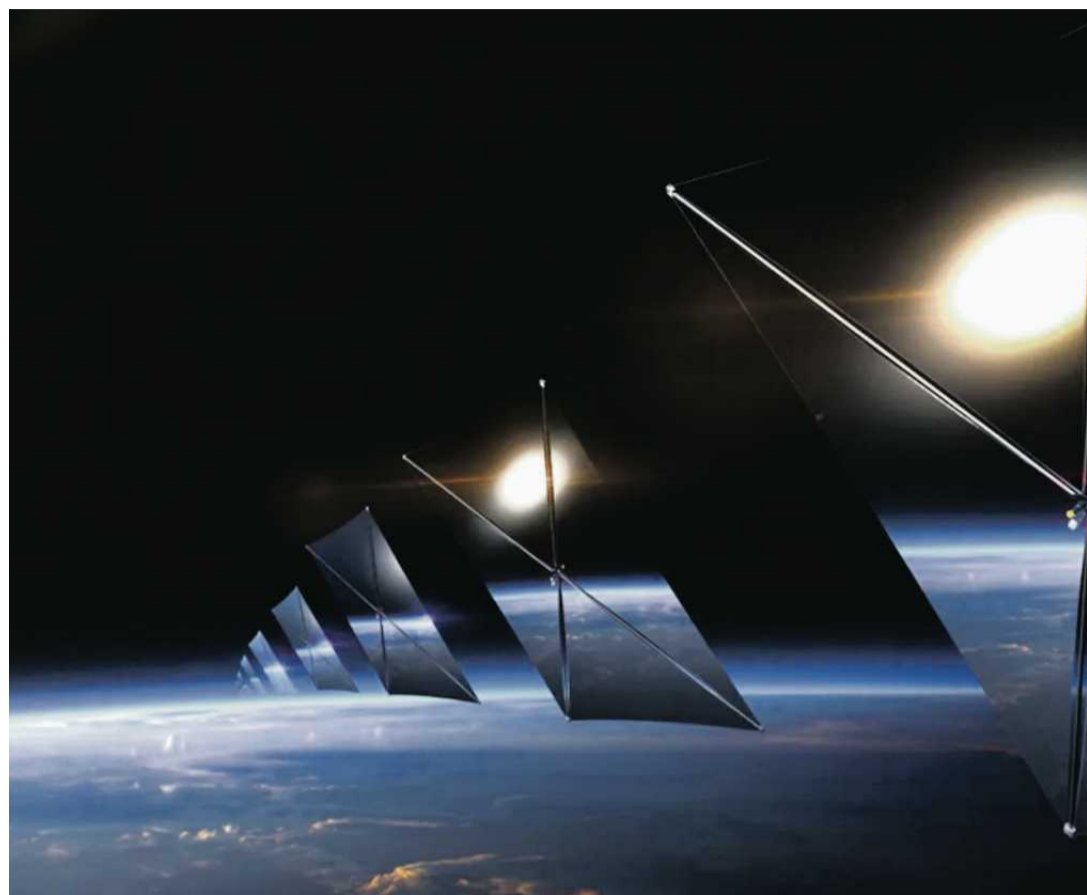
Przeciwnicy pomysłu twierdzą, że lustra mogą rozpraszac pilotów, zakłócać obserwacje astronomiczne i wpływać na rytm okolicy organizmów – na cykl światła i ciemności, dzięki któremu ludzie, zwierzęta i rośliny wiedzą, kiedy się obudzić, spać, kiedy kwitnąć, kiedy migrować.

– Zwierzęta dezorientowane przez dodatkowe źródło światła mogłyby próbować rozmnażać się w niewłaściwym okresie, np. przy braku pożywienia – wskazuje Martha Hotz Vitaterna, profesor neurobiologii na Uniwersytecie Northwestern i współdyrektorka Centrum Biologii Snu i Rytmu Dobowego.

Hibernujące owady i migrujące ptaki również mogą ulec dezorientacji. Światło o niewłaściwej porze doby może także spowodować kwitnienie kwiatów, gdy zapylacze akurat nie są aktywne. – Konsekwencje dla dzikiej przyrody, dla całego życia, będą kolosalne – uważa Vitaterna.

Jednak powyższe kwestie nie są przedmiotem zainteresowania FCC podczas rozpatrywania wniosków. Komisja sprawdza, czy komunikacja radiowa statku kosmicznego nie powoduje zakłóceń w pracy innych urządzeń oraz czy statek zostanie bezpiecznie zutyliзовany po zakończeniu okresu eksploatacji.

Działania w przestrzeni kosmicznej – które z definicji nie odbywają się na Ziemi – nie podlegają ocenie środowiskowej.



Komisja nie odpowiedziała na prośbę o komentarz dotyczący wniosku Reflect Orbital.

A pierwszy prototyp lustrzanego satelity – rozmiarem zbliżony do małej łódki – jest już prawie gotowy.

Z ZIEMI ZOBACZYSZ PUNKT O JASNOŚCI ZBLIŻONEJ DO KSIĘŻYCA W PEŁNI

Po dotarciu na orbitę znajdującą się na wysokości ok. 560 km nad powierzchnią Ziemi testowy satelita rozłoży lustro. Ma ono odbijać światło słoneczne w stronę Ziemi, doświetlając obszar o średnicy niemal 5 km. Patrząc z tego miejsca z nieba zobaczą na nim punkt o jasności zbliżonej do Księżyca w pełni.

W ciągu roku mogą pojawić się kolejne dwa prototypy. Do końca 2028 r. Reflect Orbital zamierza wystrzelić tysiąc większych satelitów, a do 2030 r. 5 tys.

Największe lustra mają mieć prawie 55 m szerokości. Będą świecić jak 100 księżycowych pełni.

Firma podała, że jej celem jest rozmieszczenie pełnej konstelacji 50 tys. satelitów do 2035 r.

Je kosztować będzie zamówienie światła słonecznego w nocy?

Nowack ujawnił, że firma będzie pobierać ok. 5 tys. dol. za godzinę światła z jednego lustra – jeśli klient podpisze roczną umowę na tysiąc albo więcej godzin. Oświetlenie jednorazowych wydarzeń i sytuacji kryzysowych, które mogą wymagać wielu satelitów i większego wysiłku przy koordynacji, będzie droższe. W przypadku farm słonecznych Nowack przewiduje podział przychodów z energii elektrycznej wytworzonej dzięki dodatkowym godzinom światła.

Satelity Reflect Orbital mogą być narzędziem służącym do ograniczenia spalania paliw kopalnych, a tym samym pomogą w spowolnieniu zmian klimatu. Jedną z największych słabości energii słonecznej

Największe lustra mają mieć prawie 55 m szerokości. Będą świecić jak 100 księżycowych pełni

jest to, że po zachodzie słońca nie można już jej produkować.

SMUGI ZE STARLINKÓW NA ZDJĘCIACH WSZECHŚWIATA

Astronomowie alarmują, że bardzo szybko rosnąca liczba satelitów już wpływa na ich obserwacje. Konstelacja prawie 10 tys. satelitów Starlink obsługiwanych przez SpaceX Elona Muska zostawia jasne smugi na zdjęciach Wszechświata robionych przez teleskopy.

Niektóre firmy, w tym SpaceX, dobrowolnie podjęły działania mające na celu zminimalizowanie zanieczyszczenia światłem na nocnym niebie poprzez ograniczenie odbicia światła ze swoich satelitów.

U krytyków pomysłu nawet pojedynczy satelita Reflect Orbital budzi duży niepokój.

Michael Brown, astronom z australijskiego Uniwersytetu Monasha, obliczył, że światło słoneczne odbite od jednego satelity rozprzeszczyłoby się na obszarze blisko 47 km kw. Oznaczałoby to, że liczba fotonów padających na panel słoneczny wynosiłaby ok. 1/140 tys. wartości odnotowanej w południe.

„Potrzeba ponad 3 tys. satelitów, aby w jednym miejscu wytworzyć energię odpowiadającą zaledwie 20 proc. energii słonecznej w południe” – napisał Brown w opinii skierowanej do FCC w sprawie wniosku Reflect Orbital.

Dysponując 87 tys. satelitów, firma mogłaby więc zapewnić co najwyżej 20 proc. oświetlenia w południe dla 27 lokalizacji. Dlatego zdaniem Browna sieć lustrzanych satelitów nie jest skutecznym sposobem na zwiększenie produkcji energii.

POMYSŁ Z KOSMICZNYMI LUSTRAMI JEST DOBRY, ALE... NA KSIĘŻYCU

– Myślę, że ten pomysł wciąż powraca, ponieważ charakteryzuje się prostotą i pewną elegancją – komentuje Brown. – Ale kiedy zaczniesz przeliczać dane, a są one dość łatwe do przeliczenia, okazuje się, że pomysł wiąże się z wieloma poważnymi problemami.

Gaspar Bakos, astronom z Uniwersytetu Princeton, zakwestionował twierdzenie Reflect Orbital, że odbite światło będzie widoczne tylko na wybranym obszarze. – Światło jest rozpraszane przez cząsteczki powietrza, a blask wiązki może rozjaśnić nocne niebo o wiele kilometrów dalej. Tego typu efekt zo-



• **Wizualizacja pomysłu Reflect Orbital: 50 tys. dużych luster krążących na orbicie ma rozjaśnić nocne niebo w wybranych miejscach na Ziemi**

FOT. REFLECT ORBITAL

baczyć można, nawet obserwując oświetlenie uliczne w małych miastach – mówi Bakos.

Nowack odpowiada, że firma zbadała problem rozpraszania w symulacjach i że skutki nie są tak straszne, jak twierdzą krytycy. Testowy satelita spróbuje to zweryfikować.

Czy zatem kosmiczne lustra mogą pomóc w rozjaśnieniu ciemności? Bakos jest akurat entuzjastycznie nastawiony do tej koncepcji. Jednak widzi ją nie na Ziemi, tylko na Księżycu.

NASA i inne agencje kosmiczne planują w najbliższych latach budowę przyczółków księżycowych, a odbite światło słoneczne mogłoby tam stanowić użyteczne źródło energii. Mogłoby także rozjaśniać księżycowe dwutygodniowe noce. Księżyc nie ma atmosfery, co eliminuje problem rozpraszania się światła.

– To urządzenie zostało zaprojektowane z myślą o Księżycu – mówi Bakos. – Reflect Orbital chce je wykorzystać na niewłaściwym ciele niebieskim. ●
Tłumaczył **Aleksander Gurgul**

Polski naukowiec w „Science”

Oto, dlaczego ryby karleją

Zjawisko zmniejszania się rozmiarów ryb wyjaśnia publikacja w najnowszym „Science”. Jej współautorem jest prof. Jan Kozłowski, biolog ewolucyjny z UJ, obecnie na emeryturze, który niemal pół wieku temu opracował stosowne założenia teoretyczne.

Tomasz Ulanowski

Karlenie ryb zwykle tłumaczy się nadmierną eksploatacją ich populacji. Mechanizm ma być prosty, wręcz mechanistyczny: rybacy łowią największe okazy, te mniejsze zostawiając w morzu. W efekcie, populacje pożądaných komercyjnie ryb zmniejszają rozmiary.

To, oczywiście, nie cała presja, jaką człowiek wywiera na ekosystemy morskie. Zaniedbujemy ocean metalami ciężkimi i innymi truciznami. Z powodu wywołanego przez nas globalnego ocieplenia podnosi się jego temperatura. A wiadomo, że cieplejsza woda morska skraca życie żyjącym w niej organizmom.

Jak się okazuje i to ma wpływ na karlenie ryb.

O rybach na obrotach

W najnowszym wydaniu tygodnika „Science” mechanizm ewolucyjny, jaki za tym stoi, wyjaśniają prof. Jan Kozłowski, biolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie na emeryturze, oraz fizjolog prof. Craig White i ekolog morski prof. Dustin J. Marshall – obaj pracujący na Uniwersytecie Monasha w Melbourne.



• **Według autorów publikacji poławiane przez nas ryby będą coraz mniejsze**

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Autorzy publikacji zastosowali ewolucyjny model oparty na teoretycznych rozważaniach prof. Kozłowskiego sprzed 40 lat.

Zakłada on, że organizmy zonglują dostępną energią, by zrównoważyć własne potrzeby życiowe i rozród (biologiczny przymus i jedyny cel życia: przekazanie własnych genów kolejnym pokoleniom). Duża śmiertelność w obrębie gatunku skłania osobniki do życia na krótszych obrotach – i jak najwcześniejszego rozrodu, który odbija się na wroście osobniczym.

Stąd w przyrodzie tak wiele niewielkich gatunków zwierząt. Np. gryzonie – bardzo zagrożone przez drapieżniki – zwykle żyją ledwie parę lat, wydając jednak na świat kilka miotów potomstwa.

Większe zwierzęta inaczej optymalizują swoją strategię życiową. Ponieważ śmierć nie zagraża im na każdym kroku, mogą wygospodarować więcej energii na własny wzrost,

a mniej na rozmnażanie się. Rozmnażają się więc później i wolniej. Słonie mają mniejszą liczbę potomstwa niż myszy czy szczury, ale za to same o wiele dłużej żyją.

Ów model ewolucyjny został przetestowany przez uczonych na danych dotyczących dwóch tysięcy gatunków ryb. We wszystkich przypadkach poprawnie przewidział krzywe wzrostu i wieku dojrzwania.

Co więc dalej z rybami morskimi – skoro z powodu połowów i coraz cieplejszej wody w oceanie będą miały coraz trudniejsze warunki życia?

Według autorów publikacji poławiane przez nas ryby będą coraz mniejsze. Badacze zastosowali swój model do prognozy karlenia osobników 43 gatunków, które stanowią łącznie blisko 32 proc. poławianej masy ryb.

Jak piszą, do końca XXI w. (optymistycznie zakładając ówczesną wartość globalnego ocieplenia na poziomie 2 st. C) skarłęją one na tyle, że tonaż połowów zmaleje o 22 proc. Oczywiście, zakładając, że poławiane przez nas gatunki nie przeniosą się w chłodniejsze rejony oceanu. Jednak z drugiej strony: jeśli się przeniosą, to i tak zmaleje ich lokalna dostępność.

Ewolucja bilansująca rosnącą presję

Według danych ONZ już obecnie ponad jedna trzecia łowisk jest przeeksploatowana. Na Bałtyku w latach 1996-2019 maksymalna długość poławianych dorszy spadła ze 115 cm do 54 cm. Jednocześnie masa ciała tego gatunku zmalała dzie-

sięciokrotnie – z blisko 17 kg do niecałych dwóch kilogramów. Długość ciała, przy której połowa osobników osiąga dojrzałość, zmniejszyła się zaś o połowę – z 40 cm do 20 cm.

Tak właśnie ewolucja bilansuje rosnącą presję środowiska i zwiększoną śmiertelność osobniczą.

Na koniec ciekawostka. Prof. Jan Kozłowski ma 79 lat i jest to jego pierwsza publikacja w „Science”, do tego oparta na teorii sprzed czterech dekad. Dlaczego zwlekał z nią tak długo?

– Wcześniej dwa razy próbowałem publikować w „Nature” i „Science” (zwykle próbuje się w tej kolejności), ale nie spotkałem się z zainteresowaniem – odpowiada uczony. – Jedną z proponowanych prac opublikowałem ostatecznie w „PNAS”, drugą w „American Naturalist”. Choć obecna publikacja w „Science” oparta jest na moim historycznym już modelu, to bez aplikacyjnych odniesień do ważnej gospodarczo grupy zwierząt nie miałaby szansy się ukazać.

Nie wiem też, czy miałaby taką szansą bez odniesienia do zmian klimatu – o których kiedyś nikt nie słyszał. Przydał się też warsztat publikacyjny kolegów z Australii. Poza tym kiedy jeszcze żyliśmy za żelazną kurtyną, nawet nie próbowałem wysyłać wyników swoich badań do najlepszych zachodnich periodyków. W moim przypadku dopiero teraz sprawdziło się powiedzenie przypisywane psychologowi społecznemu Kurtowi Lewinowi: „Nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34425539

Syndyk masy upadłości zawiadamia, że posiada do sprzedaży majątek masy upadłości w postaci: – używanych i noszących ślady zużycia mebli stanowiących wyposażenie biurowe (stoly, krzesła, kontenerki podstolowe, itd.) za łączną kwotę 1 221,04 zł netto; – sprzętu elektroniczno-komputerowego (komputery, switche, monitory, etc.) za łączną kwotę 3 160,95 zł netto. Szczegółowy wykaz majątku oraz jego wyceny a także warunki sprzedaży do zapoznania się u syndyka. Pierwszeństwo w rozpatrywaniu ofert mają oferty złożone na całej, ww. grupy majątku. Oferty należy składać w terminie do 31.03.2026r. (liczy się data wpływu) do Kancelarii Syndyka Macieja Wieniakowskiego 90-337 Łódź ul. Tymienieckiego 58 m.39 lub mailowo pod adres wieniakowski@wieniakowski.pl Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 507120289.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34425276

STAROSTA KARKONOSKI PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI
Przedmiotem przetargu jest niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Szklarskiej Porębie przy ul. Mikołaja Kopernika, obręb 0004, w granicach działki nr 100/3, o urzędowej kw. nr JG1J/0062277/2. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Szklarska Poręba zatwierdzonego uchwałą Nr LIII/592/22 z dnia 24.03.2022 r. Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie, dla terenów w obszarze ulic Kopernik, Franciszkańskiej i Waryńskiego – część B, nieruchomość oznaczona jest symbolem UH.1 – tereny zabudowy usługowej służącej świadczeniu usług hotelarskich i innych, w ramach których zapewnia się klientom, w tym pacjentom, zakwaterowanie i wyżywienie, występujących zarówno łącznie, jak i samodzielnie. **Cena wywoławcza – 1.400.000,00 zł Licytacji podlega będzie cena netto.** **Wadium (wniesione w pieniądzu) – 70.000,00 zł** Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2026 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229. Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 14 maja 2026 r. Ogłoszenie o I przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ul. Kochanowskiego 10 i przy ul. Podchorążych 15 oraz na stronie internetowej pod adresem www.powiatkarkonoski.eu. **Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 202 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.**

www.infopublikator.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

GKN.6821.2.1.2026
Ogłoszenie o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości
Starosta Zamojski, działając na podstawie art. 114 ust. 3-4 oraz art. 113 ust. 5 i ust. 7 w zw. z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuje o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym oznaczonej jako działki: nr 80 o pow. 0,09 ha, nr 100 o pow. 0,01 ha, nr 113 o pow. 0,07 ha i nr 148 o pow. 0,07 ha, położone w obr. 0015 Szur, jedn. ewid. 062004_5 Krasnobród - obszar wiejski poprzez udzielenie zezwolenia na budowę linii elektroenergetycznych oświetlenia ulicznego projektowanych kablami niskiego napięcia YAKXS4x25mm², usytuowanie słupów oświetlenia ulicznego oraz szafy sterowania oświetleniem. W toku czynności wyjaśniających ustalono, że właściciel wskazanej wyżej nieruchomości tj. Wspólnota Gruntowa wsi Szur nie posiada uregulowanego stanu prawnego jak również powołanego w drodze uchwały zarządu, a ponadto dla przedmiotowej nieruchomości nie ma założonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów. Z up. STAROSTY ZAMOJSKIEGO **Renata Jurchyszyn** Dyrektor Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości /podpisano elektronicznie/

Zamość, dnia 11.03.2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34425593

PAN
Polska Akademia Nauk
Komisja Konkursowa powołana przez Radę Kuratorów Wydziału III. Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi PAN ogłasza konkurs na stanowisko:
DYREKTORA Instytutu Matematycznego PAN w Warszawie
Więcej informacji na stronach: www.impan.pl; www.pan.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34425421

Przed Sądem Rejonowym w Złotowie – Wydział I Cywilny (ul. Konopnickiej 15, 77 – 400 Złotów, woj. wielkopolskie, Polska), toczy się postępowanie (sygnatura akt I Ns 787/24) o stwierdzenie nabycia spadku po Michale Zadarko s. Jana i Tatiany, zmarłym 02.04.1971 r. w Brokocinie gm. Okonek, ostatnio stale zamieszkałym w Brokocinie gm. Okonek oraz o stwierdzenie nabycia spadku po Eustachym Hrycenko s. Mikołaja i Katarzyny, zmarłym w dniu 11.12.1996 r., w Złotowie, ostatnio stale zamieszkałym w Brokocinie, gm. Okonek. Wzywa się wszystkich ewentualnych spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, w przeciwnym bowiem razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34425598

Słowno NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Pobierz w Google Play Pobierz w App Store

Po Babskim Combrze w Rybniku

Dyrektorka ostro o radnym PiS

– Biblioteka stała się celem ataków środowisk fundamentalistycznych. Byliśmy dręczeni anonimowymi telefonami i obelżywymi wiadomościami na Messengerze – mówi Aleksandra Klich-Siewiorek, dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku.

Adrian Karpeta

Nie milkną echa Babskiego Combra – dwudniowego święta kobiet w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku. Wydarzenie od początku nie podobało się środowiskom prawicowym. Radni Prawa i Sprawiedliwości oraz poseł Konfederacji Korony Polskiej protestowali przeciwko obecności w Rybniku ginekolożki Gizeli Jagielskiej, która pomaga kobietom potrzebującym legalnej aborcji i nie boi się o tym mówić (w Rybniku w ogóle nie poruszyła tego tematu) oraz i Marty Lempart z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.

Akt agresji, a nie wymiana poglądów

Apogeum nastąpiło w sobotę, 7 marca, w pierwszym dniu Babskiego Combra. Tego dnia przed miejską biblioteką w samym centrum Rybnika zebrał się prolaferzy. Przynieśli wielki, antyaborcyjny baner z wizerunkiem Adolfa Hitlera i zapowiadali: „Gizela, odpowiesz za każde abortowane dziecko”. Dołączyli do nich miejscy radni PiS, którzy modlili się pod banerem z wizerunkiem Adolfa Hitlera. Z głośników puszczali płacz dzieci. Trwało to kilka godzin. Policja nie interweniowała.

Po tym wydarzeniu rybnickie stowarzyszenie Za Wcześniej, wspierające rodziców po stracie dzieci, złożyło do prokuratury zarządzenie o możliwości popełnienia przestępstwa przez miejskich radnych oraz działaczy Fundacji Życie i Rodzina.

Poskarżyło się też na miejskich radnych do komisji skarg, wniosków i petycji oraz do komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego. – Bo to nie była „wymiana poglądów”. To był akt agresji wymierzony w mieszkańców miasta, w tym tych, o których walczymy każdego dnia – rodziców po stracie swoich dzieci i ich rodzin – podkreślają Marta i Robert Leśniakowie, założyciele stowarzyszenia.

Biblioteka celem ataków

Teraz na jednego z radnych, Andrzeja Sączka, poskarżyła się Aleksandra Klich-Siewiorek, dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku. To jego wpis w mediach społecznościowych zapoczątkował serię protestów przed Babskim Combrem w Rybniku. „Z ubolewaniem informuję, że członek Rady Miasta Rybnika, radny Andrzej Sączek rozpełtał nagonkę na Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rybniku” – napisała dyrektorka biblioteki do przewodniczącego Rady Miasta Krzysztofa Szafracza.

Podkreśla, że w wyniku działań radnego biblioteka stała się „celem ataków środowisk fundamentalistycznych”. Instytucja oraz jej pracownicy były nękanie anonimowymi telefonami oraz obelżywymi wiadomościami w mediach społecznościowych. Prawicowcy odwiedzali bibliotekę i to nie w celu wypożyczenia książki. „Człowiek, który przedstawił się jako asystent posła, biegł po bibliotekę i nagrywał Panie bibliotekarki bez



• Pikieta przed biblioteką w Rybniku podczas Babskiego Combra, 7 marca 2026 r.

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ich zgody, a następnie wrzucił nagranie do sieci. Natomiast poseł Konfederacji zorganizował przed Biblioteką konferencję prasową, podczas której szczuł m.in. na mnie” – pisze Aleksandra Klich-Siewiorek.

Odnosi się również do pikiety prolaferów, w której wziął udział również radny Sączek. – Przez wiele godzin zakłócała spokój w bibliotece i okolicy, naruszając dobrostan i poczucie bezpieczeństwa naszych czytelników i czytelniczek – mówi Aleksandra Klich-Siewiorek.

Nagonka i szczucie

Dodaje, że event został zaplanowany w formule rozmowy o sprawach, któ-

re interesują kobiety bez względu na wiek, wykształcenie i pochodzenie. Była rozmowa o relacjach matek z córkami, przemoc, menopauzie, endometriozie, prawach reprodukcyjnych, uchodźcach i Górnym Śląsku. „Wbrew oszczerstwom pana Sączka i jego środowiska żadna z gościń spotkania, dla którego udostępniłam przestrzeń biblioteki, nie popełniła żadnego przestępstwa. Przeciwnie: były z nami kobiety, które walczą o prawa człowieka, demokrację i równość” – podkreśla dyrektorka rybnickiej biblioteki.

I podsumowuje: – Nagonka i szczucie, których dopuścił się radny Andrzej Sączek, zasługują na potępienie i stosowną reakcję Rady Miasta.

Andrzej Sączek na skargi i doniesienie do prokuratury odpowiada krótko: – Jeśli zostanie skazany za publiczną modlitwę, jestem w stanie podnieść tego konsekwencje, bo tak nas uczył Jezus Chrystus, że będziecie prześladowani, będziecie nękami i przed trybunał będziecie prowadzeni.

Dodaje, że Babskim Combrem i gośćmiami był zbulwersowany. – Zapraszanie tak skrajnych światopoglądowo prelegentów, jak i polityków o poglądach lewicowych do jednostki publicznej, nie jest na miejscu. Uznałem, że należy przyjść i wypowiedzieć swoje zdanie w obronie życia, życia poczętego, życia od poczęcia do naturalnej śmierci – komentuje. ●

Kościół przy nowym stadionie w Katowicach

Wspólnota greckokatolicka na Załęskiej Haldzie

Wśród drzew przy ul. Bocheńskiego stoi kościół z probostwem. Z daleka bardziej przypomina opuszczony dom. To się wkrótce zmieni.

Kościół przy ul. Feliksa Bocheńskiego 147 w katowickiej dzielnicy Załęska Haldka to parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem świętych Cyryla i Metodego. Świątynia stoi w cieniu nowego stadionu Arena Katowice, z którego korzystają piłkarze GKS-u, ale historię ma o wiele dłuższą. Powstała w 1945 roku z zaadaptowanego budynku dawnej cegielni kopalni Kleofas.

Początkowo wierni z Załęskiej Haldy chodzili do kościoła św. Józefa na Załężu, ale mieli daleko. W 1936 r. tamtejsi księża zaczęli więc dojeżdżać do Załęskiej Haldy na niedzielne msze w salce, którą wynajął proboszcz z Załęża ks. Józef Kubis. Od tego też

roku datuje się patronat utworzonej kaplicy: świętych Cyryla i Metodego. Po II wojnie światowej kaplica została zamieniona na dom mieszkalny, a obecny kościół powstał po adaptacji budynku cegielni. I stoi do dziś, choć z daleka wygląda jak opuszczone domostwo. Opuszczony już jednak nie będzie.

W miniony piątek w świątyni trwały przygotowania do obrządku wschodniego, bo od teraz rzymscy katolicy będą dzielić budynek z grekokatolikami. Jak to się stało?

– Od ubiegłego roku parafia Świętych Cyryla i Metodego w Katowicach pozostaje pod duszpasterską opieką proboszcza parafii św. Józefa w Katowicach-Załężu. Dotychczasowe probostwo oraz część infrastruktury parafialnej stoją puste, co w naturalny sposób prowadziło do ich stopniowej degradacji. Pogarszał się stan techniczny budynków – mówi

ks. dr Tomasz Wojtal, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Katowicach.

W kościele odbywały się zaledwie dwie msze niedzielne – w sobotę wieczorem oraz w niedzielę rano. Poza tym niewiele się działo. Tak się jednak złożyło, że niedawno biskup eparchii wrocławsko-koszalińskiej Kościoła greckokatolickiego zwrócił się do metropolity katowickiego, arcybiskupa Andrzeja Przybylskiego, z prośbą o wskazanie przestrzeni, w której wierni obrządku greckokatolickiego mogliby sprawować litur-

Duszpasterz greckokatolicki zamieszka w budynku probostwa z rodziną, co zapewni codzienną obecność i dbałość o to miejsce

gię oraz korzystać z regularnej opieki duszpasterskiej.

– Po konsultacjach oraz uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Kapłańskiej metropolita katowicki zdecydował, że miejscem tym będzie właśnie kościół w Katowicach-Załęskiej Haldzie – dodaje ks. Wojtal. Podpisano umowę, na mocy której kościół na Załęskiej Haldzie został użyczony wspólnocie greckokatolickiej na 10 lat z możliwością przedłużenia tego okresu. Duszpasterz greckokatolicki zamieszka w budynku probostwa z rodziną, co zapewni codzienną obecność i dbałość o to miejsce.

– Jednocześnie parafia rzymskokatolicka nie przestaje istnieć – zapewnia ks. Wojtal. – Zostaje utrzymany także dotychczasowy porządek mszy św. w obrządku rzymskokatolickim, czyli w soboty o godz. 16.30 i niedziele o godz. 9. Kontynuowane będą również msze św. w intencji kibiców klubu

GKS Katowice w dniach rozgrywania meczów na pobliskim stadionie. Dla wiernych obrządku rzymskokatolickiego punktem odniesienia pozostaje, jak dotychczas, proboszcz parafii św. Józefa w Katowicach-Załężu. Wszystkie sprawy związane z kościelną dokumentacją można załatwić bezpośrednio w kancelarii tamtejszej parafii – informuje kanclerz Kurii Metropolitalnej w Katowicach. – Kościół greckokatolicki jest częścią Kościoła katolickiego. Wyznaje tę samą wiarę, pozostaje w jedności z papieżem i sprawuje te same sakramenty. Różnice dotyczą przede wszystkim formy i języka liturgii oraz kościelnej dyscypliny, zgodnie z którą duchowni grekokatolicy nie są zobowiązani do zachowania celibatu – wyjaśnia.

Duszpasterzem wspólnoty greckokatolickiej w kościele na Załęskiej Haldzie będzie ks. Taras Yavorsky. ● **Michalina Bednarek**

Prokuratura zajęła majątki byłych szefów Ruchu S.A.

Mogło zostać wyprowadzonych prawie pół miliarda złotych

70 milionów zł są warte nieruchomości zajęte przez śledczych ośmiu byłym członkom władz Ruchu S.A. – O ile mi wiadomo, większego zabezpieczenia na poczet przyszłych kar w prokuraturze dotąd nie było – słyszymy.

Jarosław Sidorowicz

To Prokuratura Regionalna w Krakowie wraz z krakowskim oddziałem Centralnego Biura Antykorupcyjnego prowadzi śledztwo w sprawie gigantycznych nadużyć w Ruchu S.A., jakich mieli się dopuścić byli członkowie zarządu spółki w latach 2011-14. Z wyliczeń śledczych wynika, że firma straciła na ich działaniach 428 mln zł!

Rekordowe zabezpieczenie majątku

Kiedy agenci CBA weszli do kilkunastu domów i mieszkań w trzech województwach, ale też i biur kancelarii adwokackich w Warszawie i Poznaniu, zatrzymując ośmiu byłych już członków zarządu i rady nadzorczej Ruchu S.A., równocześnie śledczy rozpoczęli operacje zajmowania majątków podejrzanych. Miałyby one zabezpieczyć egzekucję ewentualnych przyszłych kar.

Prokuratura na 55 działkach i lokalach ustanowiła hipoteki przymusowe na rzecz Skarbu Państwa. Zajęto też udziały w spółkach. Łączna wartość tego zabezpieczenia sięga ponad 69 mln zł. Zajęto nawet znalezione podczas przeszukań zegarki kolekcjonerskie oraz gotówkę – w sumie na kolejny milion złotych.

Jeszcze nigdy dotąd polscy śledczy nie przeprowadzili takiej operacji. – W sprawach gospodarczych takie zajęcia sięgają zazwyczaj rzędu kilkuset tysięcy złotych – mówi nam śledczy zaangażowany w ściganie przestępczości gospodarczej.

Osemka podejrzanych o działanie na szkodę spółki, by pozostać na wolności, musiała wpłacić dodatkowo blisko 6 mln zł w ramach poręczenia majątkowego, że nie wyjadą z Polski i nie będą się ukrywać.

– Takie zabezpieczenia majątkowe uwzględniają zarówno wartość szkody, jak też sytuację materialną podejrzanych – zaznacza prokurator Janusz Kowalski, zastępca prokuratora regionalnego w Krakowie.

Na tropie zakupu obligacji

Krakowska prokuratura już osiem lat temu zaczęła badać wątpliwe działania członków władz Ruchu S.A.

Firma była kiedyś największym dystrybutorem prasy w Polsce, posiadającym sieć tysięcy kiosków i punktów sprzedaży w całym kraju. Póź-



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

niej jednak systematycznie zaczęła tracić rynek na rzecz dystrybutorów prywatnych.

W 2006 r. ponad 40 proc. akcji spółki Ruch trafiło na giełdę, a pieniądze z tej częściowej prywatyzacji miały pomóc w restrukturyzacji firmy i jej informatyzacji. Niewiele to dało. W 2010 r. Skarb Państwa poddał się, sprzedając pakiet większościowy funduszowi Eton Park Capital Management. Później przejęła go spółka Lurena Investments, która ostatecznie objęła 100 proc. udziałów i wycofała Ruch S.A. z giełdy w 2011 roku.

To nie przypadek – Lurena Investments to fundusz inwestycyjny należący do amerykańskiego funduszu hedgingowego Eton Park.

To właśnie transakcjom z Lurena Investments zaczęli przyglądać się krakowscy śledczy. Pod lupę wzięli wówczas kredyt w wysokości 153 mln, który Ruch dostał z Alior Banku.

– Z materiałów zgromadzonych w toku dotychczasowych czynności wynika, iż w latach 2012-2018 osoby działające w imieniu Ruchu S.A. mogły posłużyć się nierzetelną dokumentacją finansową tego podmiotu, w celu uzyskania linii kredytowej w Alior Banku SA w wysokości 153 milionów 600 tysięcy złotych, co może świadczyć o zaistnieniu oszustwa kapitałowego – mówił wówczas ówczesny rzecznik krakowskiej prokuratury, Janusz Hnatko.

Prokuratura podejrzewała, że wcześniej wykreowano zadowalającą sytuację finansową, by uzyskać kredyt. I tak trafiono na inwestycje w obligacje Lurena Investments – Ruch kupił je za 34 mln dolarów i 110 mln zł. Już wówczas podejrzewano, że transakcje te pozbawione były jakiegokolwiek racjonalności. Ruch pozbył się bowiem m.in. swoich nieruchomości, według śledczych poniżej ich realnej wartości. Media pisały potem o „inwestycyjnej katastrofie”, co ostatecznie pogrzyżło dawnego państwowego molocha.

Ogromna szkoda

Ruch S.A. kupił najpierw w 2011 roku obligacje serii A oraz serii B, wyemitowane przez spółkę Lurena Investments B.V.

– Dokonano wówczas zakupu niezabezpieczonych obligacji spółki Lurena Investments B.V. Transakcję tę przeprowadzono bez właściwego

zweryfikowania sytuacji materialnej emitenta, w tym jego wypłacalności, oraz bez ustanowienia prawidłowego zabezpieczenia ich wykupu, istotnego z punktu widzenia interesów finansowych Ruchu S.A. – podkreśla dziś prokurator Janusz Kowalski.

Jak mówi, nie dokonano wówczas niezbędnej oceny celowości i zasadności kupna tychże obligacji, nie uwzględniono też rzeczywistej sytuacji ekonomicznej spółki Ruch S.A. – Co więcej, w 2014 roku zdecydowano, że Ruch nie będzie dochodził należności z tytułu uprzednio zakupionych obligacji serii A i B, a już po terminie ich wymagalności zdecydowano o nabyciu od spółki Lurena Investments B.V. kolejnych obligacji serii C i D, by potem skompensować wzajemne należności i zobowiązania – tłumaczy Kowalski. W efekcie korzyści z tego miała holenderska spółka Lurena Investments B.V. – W przypadku Ruchu możemy mówić o szkodzie sięgającej kwoty ponad 428 mln zł – wylicza prokurator.

– Te transakcje nie miały żadnego uzasadnienia ekonomicznego, ani tym bardziej nie przysporzyły żadnych korzyści Ruchowi. Mówiąc wprost, doszło do wyprowadzenia kasy z niego – mówi nam osoba znająca kulisy śledztwa.

– Spółka Ruch S.A. w 2014 roku znajdowała się w stanie niewypłacalności i nie była zdolna do genero-

wania zysków, wobec czego nie było jej stać na wykup obligacji – potwierdza zastępca prokuratora regionalnego w Krakowie.

Co istotne, z informacji prokuratury wynika, że w strukturach Lurena Investments B.V. znajdowała się osoba pełniąca jednocześnie funkcję statutową w Ruchu S.A. Prokuratura nie ujawnia, o kogo chodzi.

Kolejne śledztwo

Sprawa miała też swoje inne konsekwencje. Ruch przestał bowiem płacić wydawcom prasy za jej kolportaż (w tym również wydawcy „Wyborczej”). Wierzytelności sięgnęły w pewnym momencie nawet 167 mln zł. W 2019 r. najwięksi wydawcy zgodzili się na znaczną redukcję zadłużenia Ruchu, licząc choć na częściowe odzyskanie należności.

Nieco później Ruch został przejęty przez przejął Orlen, rządony przez Daniela Obajtka. Miał postawić na nogi dawnego państwowego giganta. W czerwcu ubiegłego roku, po zawiadomieniu złożonym przez obecne władze paliwowego koncernu, warszawska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie tej inwestycji. Według obecnych władz Orlenu mogła ona kosztować koncern nawet 950 mln zł, podczas gdy zadaniem – zarządu firmy – ówczesny plan restrukturyzacji Ruchu był nierealny i nie dawał szans na odzyskanie zainwestowanych pieniędzy. ●

Ruch był kiedyś największym dystrybutorem prasy w Polsce. Później jednak zaczął systematycznie tracić rynek na rzecz firm prywatnych

Finał XXV Ogólnopolskiego Turnieju Reportażu

Jędrzej Morawiecki: „Reportaż to ciężar, ale i dar”

– Dziękujemy wam za wrażliwość, odwagę wyjścia w świat i jego umiejętne opisanie. Reportaż to ciężar, ale i dar – mówił do licealistów prof. Jędrzej Morawiecki, przewodniczący jury Ogólnopolskiego Turnieju Reportażu im. Wandy Dybalskiej.

Aneta Augustyn

Jurorzy wybrali czterech laureatów, którzy zostali uhonorowani 12 marca podczas gali w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UW.

Nagrodę marszałka województwa dolnośląskiego i wojewody dolnośląskiej otrzymała Maria Konchakowska z Zespołu Szkół w Kaliszu Pomorskim za „Kwiaty wokół dziur po kulach”, tekst napisany pod opieką nauczycielki Aleksandry Radeckiej. – Za reportaż z krwi i kości. Za dokument z przemyślaną i domkniętą strukturą. Za odnajdywanie dramaturgii w codzienności. Za reporterski słuch. Za szczerą, odważną opowieść o ofiarach i o brudzie wojny – uzasadniał prof. Morawiecki.

Nagroda prezydenta Wrocławia przypadła Aleksandrze Piontek z I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Wadowity w Wadowicach za „Mój ojciec Hanys” (nauczyciel Henryk Odrozek). Jurorka Magdalena Skawińska: – Za umiejętne uchwycenie specyfiki Śląska, z jego gwarą i zwyczajami. Za doskonale oddanie śląskości w języku. Za pokazanie, jak można być dumnym z miejsca pochodzenia przodków.

• **Przez 25 lat nagrodzono 149 tekstów**

FOT. JAKUB JASIŃSKI



Za „Czerwoną walizkę” Zuzanna Blok zdobyła nagrodę dyrektora departamentu edukacji UM. – Ludzkie losy bywają skomplikowane. Ludzkie losy, w które wpląta jest wojna, bywają skomplikowane w dwójnasób. Zadaniem reportaży jest opisanie tych losów, dostrzeżenie ich, szczególnie gdy te pojedyncze wydarzenia wpisane są w szerszy kontekst społeczny i kulturowy, gdy w pojedynczej historii zamknięta jest ogólniejsza prawda – opowiada prof. Arkadiusz Lewicki o „Czerwonej walizce”.

Tekst powstał w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika

w Jarosławiu, pod kierunkiem Danuty Matusz.

Z tej samej szkoły i od tej samej nauczycielki pochodzi także wyróżnienie uhonorowane nagrodą dolnośląskiej kurator oświaty – „Zdębiele” Kacpra Bobeckiego. Jurorka Joanna Kuciel-Frydryszak chwaliła tę pracę za „wiarę w ocalającą moc opowieści. Za sugestywne odtworzenie nieistniejącego świata i dostrzeżenie niezwykłości w zwyczajnym losie. Za nastrojowość tekstu i jego zwięzłość, wynikające z wrażliwości i szacunku dla opisywanych przeżyć oraz z chęci zrozumienia i objaśnienia motywacji i traum swojej bohaterki”.

Turniej reportażu dla uczniów szkół średnich wymyśliła i od ćwierć wieku prowadzi Ewa Obara-Grączewska, nauczycielka języka polskiego z X Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu i doradczynie metodyczna z Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. – Ten turniej okazał się lekcją przyjaźni, hojności, empatii, kreatywnego i krytycznego myślenia – opowiadała podczas gali.

Przez 25 lat nagrodzono 149 tekstów. Rekordzistką wśród nauczycieli jest Danuta Matusz z Jarosławia: aż 27 laureatów to jej uczniowie; są w finale niemal co roku.

– Jak uczyć reportażu? Najpierw czytamy Hannę Krall, Ryszarda Kapuścińskiego, Wojciecha Tochmana i innych mistrzów gatunku, omawiamy, a potem zastanawiamy się, jak samodzielnie opowiedzieć rzeczywistość. Reporter musi mieć dobry słuch i wzrok, widzi to, czego nie widzą inni – opowiadała polonistka. – Bardzo cenię ten turniej, zwłaszcza że w obecnych czasach ludzie głupieją hurtowo, a mądrzeją detalicznie. Tutaj spotykają się osoby, które trzymają poziom i którym chce się robić coś więcej ponad szkolny standard. ●

• **Fragmenty reportaży na wroclaw.wyborcza.pl**

70-latka na czele grupy przestępczej handlującej ludźmi

Wysyłali bezdomnych do Wielkiej Brytanii

Romska rodzina z Kłodzka została skazana za handel ludźmi. Ich obrońca mówi, że jest zszokowany wyrokiem, jaki zapadł.

13 marca przed Sądem Okręgowym w Świdnicy zapadły wyroki dla zorganizowanej grupy przestępczej, która zajmowała się handlem ludźmi. Kary w sprawie usłyszało 5 osób. Za kierowanie grupą skazano 70-letnią Bożenę M. To matka pozostałej trójki skazanych – Adriana, Kamila i Adama. Ich współnikiem był kolega jednego z braci – Tomasz R.

Jak wyglądał proceder, wyjaśnia prokurator Mariusz Pindera z Prokuratury Okręgowej w Świdnicy, prowadzący sprawę. – Sprowadzali z Polski do Wielkiej Brytanii, do Bradford osoby, które znajdowały się na zakrętach życiowych. Na miejscu organizowali im zakwaterowanie, załatwiali sprawy związane z pobytem i pracą – mówi.

Początkowo skazani ścigali osoby z Kłodzka, później rozszerzyli

zakres działania między innymi także na Opole, gdzie namawiali do pracy bezdomnych z dworca.

Osobom, które wyjechały z Polski do pracy, zakładali też konta, którymi dysponowała Bożena M. – Mówili im, że odkładają dla nich pieniądze na konta i będą z nich pobierali jedynie środki na koszty utrzymania – mówi prokurator. – W efekcie jednak żadna z tych osób swoich pieniędzy nie zobaczyła. Mimo że pracowali po kilka miesięcy, a jedna z poszkodowanych osób 2 lata.

Koordinacja w ramach Eurojust

Sprawa wyszła na jaw, gdy jeden z mężczyzn, który uciekł, zgłosił się na policję. Były też osoby, które do Polski sprowadziła z powrotem organizacja La Strada, zajmująca się handlem ludźmi i niewolnictwem. Nie mieli nie tylko środków na życie, ale pozbawieni byli też dokumentów tożsamości, którymi zarządzała Bożena M., podstępnie je od nich wyludniają.

W Polsce wszczęto w sprawie dwa niezależne postępowania – w Toruniu i Świdnicy. Śledztwo prowadzono też w Wielkiej Brytanii. Ostatecznie powołano polsko-brytyjski zespół w ramach procedury Eurojust. To agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Wymiarów Sprawiedliwości w Sprawach Karnych, która ma siedzibę w Hadze. Ma koordynować działania organów krajowych w zakresie dochodzeń w sprawach poważnych przestępstw transgranicznych i ścigania takich przestępstw, w tym terroryzmu. – Podczas dwóch spotkań w Wielkiej Brytanii i w Hadze ustaliliśmy, że sprawę przejmie nasza prokuratura – mówi Mariusz Pindera. – Łatwiej, choćby z uwagi na świadków, było sprawę prowadzić w Polsce – wyjaśnia.

Ostatecznie doszło do zatrzymania sprawców – najpierw matki i jej synów, a później pomocnika, za którym wystawiono Europejski Nakaz Aresztowania.

W sprawę zamieszane były jeszcze trzy kolejne osoby, ale nie objął ich akt oskarżenia. Artur O., który na zlecenie Bożeny M. miał zmuszać niepokornych do uległości, podjął współpracę z brytyjską policją. W zamian dostał ochronę i nie deportowano go do Polski. Drugi z mężczyzn jest śmiertelnie chory i nie może odpowiadać przed wymiarem sprawiedliwości. Z kolei trzeci jest poszukiwany, a prokurator będzie za nim wystawiał niebawem Europejski Nakaz Aresztowania.

Sędzia nie ma wątpliwości: to był handel ludźmi

Pozostałe osoby usłyszały 13 marca wyroki. Kierująca grupą Bożena M. dostała łączną karę 5 lat więzienia i grzywnę w wysokości 350 stawek po 50 złotych do zapłacenia. Sędzia Mirosław Bagrowski, uzasadniając wyrok, nie miał wątpliwości, że mamy do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą, która trudniła się handlem ludźmi. Synowie Bożeny

M. usłyszeli wyroki od 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (Adrian M.) do 3 lat i 3 miesięcy (Kamil M. i Adam M.). Tomasz R. sąd skazał na 3 lata i 6 miesięcy. Wszyscy muszą też zapłacić nawiazki dla pokrzywdzonych – 5 tysięcy złotych każdy. Sąd obciążył ich też kosztami sądowymi i opłatami. W przypadku Bożeny M. to ponad 8 tysięcy złotych.

Wyrok jest nieprawomocny.

Będzie apelacja

Skazanych nie było na sali rozpraw podczas jego odczytywania. Nie przyznali się do winy. – Jestem zszokowany tym wyrokiem – nie ukrywał mecenas Tomasz Piróg, który ich reprezentował. – Moim zdaniem mamy tu do czynienia z mocną nadinterpretacją. Nie było bezpośrednich dowodów na popełnienie przestępstwa – mówił, oceniając decyzję sądu. Liczyłem na niższe kary lub uniewinnienie – mówi.

Mecenas już zapowiada apelację. ● **Agnieszka Dobkiewicz**

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci




Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Głęboko poruszeni śmiercią naszej koleżanki

Magdaleny Majtyki



Składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Rodzinie

Magdo, zostaniesz w naszej pamięci jako radosna, zawsze uśmiechnięta

ekipa serialu „Na Wspólnej”

www.nekrologi.wyborcza.pl/34425495

Pani

Agnieszce Mastalerz

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Partnerzy i współpracownicy Kancelarii Prawnej Schampera, Dubis, Zajęc i Wspólnicy



www.nekrologi.wyborcza.pl/34425602

Ze smutkiem i żalem żegnamy

Magdalenę Majtykę


Tancerkę, aktorkę, choreografkę, naszą nieodżałowaną, pełną uśmiechu i energii Koleżankę i Przyjaciółkę.

Rodzinie i Bliskim

składamy

wyrazy głębokiego współczucia

Zespół Teatru Muzycznego Capitol



www.nekrologi.wyborcza.pl/34425531

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**



PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

Kompleksowe usługi pogrzebowe
Międzynarodowy transport zmarłych
Ekologiczne pochówki
Rozliczenie ratalne

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

Kraków/34420573

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newsletters**

wyborcza.pl



Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul. Bieżanowska 24 8.00 - 20.00 - tel. całą dobę	Tel. 12 658 21 11	ul. Sieroszewskiego 5B 8.00 - 15.30 - tel. całą dobę	Tel. 12 686 61 45
ul. Rakowicka 26a 8.00 - 18.00 (00-IV godz. 8.00-18.00)	Tel. 12 222 00 30	ul. Dolnych Młynów 3 8.00 - 15.00	Tel. 12 632 11 22
ul. Rakowicka 33a 8.00 - 16.00	Tel. 12 412 89 83	ul. Reduta 3B Cm. Batowice - 8.00 - 15.00	Tel. 12 222 50 49
Cm. Batowice ul. Powstańców - 8.00 - 15.30	Tel. 12 413 63 46	ul. Cwiklińskiej 10 8.00 - 15.00	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów 8.00 - 15.30	Tel. 12 645 14 35	ul. Wrocławskiej 8 8.00 - 16.00	Tel. 12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34420540

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia



KONTAKT: **kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232**
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

W sprzedaży!

wysokieobcasy

Przewodnik po wychowaniu

116
STRON

PSYCHOLOGIA dla rodziców

INDEKS 410837
cena 17,90 zł
(w tym 8% VAT)
Wydanie specjalne
„Wysokich Obcasów”
nr 1/2026

DZIECKO
W KRYZYSIE.
PIERWSZA POMOC
EMOCJONALNA

DOJRZEWANIE.
JAK ZROZUMIEĆ
NASTOLATKA

SZKOŁA
NIE MUSI BYĆ
NAJWAŻNIEJSZA

MACIERZYŃSTWO
BEZ LUKRU

MALI
TWARDZIELE
TEŻ LUBIĄ
BROKAT

CZY RODZIC
MOŻE BYĆ
PRZYJACIELEM
DZIECKA

JAK WSPIERAĆ,
ŻEBY NIE
WYRĘCZAĆ

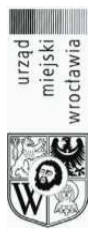
Wrażliwy jak chłopiec

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,

że Zarządzeniem Nr 175/2026 z dnia 11 marca 2026 r. został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa (bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczony do najmu na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej położony w Rzeszowie nad Rzeką Wisłok.

Rzeszów/34425448



Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 13 marca 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości niezabudowanej, położonej w rejonie ul. Leona Petrażyckiego (dz. 38/7), przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, z późn. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84.

Wrocław/34425513

INFORMACJA

Skawina, dnia 12.03.2026 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Skawina

informuje, że wykazy dot. dzierżawy nieruchomości ozn. jako:

1. dz. nr 2788 część o pow. 0,0080 ha, pol. w Skawinie;
2. dz. nr 3276/2 o pow. 0,0356 ha oraz dz. nr 3279/5 część o pow. 0,0262 ha, pol. w Skawinie;
3. dz. nr 135/15 część o pow. 1,38 ha, pol. w Rzozowie;
4. dz. nr 733/2 o pow. 7,98 ha pol. w Krzęcinie;
5. dz. nr 1780/1 o pow. 0,4793 ha oraz dz. nr 1785/2 o pow. 0,8882 ha, pol. w Radziszowie;

oraz wykaz dot. użyczenia:

- dachu sali sportowej Szkoły Podstawowej im. Walerego Goetla w Zelczynie przy ul. Szkolnej 2, znajdującej się na nieruchomości ozn. jako dz. nr 321 o pow. 0,66 ha;

zostały wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, ul. Rynek 3, na okres 21 dni w terminie od dnia 12 marca 2026 r. do dnia 1 kwietnia 2026 r. Wykazy zostały również zamieszczone na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada (Ogłoszenia urzędowe) i w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazach. Informacji udziela Wydział Mienia i Geodezji Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, ul. Rynek 3, pok. nr 5, tel. (12) 277-01-55.

Kraków/34425465

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydenta Miasta Tarnowa

I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż dwóch lokali stanowiących własność Skarbu Państwa, sprzedawanych łącznie, położonych w budynku przy ul. Boya Żeleńskiego 4A w Tarnowie.

1. Do sprzedaży przeznaczona jest nieruchomość Skarbu Państwa obejmująca dwa lokale niemieszkalne, sprzedawane łącznie, położone w budynku przy ul. Boya Żeleńskiego 4a w Tarnowie, tj.: lokal niemieszkalny nr 1, dla którego Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą nr TR1T/00121178/8 oraz lokal niemieszkalny nr 3, dla którego Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą nr TR1T/00121179/5, wraz z przysługującymi do każdego z lokali udziałami wynoszącymi odpowiednio 17306/69005 oraz 17289/69005 w częściach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu oznaczonej jako działka nr 96/12 obręb 107, o powierzchni 0,1034 ha, objętej księgą wieczystą nr TR1T/00062581/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie.
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego.
3. Cena wywoławcza wynosi 319 440 zł (słownie złotych: trzysta dziewiętnaście tysięcy czterysta czterdzieści 00/100), sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT.
4. Przetarg składa się z dwóch części: jawnej i niejawnej. Część jawna przetargu (komisyjne otwarcie ofert) i ogłoszenie, które oferty zostały zakwalifikowane do części niejawnej odbędzie się w dniu 22.04.2026 r. o godzinie 10.20 w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy ul. Wałowej 10, I piętro Sala Boczna przy Sali Lustrzanej.
5. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowa 4, parter – pokój nr 19 – Kancelaria Główna w Wydziale Organizacyjnym w terminie do dnia 16.04.2026 r. w godzinach pracy urzędu:
a) pisemnej oferty, podpisanej przez oferenta, w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Przetarg pisemny nieograniczony – ul. Boya-Żeleńskiego 4a – lokal nr 1 i nr 3 – nie otwierać”;
b) wpłacenie wadium na konto Urzędu Miasta Tarnowa: Bank PEKAO Bank Polski SA 15 1020 2892 0000 5002 0765 9693 z opisem „Wadium na nabycie nieruchomości przy ul. Boya-Żeleńskiego 4a – lokal nr 1 i nr 3”, w taki sposób aby najpóźniej w dniu 10 kwietnia 2026 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tut. Urzędu. Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej tj. 31 944,00 zł.
6. Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i 4, a także opublikowane zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Tarnowa oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.
7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. nr 218, II piętro, tel. (14) 68 82 768.

Kraków/34425571



Prezydent Miasta Jeleniej Góry

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 w Jeleniej Górze (I piętro), wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej – na poprawę stanu zagospodarowania nieruchomości przyległej – obwieszczenie numer 305.2026.IX z dnia 11 marca 2026 r.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej.

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

Wrocław/34425568

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR



Slówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W **APLIKACJ WYBORCZEJ**

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI HEATPOINT POLSKA SP. Z O.O. W LIKWIDACJI W UPADŁOŚCI Z/S WE WROCŁAWIU
SPRZEDA ZABUDOWANĄ NIERUCHOMOŚĆ UL. K. MIARKI 18-JELEŃ GÓRA

Syndyk masy upadłości HeatPoint Polska Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości z siedzibą we Wrocławiu sprzedaje z wolnej ręki w trybie konkursu ofert prawo użytkowania wieczystego NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ położonej w Jeleniej Górze przy ul. Karola Miarki 18 (AM – 9, obręb nr 0020, Jelenia Góra – 3, dz. nr 520) o powierzchni 0,1419 ha wraz z prawem własności BUDYNKU BIUROWEGO Z CZĘŚCIĄ HANDLOWO – USŁUGOWĄ o powierzchni użytkowej 961 m², dla którego Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00043467/2 za cenę sprzedaży nie mniejszą niż 1.100.000,00 zł netto (słownie: jeden milion sto tysięcy złotych netto)

► Osoby zainteresowane zakupem proszone są o składanie ofert spełniających warunki Regulaminu sprzedaży w terminie do dnia 30 kwietnia 2026 roku do godz. 16.00 pod adres: Kancelaria syndyka ul. Ostrowskiego 7 lok. 107, 53-238 Wrocław, osobiście lub drogą pocztową.
► O zachowaniu terminu decyduje data wpływu oferty do Kancelarii syndyka.
► Termin oględzin nieruchomości zostanie ustalony po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się.
► Dodatkowe informacje o przetargu oraz Regulamin sprzedaży można uzyskać w Kancelarii syndyka we Wrocławiu przy ul. Ostrowskiego 7 lok. 107, telefonicznie pod numerem 71 339 28 09 lub drogą elektroniczną pod adresem: biuro@kpfides.pl

Przetargi – www.ardobiejewska.pl

Wrocław/34425204

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA NA SPRZEDAŻ DOM JEDNORODZINNY BULOWICE POWIAT OŚWIĘCIMSKI

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sprzedaje w trybie z wolnej ręki prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Bulowice (gmina Kęty, powiat oświęcimski, województwo małopolskie), składającej się z działki ewidencyjnej nr 1645/4, ZABUDOWANEJ BUDYNKIEM MIESZKALNYM JEDNORODZINNYM, dla której Sąd Rejonowy w Oświęcimiu VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Kętach prowadzi księgę wieczystą nr KR2E/00013790/9.

Cena minimalna wynosi 413.000,00 zł (czterysta trzynaście tysięcy złotych).

► Warunkiem przystąpienia do konkursu ofert jest złożenie pisemnej bezwarunkowej oferty na nabycie nieruchomości oraz wpłata wadium w wysokości 41.000,00 zł na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości o numerze 94 1600 1462 1771 2980 3000 0001 (posiadacz rachunku: Anna Kabza Kancelaria Radycy Prawnego). ► Oferty należy składać do dnia 9 kwietnia 2026 r. osobiście, przesyłką kurierską bądź listem poleconym wysłanym za pośrednictwem operatora pocztowego na adres: Biuro Syndyka Anna Kabza, ul. Henryka Kamieńskiego 51 lok. 20, 30-644 Kraków. ► Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 kwietnia 2026 r. ► Zawarcie umowy sprzedaży powinno nastąpić nie później niż do dnia 30 czerwca 2026 r. ► Regulamin Sprzedaży oraz operat szacunkowy nieruchomości będą dostępne do wglądu w Biurze Syndyka (ul. Henryka Kamieńskiego 51 lok. 20, 30-644 Kraków) oraz na stronie internetowej www.ardobiejewska.pl. ► Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 661 671 954 (w godzinach 10.00 – 14.00) lub wysyłając zapytanie na adres e-mail: kancelaria@kabza.com.pl

Przetargi – www.ardobiejewska.pl

Kraków/34425522

NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANA NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA POLKOWICE

Syndyk masy upadłości EKO-BERRY Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie sprzedaje z wolnej ręki w trybie konkursu ofert prawo własności NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ, położonej w Polkowicach, powiat polkowicki, województwo dolnośląskie, działka nr 195/3, AM-15, obręb nr 2, o powierzchni 4,0000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Lubinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LE1U/00023827/4 za cenę sprzedaży nie mniejszą niż 3.520.080,00 zł netto (słownie: trzy miliony pięćset dwadzieścia tysięcy osiemdziesiąt złotych netto)

► Osoby zainteresowane zakupem proszone są o składanie ofert spełniających warunki Regulaminu sprzedaży w terminie do dnia 30 kwietnia 2026 r. do godz. 16.00 pod adres: Kancelaria syndyka ul. Ostrowskiego 7 lok. 107, 53-238 Wrocław, osobiście lub drogą pocztową.
► O zachowaniu terminu decyduje data wpływu oferty do Kancelarii syndyka. ► Dodatkowe informacje o przetargu oraz Regulamin sprzedaży można uzyskać w Kancelarii syndyka we Wrocławiu przy ul. Ostrowskiego 7 lok. 107, telefonicznie pod numerem 71 339 28 09 lub drogą elektroniczną pod adresem: biuro@kpfides.pl

Przetargi – www.ardobiejewska.pl

Wrocław/34425206

Burmistrz Siechnic podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia

Część dz. nr 281/127, obręb Siechnice, KW 18041

Część dz. nr 281/128, obręb Siechnice, KW 18041

Powierzchnia przeznaczona do wydzierżawienia [m²]: 30

Stawka czynszu dzierżawnego za 1m² powierzchni nieruchomości netto [zł]: 150 zł za plac

Wysokość opłat netto [zł]: 150,00 zł miesięcznie

Nieruchomości przeznaczone są do wydzierżawienia na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym z przeznaczeniem pod pojemniki na odpady segregowane.

Pełna treść wykazu dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Siechnicach na tablicy ogłoszeń oraz na stronie BIP Gminy Siechnice. Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 213 Urzędu Miejskiego w Siechnicach, ul. Jana Pawła II 12, tel. +48 71 786 09 37.

Wrocław/34425506

Dobre losowanie Świątek

Iga Świątek już w drugiej rundzie turnieju w Miami może zagrać z Magdą Linette, a w trzeciej zrewanżować się Aleksandrze Eali za ubiegłoroczną porażkę. W teorii na drodze do półfinału największe zagrożenie stanowi dla niej nastoletnia Wiktorija Mboko.

Dominik Senkowski

W niedzielę zakończył się turniej rangi WTA 1000 w Indian Wells, a dziś w Miami rozpoczyna się kolejna impreza tej najwyższej kategorii. Tytułu broni liderka rankingu Aryna Sabalenka, zagrają też trzy polskie singlistki: Iga Świątek, Magda Linette i Magdalena Fręch.

Bardzo szybko na Florydzie może dojść do polskiego starcia. Trzecia na świecie Iga Świątek z racji rozstawienia zaczyna zawody od drugiej rundy. W pierwszym meczu będzie rywalizować z Magdą Linette (49. WTA) lub Warwarą Graczewą (58.). Linette po dobrym początku sezonu ostatnio przegrała dwa pojedynki z rzędu i nie ma pewności, czy poradzi sobie z Rosjanką reprezentującą Francję.

Świątek miała okazję mierzyć się z koleżanką z reprezentacji tylko raz – trzy lata temu w trzeciej rundzie w Pekinie rozbiła Linette 6:1, 6:1. Podopieczna Agnieszki Radwańskiej rok temu niespodziewanie dotarła w Miami do ćwierćfinału i broni 215 punktów do rankingu. Potrzebuje również dobrego występu, by nie spaść mocno w zestawieniu WTA.

Szansa na rewanż

W ewentualnej trzeciej rundzie w Miami Iga Świątek może mieć okazję do rewanżu, jeśli jej rywalką zostanie Alexandra Eala. Filipinka pokonała Polkę dokładnie rok temu na Florydzie w ćwierćfinale. Była to wówczas jedna z największych sensacji sezonu, Eala, która znajdowała się na 140. miejscu na świecie, zwyciężyła 6:2, 7:5. Dziś tenisistka z Filipin jest już 32. w rankingu, ostatnio w Dubaju dotarła do ćwierćfinału, a w Indian Wells – do 1/8 finału. Świątek ma wszelkie argumenty, by pokonać Ealę, ale dużo zależy od jej formy dnia. Musiałaby uważać też na filipińskich kibiców, którzy tworzą wyjątkową atmosferę podczas spotkań swojej tenisistki, z czym nie wszystkie zawodniczki potrafią sobie poradzić.



• Iga Świątek w pojedynku z Karoliną Muchową na turnieju w Indian Wells, 11 marca 2026 r.

FOT. JAYNE KAMIN/
ONCEA-IMAGN IMAGES/
REUTERS

SPORT.PL

• Rosjanie pod wrażeniem startu swoich sportowców na paraliimpiadzie

• Formuła 1 odwołała dwa Grand Prix

• Portugalczycy zachwycają się Oskarem Pietuszewskim

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

W czwartej rundzie tegorocznej imprezy na Florydzie przeciwniczką Igi Świątek może być m.in. Karolina Muchowa, Clara Tauson lub Katerina Siniakova. Z Muchową Świątek dopiero co mierzyła się w Indian Wells, gdzie zwyciężyła wyraźnie, bo 6:2, 6:0. To jedna z ulubionych rywalek naszej zawodniczki – nie przegrała z nią od siedmiu lat. Pamiętajmy jednak, że Czeszka niedawno błysnęła tryumfem w zawodach rangi 1000 w Dosze.

Z Tauson Świątek prowadzi 3:1 w bezpośrednich spotkaniach, najważniejsze zwycięstwo nad Dunką odnotowała podczas zeszłorocznego Wimbledonu, ale ostatni ich pojedynek zakończył się przegraną naszej mistrzyni. Clara Tauson wygrała z nią na początku sierpnia w czwartej rundzie w Montrealu 7:6, 6:3. 23-letnia Dunka gra ostatnio w kratkę: trzecia runda w Indian Wells, ćwierćfinał w Dubaju, druga runda w Dosze, półfinał w Abu Zabi i trzecia runda Australian Open. Potrafi uderzać bardzo płasko i agresywnie, ale brakuje jej pewności siebie na korcie, co Polka mogłaby z pewnością wykorzystać.

W ćwierćfinale na Igę Świątek mogą czekać m.in. Mirra Andriejewa, Anna Kalińska oraz Wiktorija Mboko. Ta ostatnia wydaje się aktualnie najgroźniejsza. Mboko ma zaledwie 19 lat, niedawno zadebiutowała w top 10 rankingu WTA, w Indian Wells doszła właśnie do ćwierćfinału, zatrzymana przez późniejszą triumfatorkę Arynę Sabalenkę, a w Katarze uległa dopiero Muchowej w finale. W ostatnich tygodniach Kanadyjka pokonała m.in. Andrie-

jewę, Rybakinę, Ostapenko, Kalińską i Anisimową. To musi robić wrażenie.

Tego było trzeba

Potencjalne spotkanie Świątek z Andriejewą w Miami mogłoby zapowiadać się bardzo ciekawie, ale trudno na razie przewidzieć, czy 18-letnia Rosjanka jest w stanie zameldować się w najlepszej ósemce tak dużego turnieju. Dokładnie rok temu nastolatka była na ustach wszystkich, gdy okazała się najlepsza w dwóch tysięcznikach z rzędu – w Dubaju oraz Indian Wells. Dziś bardziej szokuje zachowaniami na korcie niż formą – rzuca wulgaryzmami i raketami na prawo i lewo, obraża trenerkę Conchitę Martinez i kibiców na trybunach. Wielu ekspertów wróżyło 18-latce dominację w rozgrywkach WTA, ale na razie zawodniczka musi poradzić sobie z presją.

W ewentualnym półfinale Iga Świątek może wpaść m.in. na Amandę Anisimową, Coco Gauff albo Belindę Bencic. Z każdą z nich przegrywała, gdy ostatni raz miały okazję mierzyć się na korcie: z Anisimową podczas WTA Finals 2025, a z Gauff i Bencic w United Cup 2026. Dodatkowo w ostatnich 15 meczach z rywalkami ze światowej dziesiątki Świątek triumfowa-

ła jedynie pięć razy. Niewykluczone jednak, że zarówno Amerykanka, jak i Szwajcarka nie zajdą na Florydzie tak daleko, bo Gauff od miesiąca tylko w jednym turnieju przeszła trzecią rundę, a Anisimowa od początku sezonu wygrała zaledwie jedno spotkanie z przeciwniczką ze ścisłej czołówki – w Dubaju, z przeżywającą trudny okres Andriejewą.

Dopiero w finale na Florydzie Iga Świątek mogłaby rywalizować m.in. z Aryną Sabalenką, Jessicą Pegulą, Jeleną Ostapenko, Naomi Osaką, Jeleną Rybakinę, Jasmnine Paolini lub Eliną Switoliną, z którą kilka dni temu przegrała w ćwierćfinale Indian Wells.

Tego Świątek było trzeba – spokoju i trochę szczęścia. Wydaje się, że losowanie najbliższej imprezy ułożyło się całkiem korzystnie dla naszej najlepszej tenisistki. Cztery najwyższe sklasyfikowane zawodniczki według rankingu WTA Race, obejmującego wyniki jedynie z tego roku, znalazły się w innej połówce drabinki niż Świątek (Rybakina, Sabalenka, Pegula oraz Switolina). Polka uniknie także co najmniej do finału Ostapenko, z którą ma najgorszy bilans w całym tourze (0:6). W teorii największym zagrożeniem dla Igi do półfinału może być nastoletnia Mboko, z którą jeszcze nigdy nie miała okazji się mierzyć. „Bardzo czekam na ten mecz” – napisał na platformie X Maciej Łuczak, komentator Canal+ Sport.

Prawdziwe schody mogłyby być dla Igi Świątek od fazy półfinałowej, ale na razie trudno przewidzieć, czy zajdzie aż tak daleko. Prezentuje się ostatnio w kratkę – w Indian Wells bluszczała w meczach z Sakkari i Muchową, a kolejnego dnia przegrała ze Switoliną, popelnivszy sporo błędów. Z kolei w Dosze pierwszy raz od pięciu lat uległa Sakkari.

Kto wygra w Miami?

Trzecia z polskich singlistek, Magdalena Fręch (36. WTA), w pierwszej rundzie zmierzy się z reprezentantką gospodarzy McCartney Kessler (51.). W Indian Wells zawodniczka Andrzeja Kobierskiego odpadła już na samym starcie, teraz w drugiej rundzie mogłaby sprawdzić się na tle Mirry Andriejewej, którą pokonała w czwercu zeszłego roku na trawie w Berlinie.

Numer jeden rankingu, Aryna Sabalenka, ma w swojej drabince w Miami w pierwszych rundach m.in. mistrzynię olimpijską Qinwen Zheng, Elinę Switolinę, Madison Keys oraz Jelenę Ostapenko. Jelena Rybakina w trzeciej rundzie może wpaść na trenowaną przez Sandrę Zaniewską Martę Kostiuć, potem na Ivę Jović lub Naomi Osakę. Sabalenka i Rybakina rywalizowały w sobotę o tytuł w finale Indian Wells, górą była Białorusinka, która wygrała 3:6, 6:3, 7:6(6). ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425319

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Libiąża ogłasza

szósty przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej będącej własnością Gminy Libiąż oznaczonej: wg księgi wieczystej nr KR1C/00084301/4 Sądu Rejonowego w Chrzanowie, wg katastru nieruchomości działkami nr 1778/3 o pow. 0,0016 ha, 1778/4 o pow. 0,0798 ha, 1812/1 o pow. 0,0882 ha, 1813/1 o pow. 0,0065 ha, 5717/29 o pow. 0,0974 ha, 5875 o pow. 0,6519 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż-miasto, obręb Libiąż Mały przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2 200 000,00 zł brutto.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.05.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Libiążu, ul. Działkowa 1 (pokój 112). Wadium w wysokości 440 000,00 zł należy wpłacić w pieniądzu **do 18.05.2026 r.** na konto Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 1778/3 i inne + imię i nazwisko uczestnika przetargu lub dane osoby prawnej”. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1 (pokój nr 11, tel. 326249229). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszona na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Libiążu, ul. Działkowa 1 i na terenie gminy Libiąż i opublikowane na stronie www.libiaz.pl, BIP.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425617

W Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim pod sygnaturą akt X Ns 265/25, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Czarneckiej (pesel 29081900919) zmarłej dnia 24 grudnia 1980 r. w Gorzowie Wielkopolskim przed śmiercią mającego miejsce zamieszkania w Gorzowie Wielkopolskim oraz po Joannie Czarneckiej (pesel 3411401006) zmarłej 10 kwietnia 2021 r. w Gorzowie Wielkopolskim przed śmiercią mającej miejsce zamieszkania w Gorzowie Wielkopolskim poprzez ogłoszenie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJA NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

17 MARCA 2026

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Roch Baranowski:
Ekonomika
jest nieubłagana ²⁻⁴



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne



OZE

Ekonomika jest nieubłagana

– Debata ideologiczna w kwestii energetyki zatrzymała się w miejscu, podczas gdy świat poszedł i wciąż idzie na przód. Ekonomika jest nieubłagana i to ona w praktyce napędza transformację energetyczną. I my się na tej transformacji energetycznej skupiamy – mówi prezes Respect Energy.

ROZMOWA Z
ROCHEM BARANOWSKIM
prezesem Respect Energy

MACIEJ BEDNAREK: Jakby pan ocenił – w skali od 1 do 5 – świadomość energetyczną Polaków i polskich firm? Mam na myśli wiedzę na temat tego, skąd się bierze prąd, kto go produkuje, kto sprzedaje, od czego zależy jego cena, jak czytać faktury za energię?

ROCHEM BARANOWSKI: – Myślę, że jest jeszcze sporo przestrzeni do poprawy. Gdybym miał ją umownie ocenić w skali od 1 do 5, powiedziałbym, że dziś jest to około 2,5.

Slabo.

– Jeszcze kilka lat temu energia elektryczna była dla Polaków mało interesującym tematem. Prąd był stosunkowo tani. A świadomość firm? Te, które wynajmują po-

wierzchnie w biurach, często nawet nie płacą bezpośrednio za prąd, bo jest wliczony w koszt najmu.

W pewnym momencie sytuacja bardzo się zmieniła. Transformacja energetyczna jest faktem, wymaga strategii państwa, inwestycji, wydatków, które dotyczą wszystkich, bo wszyscy za nie płacimy, więc w wymiarze polityczno-rozwojowym energetyka zaczęła stawać się ważnym tematem. Później pojawili się prosumenci.

Czyli konsumenci, którzy produkują energię.

– Prosumenci mają bardzo wysoki poziom świadomości. Jest ich obecnie ok. 1,5 mln. To ludzie, którzy zdecydowali się wydać własne pieniądze głównie na instalację fotowoltaiczną, licząc na to, że inwestycja kiedyś się zwróci, a ich rachunki za prąd spadną. Ale to właśnie prosumenci najbardziej „namieszali” w energetyce w ostatniej dekadzie.

To źle, że się pojawili?

– Wręcz przeciwnie, bardzo dobrze „namieszali”. Moce energii odnawialnej w Polsce wynoszą obecnie 37 GW, a OZE generuje mniej więcej jedną trzecią energii potrzebnej Polsce w ciągu roku.

Z tych 37 GW OZE mniej więcej 2 GW mocy dają elektrownie wodne, biogazownie i różne alternatywne technologie. Bliższe 10 GW wytwarzają elektrownie wiatrowe, a 25-26 daje fotowoltaika. Za ponad połowę energii z fotowoltaiki odpowiada właśnie prosumenci.

Czyli jedna trzecia wszystkich mocy odnawialnej energii w Polsce stanowi fotowoltaika prosumencka. Jej przyrostu nikt w tak dużej skali nie przewidywał. I to jest problemem, a nie fakt, że ona się dynamicznie rozwija.

Dlaczego ten nieprzewidywalny rozwój fotowoltaiki stanowi problem?

– Żeby to zrozumieć, musimy wyjaśnić, jak działa rynek energii. Panele produkują prąd, gdy świeci słońce. Poza tym w różnych porach roku światło pada pod innym kątem. Nawet jeśli mamy zimny słoneczny dzień, to ustawienie panelu sprawia, że wykorzystuje on tylko część swojego potencjału. Mamy bardzo tani prąd, ale dostępny nieregularnie. Raz jest, raz go nie ma. To powoduje duże zawirowania, nawet gdy mamy nadmiar, musimy coś z nim zrobić.

Zdarza się, że w słoneczne i wietrzne dni cała konsumpcja prądu w Polsce może być pokryta tylko z OZE. Ale nie możemy zapominać o tradycyjnych aktywach wytwórczych, np. elektrowniach węglowych, których nie opłaca się zatrzymać np. na godzinę, bo akurat jest słonecznie i wietrznie.

Jakie jest wyjście?

– Prąd możemy eksportować do innych krajów tzw. mostami energetycznymi, ale może się okazać, że nasi sąsiedzi w tym samym czasie też mają nadmiar. Musimy więc coś z nim zrobić, bo system musi być zbilansowany. Do sieci musi zostać dostarczone tyle prądu, ile później zużyte. Jeśli trafi za dużo albo ktoś zużyje mniej, niż deklarował, system się wali. I to nawet przy bardzo małych odchyleniach.

Jakie mogą być skutki tej niestabilności?

– U niektórych bardziej wrażliwych odbiorców mogą się wyłączać lub psuć maszyny. W czarnym scenariuszu dochodzi do blackoutu, całkowitej awarii i braku prądu. Taką sytuację mieliśmy w Hiszpanii w zeszłym roku, gdzie do blackoutu doszło właśnie poprzez niezbilansowanie sieci.

W latach 90. ubiegłego wieku organizowano akcje mające na celu oszczędzanie energii. Namawiano Polaków, żeby na godzinę czy dwie wyłączyli światło

w mieszkaniu. Tata mojego znajomego, energetyk, łapał się za głowę, mówiąc, że to skrajna głupota.

– Zgadzam się. Takie akcje destabilizowały system.

To jak się go bilansuje?

– Firmy dostarczające prąd do systemu muszą wiedzieć, ile ich klienci zużyją prądu następnego dnia, bo dzień wcześniej muszą zgłosić zapotrzebowanie. To trudne, bo przecież nie wiem, co pan – jako mój klient – będzie robił jutro, z jakich sprzętów elektrycznych korzystał i jak długo. A może jutro pan wyjedzie na wakacje i w domu pracować będzie tylko lodówka?

Popyt na energię musimy prognozować. Bierzemy pod uwagę zachowania setek tysięcy czy milionów konsumentów prądu. Jest pewna średnia, pewne cykle, a więc wiemy, kiedy ludzie zużywają więcej, kiedy mniej.

Musicie dokładnie czytać prognozę pogody. Jeśli jutro będzie upalnie, to wiadomo, że w ruch pójdą klimatyzatory.

– Dokładnie tak. Stosujemy autorskie modele prognostyczne i próbujemy przewidzieć zachowania klientów. Następnie zgłaszamy to do operatora systemu, czyli Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Mówimy, że tyle prądu zabierzemy z systemu, a tyle dostarczymy, bo my jako Respect Energy mamy własne elektrownie, kupujemy prąd na rynku lub odkupujemy od innych wytwórców OZE.

Można trafić z prognozą w stu procentach?

– Nie ma takiej możliwości. I tu do gry wkracza PSE, który ma obowiązek bilansować system na bieżąco. PSE widzi, ile jest rzeczy-

◀ Instalacje fotowoltaiczne zasilające małe wioski w okolicach Zgorzelca

FOT. KRZYSZTOF

ZATYCKI / AGENCJA

WYBORCZA.PL

wistego zużycia, a ile było deklarowanego. Ma do dyspozycji całą gamę „przycisków”, żeby na bieżąco regulować system. Może zwiększyć import albo eksport prądu. Jeśli jest niedobór, może uruchomić pewne aktywa, np. elektrownie szczytowo-pompowe, które włącza się w miarę szybko.

W przeszłości operator systemu przesyłowego mógł bezpośrednio regulować pracę elektrowni, nakazując im zwiększenie lub ograniczenie produkcji energii i wypłacając w razie potrzeby rekompensaty. Unia Europejska uznała jednak taki model za nierynkowy, dlatego wprowadzono przepisy „urynkowiające” tę usługę w postaci rynku bilansującego.

Dziś operator kupuje na aukcjach zarówno gotowość jednostek wytwórczych do zwiększania lub ograniczania produkcji, jak i ich faktyczną aktywację. Oznacza to, że nie może już narzucać decyzji administracyjnie, lecz musi nabywać odpowiednie usługi na rynku.

Udział w tym mechanizmie wymaga ścisłej integracji technicznej z systemem, ponieważ regulacja mocy musi następować

w ciągu kilku sekund, co dla wielu instalacji OZE oznacza konieczność dostosowania infrastruktury i systemów sterowania.

W praktyce chodzi o to, by operator systemu mógł kupić prawo do szybkiego sterowania mocą jednostek wytwórczych, np. do polecenia, aby turbina wiatrowa o mocy 5 MW w ciągu kilkudziesięciu sekund ograniczyła produkcję do 4 MW, 2 MW albo całkowicie się wyłączyła.

Operator systemu ma spory zestaw narzędzi do bilansowania systemu, ale każde z tych działań generuje koszty. Operator pokrywa je, obciążając uczestników rynku, których rzeczywista produkcja lub zużycie energii odbiega od wcześniej zgłoszonych prognoz i grafików. Dlatego kluczowe jest precyzyjne prognozowanie i znajomość mechanizmów rynku bilansującego.

Dziś w rynku usług bilansujących uczestniczą niemal wyłącznie konwencjonalne elektrownie węglowe, gazowe i szczytowo-pompowe. Odnawialne źródła energii w praktyce na nim nie funkcjonują. Naszym celem jest włączenie aktywów OZE do tego mechanizmu.

Jak to zrobić?

– Transformacja do w pełni zeroemisyjnej energetyki jest w długim okresie nieunikniona i w praktyce mało kto już dziś ją podważa. Wyzwanie polega na zmienności produkcji z odnawialnych źródeł energii, zależnej od pogody i pór roku.

Częściowym rozwiązaniem jest komplementarność technologii. Fotowoltaika produkuje energię głównie w dzień i więcej latem, natomiast wiatr częściej wieje nocą oraz jesienią i zimą. Odpowiednie proporcje tych źródeł pozwalają więc w dużym stopniu się uzupełniać.

Ale kluczową rolę w stabilizowaniu systemu będą odgrywać magazyny energii, które pozwolą pokrywać okresy, gdy jednocześnie brakuje słońca i wiatru.

Kluczowe dla stabilności systemu jest zachowanie właściwych proporcji między fotowoltaiką a energetyką wiatrową. W Polsce rozwój tych technologii przebiegał nierównomiernie. Fotowoltaika rozwijała się bardzo szybko, w dużej mierze oddolnie dzięki decyzjom gospodarstw domowych i przedsiębiorców, wspieranych okresowymi programami dopłat. Nie był to jednak efekt spójnej, długofalowej strategii państwa.

To w taki sposób prosumenci namiejszali w systemie?

– Tak. W rezultacie dziś mamy w systemie bardzo dużo instalacji fotowoltaicznych, natomiast wciąż brakuje lądowych farm wiatrowych, najtańszych źródeł wytwarzania energii.

A wiatraki na morzu?

– Położenie setek turbin wielkości wieży Eiffla na morzu i przeciągnięcie 50–80 km kabla to ogromny koszt. Dlatego budowa turbin na lądzie, na nieużytkach rolnych, jest znacznie tańsza, choć wiąże się to z częściowym oporem społecznym, bo nie każdy chce mieć wiatrak tuż obok domu.

Wartość energii zależy też od momentu jej produkcji. Fotowoltaika produkuje tanio, ale w godzinach, gdy rynek nie potrzebuje jej dużo, a wieczorem, gdy zapotrzebowanie rośnie, słońce już nie świeci.

Magazyny energii mogą rozwiązać ten problem?

– To stosunkowo nowa technologia, której rozwój napędziła elektronika konsumenc-

Popyt na energię musimy prognozować. Bierzemy pod uwagę zachowania setek tysięcy czy milionów konsumentów prądu. Jest pewna średnia, pewne cykle, a więc wiemy, kiedy ludzie zużywają więcej, kiedy mniej

OGŁOSZENIE PŁATNE

34424758

wyborcza.biz/b2b

**Piszemy o tym,
co ma znaczenie**

**dla FIRM
i INSTYTUCJI**



ka – laptopy, telefony, kiedyś walkmany, potem iPady. Rewolucja elektromobilności była możliwa właśnie dzięki elektronice konsumenckiej, która przetrwała szlaki dla masowej produkcji akumulatorów. Później, gdy motoryzacja przejęła przywództwo w technologii akumulatorów i zainwestowała ogromne środki, koszty jednostkowe spadły, a magazyny energii stały się opłacalne także w energetyce.

Dzisiaj możemy wykorzystać te baterie do magazynowania nadwyżek energii z OZE. Na przykład w południe fotowoltaika produkuje dużo energii, ale rynek jej nie potrzebuje, a czasem ceny są wręcz ujemne. Nadmiar energii przechowujemy w magazynach, tracąc niewielki procent przy ładowaniu i rozładowaniu, a wieczorem, gdy ceny rosną i energii brakuje, odtwarzamy ją do sieci. W ten sposób ekonomika się zgadza i opłaca się budować nawet bardzo duże magazyny energii.

Duże, czyli?

– Mówimy o kontenerach magazynujących 3–4 MWh energii.

Dla zobrazowania skali, typowe gospodarstwo domowe zużywa około 2 MWh rocznie, więc taka bateria teoretycznie mogłaby je zasilać przez kilka lat.

W praktyce chodzi o ustawienie setek takich kontenerów w jednym miejscu. Wtedy staje się to naprawdę interesujące systemowo: można wygładzać nadwyżki energii z OZE i uzupełniać braki w sieci w czasie rzeczywistym. Magazyny energii tej skali idealnie współpracują też z rynkiem bilansującym i usługami sterowania PSE, reagując natychmiastowo w obie strony, zarówno przy zwiększeniu, jak i ograniczeniu produkcji energii.

Magazyny energii to gamechanger w kontekście włączenia OZE do systemu bilansującego?

– Prawie. Nie poradzą sobie z tzw. dunkelflaute, czyli kilkoma tygodniami w roku, kiedy długo nie świeci słońce i nie wieje wiatr. W takich sytuacjach produkcja OZE spada znacząco i magazyn, który musi rotować, a więc ładować się tanio w ciągu dnia i oddawać energię wieczorem lub w nocy, nie jest w stanie pokryć długotrwałego deficytu.

Czyli musimy zapelnąć lukę w czasie dunkelflaute? Polska węglem stoi...

– Tradycyjne elektrownie węglowe nie są do tego nadają się do tej roli, tu bardziej pasują elektrownie gazowe, które się dużo elastyczniej uruchamiają. Poza tym elektrownie węglowe są w dzisiejszych realiach rynkowych po prostu nieekonomiczne.

Ponadto niezależnie od tego, czy ktoś obawia się zmian klimatu, czy jest sceptyczny, każdy zrozumiemy, że ogromny komin, z którego spalany jest węgiel, nie jest nowoczesnym ani pożądanym rozwiązaniem, jeżeli są dostępne bardziej ekonomiczne i czystsze alternatywy.

Chyba nie każdy to rozumie.

– Moim zdaniem debata ideologiczna w kwestii energetyki zatrzymała się w miejscu, podczas gdy świat poszedł i wciąż idzie naprzód. Ekonomia jest nieubłagana i to ona w praktyce napędza transformację energetyczną. I my się na tej transformacji energetycznej skupiamy.

Jak nie elektrownia na węgiel, to...

– Możemy przeskalować OZE, czyli mieć tak dużo fotowoltaiki i wiatraków, żeby nawet przy spadku produkcji do 50 proc. pokrywał podstawowe potrzeby. To jednak oznaczałoby utrzymywanie przez większość roku niewykorzystywanych aktywów.

Drugą opcją jest dodanie atomu jako zeroemisyjnej „bazówki”, który zapewni stałą moc, a OZE można lekko przeskalować

do potrzeb. Im więcej elastyczności w systemie, tym mniej trzeba nadmiarowych aktywów.

Trzecia możliwość to utrzymywanie dużego backupu elektrowni gazowych, które można szybko włączyć i wyłączyć, choć są droższe.

Tylko że gaz nie jest zielonym paliwem.

– Można dążyć do gazu mniej emisyjnego lub bezemisyjnego, np. biogazu, biometanu czy zielonego wodoru. Docelowo system energetyczny można budować w oparciu wyłącznie o OZE, tak jak w krajach z dużą energią wodną, czyli np. w Austrii, albo w modelu „OZE plus atom”, jak to robią Francuzi. Dla Polski najbardziej realistyczny scenariusz to OZE, jako główne źródło, z atomem jako bazą i coraz mniej emisyjnym gazem jako przejściowym backupem, aż system w pełni się „doskaluje”.

Atom się Polakom uda? Budujemy, a właściwie próbujemy go budować z przerwami od ponad pół wieku.

– Nie wiem. Główne rządowe projekty atomowe to ogromne inwestycje strategiczne, które wymagają koordynacji państwowej i długich cykli budowy. Nie nadają się dla prywatnych spółek. To technologia typu G2G: rząd do rządu i duże firmy energetyczne, które mają doświadczenie w energetyce jądrowej.

Surowce konwencjonalne są albo trudne w wydobywaniu, albo wymagają importu, więc zielone źródła i rozproszona energetyka czynią nas bezpieczniejszymi. Potrzebujemy tylko sensownego backupu na tych kilka tygodni w roku, kiedy OZE produkuje mniej

Z kolei mały atom jest bardziej rozproszony i przypomina w charakterze OZE. Można go inwestycyjnie udźwignąć prywatnie, wymaga lokalizacji, pozwoleń i akceptacji społecznej. Technologia jest jeszcze w fazie rozwoju, więc w praktyce nie dostarcza dziś energii, ale przygotowujemy się do niej jako zabezpieczenia przyszłości.

Teraz stawiamy na fotowoltaikę, wiatr i magazyny energii. Respect Energy współpracuje z tysiącami prywatnych wytwórców OZE: lokalnymi rolnikami i przedsiębiorcami, którzy sami inwestują w kilka hektarów paneli czy turbin, tworzą konsorcja inwestycyjne i finansują projekty w bankach.

I do tego ponad półtora miliona Kowalskich-prosumentów.

– Problem w tym, że lokalni producenci nie mają dostępu do rynku: duzi gracze energetyczni znają giełdy, aukcje, mają klientów końcowych, koncesje, handel hurtowy, interkonektory [połączenia energetyczne pomiędzy krajami, np. Polski i Szwecji podmorskim kablem czy Polski i Litwy – red.], import i eksport. Lokalny producent z kilku turbin w powiecie nie wiedział, co z prądem zrobić. My wchodzimy w tę lukę: oferujemy dostęp do rynków, obrót hurtowy, sprzedaż detaliczną, import, eksport – wy-

równujemy szanse dla tysiąca małych wytwórców w całym kraju.

Jest pan prezesem Respect Energy za ledwie od kilku tygodni. Jaką ma pan wizję rozwoju firmy? Integracja lokalnych producentów prądu, wejście w mały atom – to już pan zdradził.

– Naszym podstawowym klientem są przedsiębiorcy, dostarczamy też prąd konsumentom indywidualnym. Rynek konsumentów jest regulowany, pełen niepewności i interwencji państwowej, ale w długiej perspektywie stanie się coraz bardziej urynkowany i elastyczny.

Gdy pojawią się tysiące magazynów energii w gospodarstwach domowych, agregacja i zarządzanie nimi, staną się kluczowe. PSE nie będzie sterować pojedynczym magazynem na balkonie czy w garażu. My możemy je zebrać, zarządzać i udostępniać systemowi, dzieląc się zyskami z właścicielami.

Dodatkowo elektromobilność daje nam gotowe magazyny energii: auta elektryczne przez 90 proc. czasu są zaparkowane, więc ich baterie mogą zostać wykorzystane do stabilizacji systemu. To wciąż praca rozwojowa, ale ogromny potencjał dla OZE i rynku bilansowania energii.

Jakie macie plany wobec elektromobilności?

– Szacujemy, że mamy ok. 50 proc. udziału w rynku publicznego ładowania. Współpracujemy z operatorami stacji ładowania, dostarczając zielony prąd i innowacyjne rozwiązania energetyczne, ale w tym roku priorytetem jest dla nas wprowadzenie jak największej liczby wytwórców OZE na rynek usług bilansujących.

Dzięki temu właściciele farm fotowoltaicznych i wiatraków będą mogli zarabiać na stabilizacji systemu, startując w aukcjach i samodzielnie ustalając stawki za wyłączenie lub zwiększenie mocy.

Chcicie być też ważnym graczem na rynku ciepłownictwa.

– Rynek ciepła, o czym mało kto wie, jest dwa razy większy od rynku energii elektrycznej. To wciąż zbiór lokalnych wysp energetycznych, bez centralnej giełdy, w dużej mierze oparty na węglu i gazie.

Transformacja wymaga ogromnego zazielenienia: część poprzez biomasę, część przez biogaz, a blisko jedna trzecia ma być pokryta zielonym prądem. Aby to osiągnąć do 2030 r., trzeba wybudować drugie tyle nowych OZE, ile dziś istnieje.

Najbardziej świadome ciepłownie już przygotowują się do tego razem z nami. Mamy zielony prąd i rozwiązania, by wspierać ich transformację.

System energetyczny oparty głównie na energii z OZE jest bezpieczny?

– Bezpieczeństwo energetyczne oparte na OZE można sobie łatwo wyobrazić. Mamy własne słońce, własny wiatr, rozproszone instalacje i magazyny energii. To chroni nas przed awariami pojedynczych elektrowni czy atakami.

Surowce konwencjonalne są albo trudne w wydobywaniu, albo wymagają importu, więc zielone źródła i rozproszona energetyka czynią nas bezpieczniejszymi. Potrzebujemy tylko sensownego backupu na tych kilka tygodni w roku, kiedy OZE produkuje mniej.

Medialnym tematem w energetyce staje się AI i zasilające ją centra danych, które pożerają ogromne ilości energii.

– Centra danych są dla nas swego rodzaju rafinerią prądu. Biorą energię i „uszlachetniają” ją w coś, co ma większą wartość, czyli sztuczną inteligencję. Naszym celem jest zająć pozycję teraz, zanim rynek eksploduje.

W Polsce nie ma jeszcze dużych centrów danych pod AI, w Europie prawie też nie. Tradycyjne podejście do budowy fabryk – czyli szukasz działki, siły roboczej, a potem jakoś podciągniesz media – tu nie działa. W przypadku centrów danych energia musi być na pierwszym miejscu, bo bez niej projekt po prostu utknie.

Podobnie jak z ładowarkami do samochodów. Nie wszędzie można je postawić, bo nie ma ich do czego podłączyć.

– Tak, ale jest różnica. Szybka ładowarka potrzebuje 1–2 MW mocy, a duże centrum danych – nawet 500 MW. To zupełnie inna skala. Nasza rola polega na projektowaniu całego systemu pod klienta. Sprawdzamy, gdzie można postawić fotowoltaikę, turbiny wiatrowe, jak je podłączyć bezpośrednio do sieci, profilujemy zapotrzebowanie i harmonogramy. To są ogromne projekty energetyczne, których pojedynczy inwestor praktycznie nie jest w stanie sam zrealizować.

Kiedy powstanie w Polsce pierwsze centrum danych, do którego dostarczycie prąd?

– Wiemy, jak to zrobić. Rozmawiamy już z inwestorami centrów danych. Pierwsze mogą powstać za rok, może półtora. Chcemy być pierwszymi, którzy podłączą źródła OZE do usług bilansujących, głównym dostawcą energii dla centrów danych i elektromobilności oraz w konwersji zielonego prądu na ciepło.

Rozmawiał Maciej Bednarek

* Roch Baranowski

• został prezesem Respect Energy na początku lutego zastępując Sebastiana Jabłońskiego, głównego akcjonariusza spółki. Nowy prezes wcześniej przez dwa lata był członkiem zarządu firmy. Trafił do niej z jednej z największych firm doradztwa strategicznego na świecie Bain & Company. Studiował na berlińskim Freie Universität oraz University of Chicago. Respect Energy to jedna z największych prywatnych firm wytwarzających i handlujących prądem w Polsce. Kierowana przez Baranowskiego firma chce być pierwszą w Polsce, która podłączy źródła OZE do usług bilansujących, będzie głównym dostawcą energii dla centrów danych i elektromobilności oraz w konwersji zielonego prądu na ciepło.

Prawo pracy

Walka z fikcyjnymi B2B. Co robi prezydent?

By Polska dostała 2 mld euro z KPO, musi zacząć wdrażać ustawę wzmacniającą rolę inspekcji pracy przed końcem marca. Po głosowaniu w Senacie, piłka jest po stronie prezydenta.

Maria Korcz

Późnym wieczorem w środę za nowymi uprawnieniami, które mają pomóc inspektorom skuteczniej zwalczać fikcyjne samozatrudnienie czy umowy zlecenie, zagłosował Sejm. Przeciw była tylko Konfederacja i Konfederacja Korony Polskiej. Od głosu wstrzymał się PiS, a projekt przeszedł ostatecznie przy wsparciu KO, PSL, Trzeciej Drogi i Lewicy.

Następnego dnia ustawa trafiła pod obrady Senatu. Tu także zyskała poparcie koalicyjnej większości: „za” było 58 osób, „przeciw” 1, a wstrzymało się 31. To oznacza, że proces legislacyjny w parlamencie dobiegł końca.

SEJM I SENAT ZA ZWALCZANIEM FIKCYJNYCH B2B

Tempo prac było szybkie, bo rząd jest pod presją harmonogramu wynikającego z Krajowego Planu Odbudowy. Reforma PIP jest kamieniem milowym, od realizacji którego zależy wypłata Polsce nawet 2 mld zł. By ich nie stracić, musimy zacząć ją wdrażać przed końcem marca.

Po wyjściu przepisów z parlamentu, ostatni etap procesu legislacyjnego to decyzja prezydenta. Jeśli ją zawetuje, PIP nie zyska dodatkowych uprawnień, a Polska może stracić środki z KPO. Z prośbą o komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do Kancelarii Prezydenta, ale do momentu publikacji tekstu, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Są jednak sygnały, które wskazują na to, co może zrobić prezydent. Sprzeciw Związku Zawodowego „Solidarność”, który krytykuje reformę mimo jej propracowniczego charakteru, może być „szykowaniem gruntu” pod weto prezydenta. Zarząd „Solidarność” jest bowiem z Nawrockim blisko. Jeszcze w trakcie kampanii prezydenckiej podpisał ze związkowcami umowę programową, w której zobowiązał się m.in. do utrzymania wieku emerytalnego na niezmiennym poziomie.

Odrzucenie przez niego przepisów byłoby w tej sytuacji łatwe do uzasadnienia



• 12.03.2026 roku, Warszawa, ulica Wiejska. Senatorowie zajmują się nowelizacją ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– skoro reprezentanci pracowników, którym ustawa ma służyć są jej przeciwni, to prezydent ma dobry pretekst, by ją zawetować. Stanowisko „Solidarność” pozwala więc zalegitymizować i zrationalizować decyzję, która może potencjalnie pokrzyżować plany rządu. Taki ruch ze strony Pałacu Prezydenckiego byłby również ukłonem wobec naturalnie bliższej Nawrockiemu Konfederacji, która jako jedyna zagłosowała w Sejmie przeciw wzmocnieniu PIP.

Sprzeciw Związku Zawodowego „Solidarność”, który krytykuje reformę mimo jej propracowniczego charakteru, może być „szykowaniem gruntu” pod weto prezydenta

KONTROLE FIKCYJNEGO SAMOZATRUDNIENIA

Jeśli jednak prezydent zadecyduje o podpisaniu ustawy, przekształcanie umów zostanie uproszczone, choć nie będzie odbywało się z automatu. Inspektor, który rozpocznie kontrolę na skutek skargi lub wskazania danej firmy w analizie ryzyka, będzie sprawdzał warunki wykonywania pracy, w tym m.in. czy dany pracownik:

- wykonuje pracę pod bezpośrednim kierownictwem przełożonych,
- wykonuje pracę we wskazany przez firmę sposób,
- pracuje w określonym z góry miejscu i czasie, np. według grafiku.

To przesłanki do stwierdzenia, że dana praca spełnia warunki etatu. Nim jednak inspektor wyda polecenie przekształcenia umowy B2B w umowę o pracę, będzie miał obowiązek umożliwić obu stronom wyrażenie swojego stanowiska wobec sposobu pracy i preferowanego kontraktu. Potem powiadomi pra-

cownika i pracodawcę, w jaki sposób powinni uregulować współpracę, by była ona zgodna z przepisami. I dopiero gdy strony nie dostosują się do jego polecenia, okręgowy inspektor pracy, na podstawie danych zebranych przez inspektora terenowego, będzie mógł wydać decyzję administracyjną o przekształceniu umowy B2B w etat.

To jednak nie koniec drogi. Bo od tej decyzji będzie można odwołać się do sądu. Wówczas decyzja o przekształceniu zostaje zawieszona do czasu wyroku. Sąd może jednak wydać zabezpieczenie, jeśli sprawa dotyczy np. matki w ciąży, i zobowiązać pracodawcę do objęcia takiego pracownika ochroną równą ochronie na etacie (prawo do L4, urlopu itd.) na czas trwania sprawy.

Na wniosek strony społecznej pracodawca zobowiązał się także, że za rok przeprowadzi ewaluację przepisów, która zweryfikuje ich skuteczność oraz to, czy nie stały się nadmiernym obciążeniem dla firm. ●

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA
ogłasza w dniu 18 maja 2026 r. o godz. 11.00 pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości
Nieruchomość gruntowa przy ul. 500 – lecia 16, zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym w zabudowie wolnostojącej, jednokondygnacyjnym z poddaszem użytkowym, nie podpiwniczonym, jednoklatkowym o pow. zabudowy 136 m², pow. użytkowej 143 m² i dwoma budynkami gospodarczymi o łącznej pow. zabudowy 58 m².
Nieruchomość ma urzędzoną księgę wieczystą KW GD1M/00014544/5:

Lp.	Nr działki	Pow. w ha	cena wywoławcza brutto (VAT zw)
1	30/12, 30/29	0.0793	585 764 zł

3. Warunki nabycia nieruchomości:
wadium w kwocie **60 000 zł** (sześćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **14 maja 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie – tel. 55 629 86 00. Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na stronie www.bip.malbork.pl orz na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka.

Kraj/34424948

Syndyk Masy Upadłości „ENERGOPOL-SZCZECIN” S.A. w upadłości
ogłasza Konkurs na wybór najkorzystniejszej oferty na zakup **prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej budynkami biurowo- socjalnymi, magazynowymi i warsztatowymi, oznaczonej jako działka gruntu nr ew. 186/2 o pow. 2,0588 ha, położonej w Świnoujściu przy ul. Fińskiej 7, obręb ewidencyjny Warszów 14 wraz z prawem własności położonej na niej budynków**
Cena wywoławcza określona została na łączną kwotę 13.500.000,00 zł netto

Oferty na zakup należy składać wyłącznie na piśmie - osobiście, za pośrednictwem listu poleconego lub przesyłki kurierskiej - adresowanej na dane: „ENERGOPOL-SZCZECIN” S.A. w upadłości, aleja Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin, w terminie do **21 kwietnia 2026 r., do godz. 12:00**. Wymogi jakie musi spełniać oferta określa Regulamin, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się.

Otwarcie ofert, a w przypadku wpłynięcia więcej niż jednej oferty, również przeprowadzenie licytacji, nastąpi **23 kwietnia 2026 r.** przy alei Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży, w tym Regulamin Konkursu oraz operat szacunkowy z wyceny nieruchomości dostępne są na stronie www.maciejkasprzyk.com.pl. Informacje można uzyskać również drogą mailową – mp@energopol.pl oraz telefonicznie **601 353 616**.

Kraj/34424367

SYNDYK MASDY UPADŁOŚCI OGŁASZA PISEMNY PRZETARG

na sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego IGRID TECHNOLOGY sp. z o.o. w upadłości w Mysłowicach nr KRS 0000440727 obejmującego wszystkie składniki majątkowe i niemajątkowe, wymienione w opisie i oszacowaniu przedsiębiorstwa z dnia 1.06.2023 r. autorstwa Leszka Olszewskiego, z wyjątkiem: środków pieniężnych, wierzytelności pieniężnych, ruchomości wymienionych we wniosku syndyka z dnia 7.11.2023 r. o wyrażeniu zgody na sprzedaż z wolnej ręki o wartości: 2840 zł., praw z umowy zlecenia obsługi kadrowej, księgowej i biurowej oraz o usługi archiwizacyjne, ksiąg rachunkowych i dokumentacji przekazanej do archiwizacji. Postępowanie upadłościowe toczy się pod sygn. KA1K/GUp/6/2023.

Przedsiębiorstwo upadłego obejmuje oprogramowanie sterowania farmami fotowoltaicznymi, w tym (1) „Sposób i system monitorowania i optymalizacji pracy zestawu paneli fotowoltaicznych” – Patent Europejski nr EP 3407465 B1 (2) know-how, dokumentacja produkcyjna i zintegrowane oprogramowanie dla produktu: system SSF wraz z sensorami SMPV-D (3) know-how, dokumentacja produkcyjna i zintegrowane oprogramowanie dla produktu: system SD/SF wraz z sensorami i zintegrowane oprogramowanie dla produktu: system SD/SF wraz z sensorami

iGDS (4) know-how, dokumentacja produkcyjna i zintegrowane oprogramowanie dla produktu: system SUNNER (zarządzanie i sterowanie elektrowniami 4.0, bez uwzględnienia SSF). (Status praw ochronnych dostępny na <https://register.epo.org>)

Cena wywoławcza wynosi 219 000 zł netto.

Oferta musi spełniać warunki określone w regulaminie przetargu. Regulamin przetargu i operat szacunkowy można uzyskać w biurze syndyka w Katowicach (40-311), ul. Chłodna 2 w dni powszednie, w godzinach od 10:00 – 15:00 po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokądnego terminu pod numerem telefonu **601 490 179** oraz drogą mailową pod adresem e-mail kancelaria@kancelariabaranowski.com

Syndyk może zakończyć przetarg bez dokonania wyboru ofert. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg IGRID” należy składać w biurze syndyka **do dnia 31 marca 2026 r. do godziny 15:00**. W przypadku składania ofert drogą pocztową liczy się data ich wpływu do biura.

Kraj/34425267

Sprawdź aktualne ogłoszenia
Poczty Polskiej na wynajem w Łodzi

Łódź, ul. Piotrkowska 311

Budynek biurowy o pow. 396,15 m²
→ Atrakcyjna lokalizacja w centrum → Dostępny parking
→ Od pojedynczych modułów po całe kondygnacje → II piętra
Stawka najmu: 34 zł/m² (do negocjacji)

Skontaktuj się z nami
tel. 885 250 675
e-mail: info.nieruchomosci@poczta-polska.pl



Niniejsze ogłoszenie ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu cywilnego

Kraj/34425150

Syndyk masy upadłości Protechnologia Sp. z o.o. w upadłości oferuje do sprzedaży:

- 1) ruchomości** w postaci wyposażenia biurowego, sprzętu komputerowego oraz specjalistycznych maszyn – m. in.: linię do separatora EPP, separator, młyn EPP, kompaktor Green Max, kontener termoizolacyjny, String cutter, kocioł Stalmark, a także halę zadaszoną demontowaną dwuspadową, za cenę nie niższą niż 55 % wartości rynkowej wynikającej z opinii rzeczoznawcy majątkowego Bogdana Marczyka, nr BMTEC/26/10/2024
- 2) 15 000 sztuk gry planszowej „Kuchenny Poker Magdy Gessler”**.

Cena wywoławcza jednej sztuki gry wynosi 4,00 zł (słownie: cztery złote 00/100) netto.

Regulamin sprzedaży oraz szczegółowy opis ruchomości oraz opinię rzeczoznawcy można uzyskać w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach. Informacje pod adresem mailowym: sekretariat@kancelariatobor.com oraz numerem telefonu: **452 906 008**

Oferty można składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Chłodnej 2 w Katowicach (40-311) w terminie **do dnia 31 marca 2026 r.** Kryterium wyboru oferty będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.

Kraj/34425265

OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 647/25 toczy się postępowanie z wniosku Polskich Kolei Państwowych Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia po Halinie Zarzyckiej, córce Józefa i Władysławy, której zwłoki znaleziono 7 grudnia 2024 roku w Jaworznie, ostatnio zamieszkałej w Jaworznie. W postępowaniu tym nie ujawniono, aby w skład spadku wchodziła nieruchomość. Sąd zwoła, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34425151

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży nieruchomości w Przebędowie oraz ruchomości w postaci maszyn stolarskich

Syndyk Masy Upadłości Andoma Group – Donder Spółki jawnej w upadłości, ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert, prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Przebędowo, dla której Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu V Wydział Ksiąg wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr PO1P/00204179/9, wraz z prawem własności znajdujących się na niej budynków i budowli (dalej „Nieruchomość”) oraz odrębną sprzedaż ruchomości w postaci maszyn stolarskich objętych sporządzonego w toku postępowania upadłościowego spisem inwentarza pod pozycjami 1.1–1.22 (dalej „Maszyny”).

Cena wywoławcza sprzedaży ww. Nieruchomości wynosi nie mniej niż **2.200.000,00 zł (słownie: dwa miliony dwieście tysięcy i 0/100 złotych) netto**. Celem uzyskania zestawienia oraz cen wywoławczych sprzedaży ww. Maszyn, należy skontaktować się z Syndykiem.

Ogólne warunki sprzedaży:

- Bezwarunkową ofertę na zakup Przedmiotu sprzedaży składać należy w formie pisemnej wraz z wymaganymi dokumentami, w kopercie zamkniętej w sposób uniemożliwiający bez jej otwarcia zapoznanie się z ofertą. Kopertę z ofertą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do Kancelarii Syndyka Masy Upadłości Andoma Group – Donder sp. j. w upadłości – Łukasz Grenda (adres: ul. Myrńska 5a/1, 61-729 Poznań) wraz z podaniem sygnatury akt PO1P/GUp/35/2024 oraz dopiskiem „Oferta na sprzedaż (nazwy składników masy upadłości) – Andoma Group – Donder sp. j. w upadłości – NIE OTWIERAĆ”. Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **18 maja 2026 r. do godz. 12:00** do Kancelarii Syndyka w Poznaniu lub przesać listem poleconym na ww. adres Kancelarii (decyduje data i godzina wpływu oferty do Kancelarii).
- Oferta powinna zawierać w szczególności dokładne oznaczenie składającego ofertę, dokładne wskazanie składników masy upadłości, w związku z którymi składana jest oferta, oferowaną cenę nie niższą niż cena wywołania oraz oświadczenia oferenta określone w Regulaminie sprzedaży.
- Warunkiem złożenia oferty na Nieruchomość jest wpłata wadium w wysokości **220.000,00 zł (słownie: dwieście dwadzieścia tysięcy i 0/100 złotych)** na rachunek bankowy masy upadłości Andoma Group – Donder Spółki jawnej w upadłości: **70 1600 1462 1715 6503 1000 0001**, z dopiskiem „Sprzedaż, wadium, konkurs ofert, Przebędowo – sygn. akt. PO1P/GUp/35/2024” najpóźniej do dnia 18 maja 2026 r. do godz. 12:00 (decyduje data i godzina uznania rachunku bankowego masy upadłości). W zakresie Maszyn brak jest obowiązku uiszczenia wadium.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 maja 2026 r. o godz. 12:10 w siedzibie Kancelarii Syndyka w Poznaniu przy ul. Myrńska 5a/1.
- Syndyk masy upadłości zastrzega na swoją rzecz prawo do bezszkodowawczego odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia, w całości lub części, w każdym czasie, bez podania przyczyny.
- Regulamin sprzedaży, a także operat szacunkowy Nieruchomości i wykaz Maszyn wraz z ich cenami wywoławczymi oraz wyceną zostanie przekazany podmiotom zainteresowanym drogą e-mailową w odpowiedzi na zapytanie skierowane na adres: biuro@kancelariagrenda.pl.

Więcej informacji uzyskać można telefonicznie pod nr tel. 61 670 73 73 od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 17:00, bądź e-mailowo pod adresem: biuro@kancelariagrenda.pl.

Kraj/34425264

Odkryj potencjał nieruchomości
specjalnych i stań się częścią tej przemiany

Poznaj nasze Projekty Specjalne

- Galerie Poczty Polskiej
- Nieruchomości Turystyczne
- Nieruchomości Inwestycyjne

Sprawdź ofertę online
nieruchomosci.poczta-polska.pl

Skontaktuj się z nami
tel. 885 250 675
info.nieruchomosci@poczta-polska.pl



- Atrakcyjne lokalizacje
- Partnerska współpraca
- Nieruchomości w każdej gminie
- Zaufany partner
- Potencjał inwestycyjny

Kraj/34425151

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż **NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ oraz częściowo zalesionej** położonej w Kochcicach stanowiącej własność Gminy Kochanowice (księga wieczysta CZ1L/00052386/9)

Przedmiot sprzedaży: dz. nr 13/5 o pow. 6,3269 ha (w tym 0,9600 ha lasu),
dz. nr 13/6 o pow. 4,4893 ha
dz. nr 8/7 o pow. 0,4232 ha

Przeznaczenie:

dz. nr 13/5 część teren przestrzeni publicznej – usługi sportu i rekreacji, część teren lasów
dz. nr 13/6 teren infrastruktury technicznej – oczyszczalni ścieków
dz. nr 8/7 teren komunikacji, dróg publicznych (projektowanej drogi)

W granicach części działki nr 13/5 (oprócz lasu) i działki nr 13/6 dopuszcza się lokalizację niekubaturowych urządzeń o wysokości nieprzekraczającej 5 m, służących do produkcji energii ze źródeł odnawialnych o mocy powyżej 100 kW, z wyjątkiem elektrowni wiatrowych

Cena wywoławcza: 4 100 000 zł + 23% VAT

Termin i miejsce przetargu: 18.05.2026 r., godz. 13.00, Urząd Gminy Kochanowice, ul. Wolności 5, sala narad (pok. Nr 15)

Wysokość wadium: 400 000 zł (wpłata do dnia 12.05.2026 r.)

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kochanowice, opublikowano na stronie internetowej urzędu <http://www.kochanowice.pl> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.kochanowice.pl>, bip.gmina.pl w zakładce przetargi

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Kochanowice ul. Wolności 5, 42-713 Kochanowice, pok. Nr 1, tel.34 35 33 100 wew. 136

Wójt Gminy Kochanowice Jacek Mokros

Kraj/34425322

SBM „WZB”

ogłasza przetarg na:

**Remont dźwigów w budynkach:
Chłodna 15, Krochmalna 32A,
Pereca 13/19, Waliców 20
oraz Prosta 2/14
wraz z przebudową sztywów
dźwigów z uwzględnieniem zjazdu
na poziom „0” w Warszawie.**

Informacje dostępne na stronie internetowej:
www.wzb.waw.pl w zakładce „przetargi”
lub w siedzibie SBM WZB ul. Krochmalna 32
Warszawa pok. 48, mmajewski@wzb.waw.pl

Kraj/34425161

W Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach w I Wydziale Cywilnym toczy się pod sygnaturą akt I Ns 694/24 postępowanie z wniosku Banku Polskiej Kasy Opieki Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Ryszardzie Śleżiona zmarłym dnia 5 października 2021 roku w Katowicach. Wzywa się spadkobierców ww. zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34425171

Syndyk masy upadłości

Henryka Cichonia zgodnie z warunkami zatwierdzonymi przez Sędziego Komisarza postanowieniem z dnia 10 marca 2026 roku zaprasza do składania pisemnych ofert na sprzedaż nieruchomości tj.: nieruchomość gruntowa zabudowana składająca się z dwóch działek ewidencyjnych tj. działki nr 1506/1 i 1506/2 położone województwo podkarpackie, powiat niżański, miejscowość Zarzecze o łącznej powierzchni 2,27 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nisku IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW TB1N/00034538/3 – za 85% wartość, według wyceny biegłego sądowego – 1 620 534,00 zł (jeden milion sześćset dwadzieścia tysięcy pięćset trzydzieści cztery złotych 00/100).

Z operatem szacunkowym oraz warunkami przetargu można zapoznać się w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów w aktach sprawy RZ1Z/GUp/73/2024 lub w Biurze Syndyka codziennie w dni robocze w godz. 9.00-14.00 (tel. +48 723 34 45 56) oraz na stronie internetowej pod adresem www.kancelaria-empe.pl w zakładce ogłoszenia sprzedaży/przetargi.

Kraj/34425419

NEWSLETTER



Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



Syndyk Masy Upadłości Anity Dąbrowskiej
nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w miejscowości Dąbie oferuje w sprzedaży z wolnej ręki:
1. udział wynoszący 1/2 w prawie własności zabudowanej domem nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Dąbie, Gmina Rojewo, stanowiącej działkę nr 147/6/1 o pow. 1,7287 ha
2. udział wynoszący 1/2 w prawie własności częściowo zabudowanej budynkami przemysłowymi nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Godziewa, Gmina Gniewkowo, stanowiącej działkę nr 31, 32/4, 32/5, 32/6 o pow. 5,2880 ha,
dla których prowadzone są przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu księgi wieczyste odpowiednio o nr BY11/000039931/1 i BY11/00054178/5, za cenę wywołania wynoszącą odpowiednio dla poz. 1 kwotę w wys. 336.650 zł. (trzysta trzydzieści sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych 00/100) i dla poz. 2 kwotę w wys. 255.650,00 zł. (dwieście pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych 00/100).
Szczegółowe informacje w zakresie sprzedawanych udziałów w prawie własności nieruchomości, zawarte są w spisach i oszacowaniach przyg. przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującego się w aktach sprawy upadłościowej (XV GUp-s/865/2024) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również u syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.
Oferenci zainteresowani zakupem prawa do udziałów zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia, złożyć pisemne oferty na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o 25 1090 1069 0000 0001 4652 0878.
Szczegółowych informacji dot. sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. (606 886 796 | 508 100 297).
Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34425499

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF-AB.7840.5.21.2026.MK
Wrocław, dnia 12 marca 2026 r.

**OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO
o wszczęciu postępowania administracyjnego**

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), art. 82 ust. 3 pkt 5b ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 418, z późn. zm.) oraz art. 7aa ust. 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 317),
zawiadamiam,
że na wniosek Inwestora – QWP Wądroże Wielkie 2 Sp. z o.o., ul. Rybacka 23, 53-656 Wrocław, działającego poprzez pełnomocnika Pana Krzysztofa Blechę, złożony w dniu 26 stycznia 2026 r., zmodyfikowany w dniu 5 marca 2026 r., wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno - budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę elektrowni wiatrowej EW 10 wraz z drogą dojazdową, placem manewrowym oraz pozostałą niezbędną infrastrukturą, przewidzianej do realizacji w województwie dolnośląskim, powiecie jaworskim, gminie Wądroże Wielkie, na terenie miejscowości Jenków na działkach o identyfikatorach ewidencyjnych nr 020506_2.0007.133, 020506_2.0007.136, 020506_2.0007.186, oraz w powiecie średzkim, gminie Udanin, na terenie miejscowości Różana na działce o identyfikatorze ewidencyjnym 021805_2_0014.467.
W związku z powyższym, zgodnie z art. 49 § 2 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, wskazuję dzień **17 marca 2026 r.** – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Urzędu Gminy Wądroże Wielkie, Urzędu Gminy Udanin, w Biuletynach Informacji Publicznej na stronach podmiotowych wymienionych Urzędów oraz w prasie o zasięgu lokalnym. Zawiadomienie niniejsze po upływie czterech dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem **31 marca 2026 r.**
Informuję, zgodnie z przepisem art. 10 § 1 w związku z art. 73 § 1 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, że strony postępowania uprawnione są do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, składania wszelkich dodatkowych wyjaśnień i dokumentów mogących mieć znaczenie dla sprawy - w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia. Uprawnienie to przysługuje stronie w każdym stadium postępowania.
Z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu - plac Powstańców Warszawy 1, pok. 2103 (kancelaria).
Strony postępowania będą przyjmowane po uprzednim umówieniu terminu wizyty za pośrednictwem poczty elektronicznej kierowanej na adres: m.kanus@duw.pl oraz a.klimczak@duw.pl.
Informuję ponadto, że Inwestor postanowieniem z dnia 12 marca 2026 r. został wezwany do uzupełnienia braków w dokumentacji projektowej w terminie do 10 czerwca 2026 roku.

Wroclaw/34425376



INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Stosownie do art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami został sporządzony wykaz dla nieruchomości położonych w Sosnowcu w rejonie al. Zagłębia Dąbrowskiego, stanowiących własność Województwa Śląskiego oraz będących w użytkowaniu wieczystym Województwa Śląskiego, przeznaczonych do oddania w nieodpłatne użytkowanie na rzecz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu.

Wykaz zostanie wywieszony na okres 21 dni, od dnia ukazania się niniejszej informacji, w siedzibie Zarządu Województwa Śląskiego przy ul. Ligonja 46 w Katowicach (parter – tablica Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego), a także umieszczony na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego www.slaskie.pl.

Katowice/34425482

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”

41-933 Bytom, ul. Szymały 126, tel. (032) 289-06-84

OGŁASZA PRZETARG NIEOGANICZONY NA WYBÓR WYKONAWCY NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT :

1. Remont korytarzy i pomieszczeń w budynkach.
2. Remont balkonów w budynku.
3. Malowanie elewacji.
4. Renowacja dachu w pianie PUR .
5. Remont dachu w pawilonie .
6. Naprawy cząstkowe nawierzchni asfaltowej.
7. Remont chodników i schodów terenowych.
8. Remont drogi dojazdowej .
9. Remont schodów do budynków, remont podestów, remont posadzek w wiatrołapie.

Cena Materiałów przetargowych – 400,00 zł + podatek VAT w wysokości 23 %

Termin przetargu – 07.04.2026 r. godz. 11:00.

PRZEBUDOWA I BUDOWA DRÓG DOJAZDOWYCH (DRÓG POŻAROWYCH) WRAZ Z PRZEBUDOWĄ DROGI WEWNĘTRZNEJ UL. KS. PRYMASA AUGUSTA HLONDA ZWIĄZANEJ Z PRZEBUDOWĄ ZJAZDU NR 1 I BUDOWĄ ZJAZDU NR 2, BUDOWĄ DWÓCH PARKINGÓW (50+49 MIEJSC POSTOJOWYCH) DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I PLACÓW GOSPODARCZYCH WRAZ Z ROZBUDOWĄ SIECI KANALIZACJI DESZCZOWEJ ZE ZBIORNIKIEM NA WODY OPADOWE, PRZEBUDOWĄ SIECI ELEKTROENERGETYCZNEJ, PRZEBUDOWĄ I ROZBUDOWĄ SIECI OŚWIETLENIA ULICZNEGO NA DZIAŁKACH NR. EWID. 5263/2,2396/6,2399/5,2402/4,2405/3,2408/2,2411/2,5262/2,2369/7,2208/7,2375/7 (k.m. 1, obręb Radzionków) , 4013/128,4014/128,129,1688/128,4053/128 (k.m. 2 , obręb Radzionków) PRZY UL. KS.PRYMASA AUGUSTA HLONDA 99,101,103 W BYTOMU.

ETAP 1 ORAZ ETAP 2

Cena Materiałów przetargowych – 500,00 zł + podatek VAT w wysokości 23 %.

Termin przetargu – 07.04.2026 r. godz. 10:00

Termin składania ofert dla wszystkich branż – 07.04.2026 r. godz. 9:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Szymały 126 w Bytomiu.

Dokumenty SIWZ wraz z załącznikami dostępne są drogą elektroniczną po opłaceniu specyfikacji, szczegóły ogłoszenia dostępne są na stronie internetowej www.naszdom.bytom.pl.

Przetargi są dwuetapowe – w drugim etapie prowadzone będą indywidualne negocjacje z wybranymi oferentami.

Spółdzielnia przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert, jak również uznanie, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

Katowice/34425486

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Opola przy ul. płk. W. Pileckiego 1, (hol budynku Centrum Usług Publicznych) podawany jest do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykaz pomieszczenia gospodarczego przeznaczanego do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat (część działki nr 2024 obręb: Nowa Wieś Królewska),

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazie pomieszczenia gospodarczego można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Opola, w zakładce ogłoszenia: <https://www.bip.um.opole.pl>

Opole/34425384

**Prezydent Miasta Jaworzna****INFORMUJE,**

że w dniach od **17.03.2026 r. do 07.04.2026 r.** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33, oraz na stronie internetowej Urzędu, w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszony wykaz nieruchomości będących we władaniu Gminy Miasta Jaworzna, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, na rzecz wnioskodawców.

Katowice/34425422

**OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Miedziana Góra
z dnia 17.03.2026 r.**

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), oraz uchwał:

- 1) Nr X/73/24 Rady Gminy Miedziana Góra z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącej części sołectwa Kostomłoty Pierwsze na terenie gminy Miedziana Góra;
- 2) Nr X/72/24 Rady Gminy Miedziana Góra z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Nr 5 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Tułmin na terenie gminy Miedziana Góra

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących ww. projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz prognoz oddziaływania na środowisko sporządzonych w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, granice zmian planów określają załączniki graficzne stanowiące integralną część ww. uchwał Rady Gminy Miedziana Góra.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 18 marca 2026 r. do 17 kwietnia 2026 r. Zgodnie z art. 8e, 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.), zapewnia się partycypację społeczną poprzez umożliwienie udziału interesariuszom w przygotowaniu aktów planowania przestrzennego.

Projekty zmian planów miejscowych udostępnione będą do publicznego wglądu, w terminie trwania konsultacji społecznych, w siedzibie Urzędu Gminy Miedziana Góra, w dni robocze, w godzinach pracy Urzędu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miedziana Góra pod adresem: https://www.miedzianagora.eobip.pl/bip_miedzianagora/index.jsp?place=Menu02&news_cat_id=184&layout=1&page=0

Spotkanie otwarte nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach zmian planów miejscowych odbędzie się 27 marca 2026 r. o godz. 16⁰⁰ – 16³⁰ w formie stacjonarnej w Urzędzie Gminy w Miedzianej Górze ul. Urzędnicza 18, 26-085 Miedziana Góra.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionych projektów zmian planów miejscowych oraz prognoz oddziaływania na środowisko. Uwagi do projektu zmian planów oraz prognoz oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w terminie trwania konsultacji społecznych, tj. od 18 marca 2026 r. do 17 kwietnia 2026 r.

Zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu miejscowego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie papierowej: przesłane pocztą lub doręczone osobiście do Wójta Gminy Miedziana Góra, na adres Urzędu Gminy Miedziana Góra, ul. Urzędnicza 18, 26-085 Miedziana Góra,
- lub w formie elektronicznej: poprzez platformę ePUAP: /g06gk041ln/skrytka lub na adres email: sekretariat@miedziana-gora.pl

na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, który dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miedziana Góra pod adresem: https://miedziana-gora.pl/asp/pliki/zagospodarowanie_przestrzenne/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf

Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Termin składania uwag upływa 17 kwietnia 2026 r.

Dyżur projektanta projektów zmian planów odbędzie się w terminie konsultacji społecznych – dyżur stacjonarny 27 marca 2026 r. w godz. 15³⁰ – 16⁰⁰ w Urzędzie Gminy Miedziana Góra.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Miedziana Góra, ul. Urzędnicza 18, 26-085 Miedziana Góra. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy w Miedzianej Górze znajduje się na stronie internetowej pod adresem:

http://www.miedzianagora.eobip.pl/bip_miedzianagora/index.jsp?place=Menu02&news_cat_id=225&layout=1&page=0

Kielce/34425288

Chojnów, dnia 17.03.2026 r.

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów Konradówka, gm. Chojnów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Chojnów Uchwały nr XXIX.160.2026 z 24 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów Konradówka, gm. Chojnów.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 08 kwietnia 2026 r.

Wnioski lub uwagi należy składać do Wójta Gminy Chojnów:

- w formie papierowej na adres: Urząd Gminy Chojnów, ul. Fabryczna 1, 59-225 Chojnów,
- w formie elektronicznej na adres: planowanie.przestrzenne@gmina-chojnow.pl, w temacie należy wpisać „mpzp Konradówka fot”,
- za pośrednictwem e-Doręczeń.

Wnioski lub uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego (dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej <https://gmina-chojnow.bip.net.pl/?a=10715> lub siedzibie Urzędu Gminy Chojnów lub <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>).

Składający wniosek lub uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takiej jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Chojnów.

Wójt Gminy Chojnów

Wójt Gminy Chojnów informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE z 2016 r. nr 119 str. 1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie internetowej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Chojnów ul. Fabryczna 1, 59-225 Chojnów.

Wrocław/34425410

Wójt Gminy Zagnańsk informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Zagnańsku, na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej www.zagnansk.biuetylnet.net i Samorządowego Portalu Internetowego www.zagnansk.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz, zawierający informację o przeznaczeniu do wydzierżawienia na okres do 3 lat, części nieruchomości o powierzchni 30 m², oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem 477/1, położonej w obrębie 0017 Zagnańsk, na terenie gminy Zagnańsk.

Wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni licząc od daty wywieszenia, tj. od 17.03.2026 r. do 07.04.2026 r.

Kielce/34425473

OBWIESZCZENIE

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym Dwór Oliwski Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ul. Bytowska 4, 80-328 Gdańsk, KR 000029385, sygn. akt VI GUp 131/18, informuje:

o sporządzeniu przez syndyka uzupełniającej listy wierzycieli nr 5, złożoną Sędziemu Komisarzowi w dniu 11 lutego 2026 r., w godzinach urzędowania w sekretariacie Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku Wydział VI Gospodarczy z siedzibą w Gdańsku, przy ul. Piekarniczej 10, w godzinach urzędowania sądu, a także o możliwości złożenia przez wierzyciela umieszczonego na uzupełniającej liście wierzycieli nr 5 sprzeciwu, co do uznania wierzycielskości oraz sprzeciwu co do odmowy uznania wierzycielskości w przypadku wierzyciela, któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzycielskości – w terminie dwóch tygodni od daty ogłoszenia w MSiG.

www.dawro.pl

Kraj/34425438



**OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JAWORZNA
o drugich konsultacjach społecznych w zakresie dokonanych zmian w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Jan Kanty - Niedzieliska” w Jaworznie**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 poz. 1130 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą nr V/60/2024 Rady Miejskiej w Jaworznie z dnia 26 września 2024 r.

zawiadamiam o rozpoczęciu drugich konsultacji społecznych w zakresie dokonanych zmian w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Jan Kanty - Niedzieliska” w Jaworznie, dotyczących fragmentu obszaru obejmującego teren o symbolu 2 MW-U, w granicach wskazanych na poniższym załączniku graficznym,

Konsultacje społeczne będą się odbywały od 17 marca do 13 kwietnia 2026 r. w następujących formach:

- spotkanie otwarte – 30 marca 2026 r. (poniedziałek) o godz. 15:00 - Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33, sala obrad,
- dyżur projektanta – 27 marca 2026 r. w godz. 16:00- 17:00 - Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek Główny 17,
- punkt konsultacyjny – od 17 marca do 13 kwietnia 2026 r. - Wydział Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego ul. Grunwaldzka 52 - dni robocze w godzinach pracy urzędu,
- zbieranie uwag – nieprzekraczalny termin do 13 kwietnia 2026 r. - uwagi należy składać na formularzu określonym Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509) w formie:
 - pisemnej - w kancelarii ogólnej ul. Grunwaldzka 33, w siedzibie Wydziału Urbanistyki i Architektury ul. Grunwaldzka 52, drogą pocztową na adres Urząd Miejski w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33, 43-600 Jaworzno;
 - elektronicznej - na adres do e-Doręczeń: AE:PL-80556-64486-RURSC-22, za pośrednictwem platformy ePUAP: /UMJAWORZNO/SkrytkaESP, na adres e-mail: pp@um.jaworzno.pl.

W formularzu należy podać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Należy też wskazać czy składający pismo jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której dotyczy uwaga.

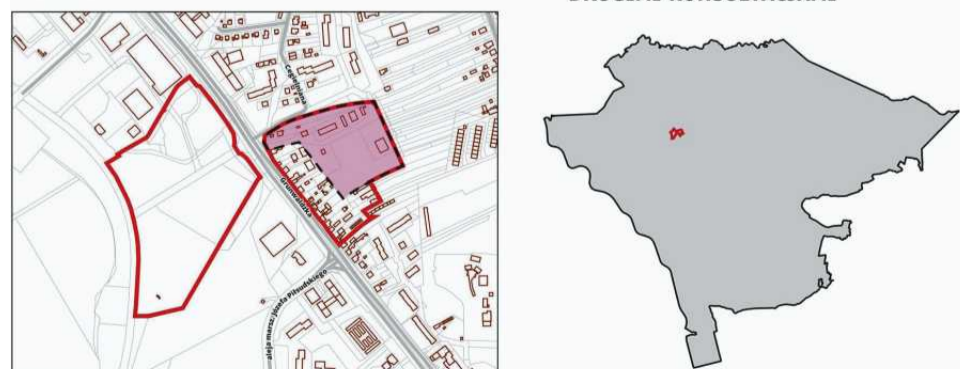
Projekt planu i wzór uwagi (formularz) są dostępne na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Jaworznie www.bip.jaworzno.pl w zakładce: Urząd Miejski w Jaworznie / Planowanie przestrzenne, budownictwo, zabytki / Planowanie przestrzenne / Dokumenty sporządzane / Projekt mpzp „Jan Kanty - Niedzieliska”. Złożone uwagi, po zakryciu danych osobowych, zostaną opublikowane w BIP Urzędu Miejskiego w Jaworznie w ww. zakładce. Szczegółowe klauzule informacyjne dotyczące ochrony danych osobowych znajdują się w BIP Urzędu Miejskiego w Jaworznie w zakładce Urząd Miejski w Jaworznie / Planowanie przestrzenne, budownictwo, zabytki / Planowanie przestrzenne / Ochrona danych osobowych.

Jednocześnie informuję, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach pismem z 31 grudnia 2024 r. (znak: WOOŚ.410.426.2024. MM) oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Jaworznie pismem z 27 grudnia 2024 r. (znak: NS-NZ.9027.1.17.2024) uzgodnili odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego planu.

Szczegółowe informacje: tel. 32 6181621 lub 32 6181641 w godzinach pracy urzędu lub przez e-mail: pp@um.jaworzno.pl

PREZYDENT MIASTA JAWORZNA
Paweł Silbert

GRANICA PLANU MIEJSCOWEGO **GRANICA OBSZARU OBJĘTEGO DRUGIMI KONSULTACJAMI**



Katowice/34425423

Burmistrz Miasta i Gminy Olsztyn

Informuje, że w dniach od 17.03.2026 roku do 06.04.2026 roku, podane są do publicznej wiadomości - na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Olsztynie, przy Placu Piłsudskiego 10, oraz stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Olsztynie www.olsztyn-jurajski.pl,

wykazy niezabudowanych nieruchomości położonych w Bukownie, gm. Olsztyn, przeznaczonych do sprzedaży.

Bliższe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Olsztynie, pokój nr 19, tel. (34) 3285-076 wew. 33

Chęstochowa/34425166

Wójt Gminy

Gródek nad Dunajcem

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gródek nad Dunajcem, na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz w BIP ogłoszono

wykazy nieruchomości przeznaczonych do użyczenia.

Kraków/34425338



OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW”

44-300 Wodzisław Śl.
ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43
tel. 32 428 27 02 fax 32 428 27 30

ogłasza przetargi na zadania:

- 1. „Wykonie zagospodarowania terenu pomiędzy budynkami 13 i 16 przy ul. Przemysława w Wodzisławiu Śląskim.”**
- 2. „Wymiana dźwigu osobowego w budynku na os. XXX-lecia 123 w Wodzisławiu Śl.”**

Oferty należy sporządzić według Specyfikacji Warunków Zamówienia. Formularze Specyfikacji oddzielnie dla każdego z przetargów można otrzymać drogą elektroniczną po kontakcie z osobą wyznaczoną do udzielania informacji i wyjaśnień: Pan Konrad Gajewski tel.: 32 428 27 41

Termin składania ofert – **do 30.03.2026r. do godz. 9⁰⁰**

W przetargu mogą brać udział tylko Oferenci którzy pobrali specyfikację.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Katowice/34425285

Syndyk Janusza Pochopina ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż:

- prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w Gliwicach przy ul. Toszeckiej 60, składającej się z działki nr 899 o powierzchni 600m2, dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr GL1G/00044979/0.**

Cena wywoławcza wynosi: 1 340 000,00 zł (słownie: jeden milion trzysta czterdzieści tysięcy złotych).

Kwota wadium: 134 000 ,00 zł (słownie: sto trzydzieści cztery tysiące złotych)

Rachunek do wpłaty wadium:

Biurowo Syndyka – Janusz Pochopin: 24 1600 1462 1715 5748 1000 0001

Adres do składania ofert: Biuro Syndyka ul. Porcelanowa 19, 40-246 Katowice (od 9.30 do 15.00).

Termin składania ofert: do 23 kwietnia 2026 r. do godz. 15:00.

Rozpoznanie ofert: Kancelaria Notarialna Ewa Kuźniak ul. Jagiellońska 13 40-032 Katowice 24 kwietnia 2026 r. godz. 10:00.

Informacje o przetargu (w tym Regulamin Przetargu i Wzór Oferty): strona internetowa: <http://syndyk.katowice.pl/przetargi/> Tel: 797 599 064.

Katowice/34424759

Informacja

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O OGŁOSZENIU PRZETARGU PISEMNEGO NIEOGRANICZONEGO NA SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM przy ulicy Droga do Rojów 21 z wjazdem od ulicy Droga na Szymaszkową

Łączna powierzchnia nieruchomości	- gruntowych wynosi 3376 m² , - lokali w budynku 156,79 m² (zgodnie z KW). Wszystkie działki przylegają bezpośrednio do siebie, stanowią funkcjonalną i gospodarczą całość oraz są przeznaczone do sprzedaży na rzecz jednego nabywcy.
Oznaczenie nieruchomości	- działka nr 344/1 o pow. 0,1580 ha, obręb 7, zabudowana budynkiem mieszkalnym, 3-kondygnacyjnym, w którym wydzielone są dwa samodzielne lokale mieszkalne: lokal nr 1 o pow. 103,20 m ² (zgodnie z KW), zapisany w księdze wieczystej nr NS1Z/00006761/2 oraz lokal nr 2 o pow. 53,59 m ² (zgodnie z KW) zapisany w księdze wieczystej nr NS1Z/00006762/9; do każdego z lokali przynależy udział w wysokości 1/2 w nieruchomości wspólnej (tj. działka nr 344/1) zapisanej w kw nr NS1Z/00003202/5, - działka nr 591/1 o pow. 0,0529 ha, obręb 7, zabudowana drewnianym budynkiem gospodarczym o pow. ok. 20 m ² oraz drewnianą altaną, zapisana w kw nr NS1Z/00003902/2, - działka nr 345/1 o pow. 0,0123 ha, obręb 7, niezabudowana, zapisana w kw nr NS1Z/00045998/7 - działka nr 508 o pow. 0,0518 ha, obręb 7, niezabudowana, zapisana w kw nr NS1Z/00019592/0 - działka nr 343 o pow. 0,0626 ha, obręb 7, niezabudowana, zapisana w kw nr NS1Z/00019592/0
Cena wywoławcza wszystkich nieruchomości łącznie	5.100.000 zł brutto Sprzedaż nieruchomości podlega zwolnieniu od podatku od towarów i usług (VAT).
Termin i miejsce złożenia dokumentów / przetargu	- 20 kwietnia 2026 r. do godz. 14:00 – ostateczny termin złożenia pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg – oferta na zakup nieruchomości w Zakopanem” na adres: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań, - 22 kwietnia 2026 r. o godz. 12:00 - otwarcie ofert w siedzibie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przy ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań lub w formie zdalnej,
Wysokość wadium	150.000 zł Wadium powinno wpłynąć na rachunek UAM nie później niż w dniu 20 kwietnia 2026 r. pod rygorem niedopuszczenia oferty do przetargu.
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz ze szczegółowym opisem nieruchomości znajduje się na stronie internetowej Uniwersytetu: https://amu.edu.pl/wspolpraca/przetarg-nieruchomosci
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Biuro Gospodarowania Nieruchomościami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu telefonicznie pod numerem 61 829 4453, 61 829 4312 lub 61 829 4311.

Kraków/34424651

Syndyk masy upadłości w postępowaniu upadłościowym „Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Żorach

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłej spółki „Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości z siedzibą w Żorach w postaci:

- 1) nieruchomości położonej w Żorach przy ulicy Bocznej 10, opisanej w KW GL1X/00020318/8, składającej się z działki o numerze ewidencyjnym działki: 3249/41 (zabudowana),
- 2) nieruchomości położonej w Żorach przy ulicy Bocznej, opisanej w KW GL1X/00023131/4, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych: 3247/41 (niezabudowana), 3248/41 (zabudowana),
- 3) udziału 5230/67757 i 3866/67757 w nieruchomości położonej w Żorach przy ulicy Bocznej, opisanej w KW GL1X/00020307/8, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych: 3251/41 (niezabudowana) i 3253/48 (niezabudowana),
- 4) rzeczowych składników majątkowych w postaci środków technicznych, środków trwałych, wyposażenia, wskazanych w załączniku nr 1 do regulaminu przetargu

za cenę nie niższą niż 8 960 000,00 zł (osiem milionów dziewięćset sześćdziesiąt tysięcy złotych) stanowiącą 28% wartości oszacowania.

I. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

- 1) Sporządzenie oferty, która winna być zapakowana w zamkniętą kopertę opatrzoną napisem „Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości z siedzibą w Żorach - OFERTA PRZETARGOWA - Sygn. akt XII GUP 723/21 oraz dopiskiem „NIE OTWIERAĆ” i dostarczona do Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydział XII Gospodarczy przy ul. Powstańców Warszawy 23, Gliwice 44-101, **do dnia 07.04.2026 r.**, przy czym za datę złożenia oferty, także nadanej w formie przesyłki, uważa się datę jej wpływu do Sądu Rejonowego w Gliwicach, Wydział XII Gospodarczy.
- 2) Wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedsiębiorstwa na nr rachunku bankowego **58 1020 2498 0000 8102 0730 7020 do dnia 07.04.2026 r.**

II. Oferta kupna powinna zawierać:

- 1) pełne dane oferenta: firmę lub imię i nazwisko, siedzibę, dokładny adres, telefon kontaktowy oraz podpisy osób upoważnionych do reprezentacji oferenta wraz z aktualnym odpisem z właściwego rejestru oferenta,
- 2) dokładne określenie przedmiotu przetargu i proponowaną cenę zakupu (dokładne oznaczenie kwoty w polskich złotych),
- 3) oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i technicznym oferowanych nieruchomości i ruchomości,
- 4) oświadczenie, iż oferent nie jest syndykiem, Sędzią Komisarzem, przedstawicielem upadłego oraz ich małżonkiem, wstępnym, zstępnym, rodzeństwem oraz powinowatym w tej samej linii lub stopniu,
- 5) zobowiązanie się oferenta do pokrycia wszystkich opłat związanych z przeniesieniem własności, oświadczenie, że oferent zobowiązuje się do uiszczenia podatku od towarów i usług w sumie w jakiej obowiązek jego naliczenia i odprowadzenia powstanie po stronie sprzedającego w świetle przepisów prawa podatkowego obowiązujących w dacie dostawy lub w sumie w jakiej określony zostanie w drodze ostatecznej decyzji wydanej przez uprawniony organ podatkowy,
- 6) oświadczenie, iż oferent jest czynnym podatnikiem podatku od towarów i usług (podatku Vat),
- 7) wszelkie zezwolenia lub zgody, jeżeli ze względu na osobę czy firmę nabywcę są one prawem wymagane według stanu na dzień składania oferty,
- 8) oświadczenie oferenta o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i akceptacji jego warunków bez żadnych zastrzeżeń,
- 9) oświadczenie oferenta, iż przyjmuje do wiadomości i akceptuje fakt, iż zorganizowana część przedsiębiorstwa „Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Żorach, (lub nieruchomości wchodzące w jej skład) będąca przedmiotem sprzedaży może być objęta umową dzierżawy z prawem pierwokupu, jak również przyjmuje do wiadomości i akceptuje, iż przewidziano w umowie dzierżawy okres wypowiedzenia oraz, iż umowa dzierżawy wygasa w terminie określającym okres wypowiedzenia tj. od dnia podpisania bezwarunkowej umowy przenoszącej własność przedsiębiorstwa,
- 10) oświadczenie oferenta, że oferent składa ofertę na własny koszt i ryzyko i przyjmuje do wiadomości, że żadne koszty związane ze złożeniem oferty i uczestnictwem w przetargu nie będą zwracane przez masę upadłości ani przez organizatora przetargu,
- 11) oświadczenie oferenta, że znany jest mu fakt możliwości zajmowania nieruchomości przez potencjalnego dzierżawcę/najemcę,
- 12) oświadczenie oferenta, że syndyk nie będzie usuwał ewentualnych nieruchomości dzierżawców/najemców ani rzeczy do nich należących jak również nie będzie wprowadzał w posiadanie nabywcy nieruchomości,
- 13) oświadczenie oferenta, że przyjmuje do wiadomości, iż syndyk nie będzie usuwał ewentualnych nieruchomości dzierżawców/najemców ani rzeczy do nich należących jak również nie będzie wprowadzał w posiadanie nabywcy nieruchomości,
- 14) oświadczenie oferenta, że przyjmuje do wiadomości, że Syndyk nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek działania lub zaniechanie upadłego, dzierżawcy, najemcy i nie zgłasza w tym zakresie zastrzeżeń,
- 15) oświadczenie oferenta, że przystępuje do zakupu nieruchomości na własne ryzyko i koszt,
- 16) oświadczenie oferenta, że znany jest mu fakt, iż stan nieruchomości i ruchomości wchodzących w skład zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego może ulec zmianie pomiędzy dniem złożenia oferty, a dniem podpisania aktu notarialnego, za co syndyk nie ponosi odpowiedzialności,
- 17) oświadczenie oferenta, że nie będzie wnosił przeciwko syndykowi masy upadłości żadnych roszczeń z tytułu złożonej oferty ani zawartej umowy,
- 18) oświadczenie oferenta, że nie będzie wnosił przeciwko osobie pełniącej funkcję syndyka żadnych roszczeń z tytułu złożonej oferty ani zawartej umowy również po zakończeniu postępowania upadłościowego,
- 19) oświadczenie oferenta, że oferent wyraża zgodę na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 k.c.,
- 20) oświadczenie oferenta, że oferent został poinformowany, iż zgodnie z art. 879 k.p.c. w związku z art. 313 Pr.Up kupującemu nie przysługują żadne roszczenia z tytułu rękami za wady przedmiotów stanowiących przedmiot przetargu,
- 21) oświadczenie, że oferent wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych w zakresie procedury przetargowej objętej regulaminem przetargu, o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora danych osobowych, do celów związanych z przetargiem na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego „Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Żorach, organizowanym przez syndyka masy upadłości.

III. Rozpoznanie ofert nastąpi w Sądzie Rejonowym w Gliwicach, Wydział XII Gospodarczy przy ul. Powstańców Warszawy 23, na posiedzeniu publicznym z udziałem Sędziego Komisarza w dniu 08.04.2026 r. o godzinie 09.00, sala 213

IV. Skrócone warunki przetargu:

- 1) przetarg nie dochodzi do skutku w razie niezgłoszenia oferty spełniającej warunki, o których mowa w pkt. I.1 i pkt. I.2,
- 2) zatwierdzenia wyboru oferty dokonuje Sędzia Komisarz,
- 3) wadium wniesione przez wybranego oferenta zostanie zachowane na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym oferentom zostanie zwrócone w terminie czternastu dni od dnia posiedzenia Sądu w przedmiocie zatwierdzenia wyboru oferty, bez odsetek,
- 4) wadium przepada, jeżeli oferent uchylił się od zawarcia umowy kupna w terminie wskazanym przez Syndyka,
- 5) jeżeli oferent zamieści w złożonej ofercie nieprawdziwe dane, traci złożone wadium,
- 6) cena nabycia zostanie zapłacona w całości najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem, rękami za wady prawne i fizyczne przedmiotu sprzedaży zostaje wyłączone, sprzedający zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz wyboru przez Syndyka Kancelarii Notarialnej,
- 7) sprzedający/organizator przetargu może odstąpić od podpisania umowy kupna sprzedaży jeżeli zajdą ku temu przesłanki,
- 8) umowa kupna sprzedaży zostanie zawarta w terminie określonym przez Sędziego Komisarza lun w terminie określonym przez przepisy ustawy Prawo upadłościowe,
- 9) oferta złożona w toku przetargu pisemnego przestaje wiązać, gdy została wybrana inna oferta lub gdy przetarg został zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert,
- 10) oferent obowiązany jest do pokrycia wszelkich kosztów związanych z przeniesieniem własności nieruchomości i ruchomości,
- 11) oferent składa ofertę na własny koszt i ryzyko i przyjmuje do wiadomości, że żadne koszty związane z uczestnictwem w przetargu nie będą zwracane przez masę upadłości ani przez Organizatora Przetargu.
- 12) wskazuje się, iż przedmiotem sprzedaży może być objęta umową dzierżawy z prawem pierwokupu,
- 13) wskazuje się, iż w przypadku skorzystania z prawa pierwokupu nieruchomości przez ewentualnego dzierżawcę, potencjalny oferent traci prawo zakupu nieruchomości,
- 14) opis i oszacowanie nieruchomości znajdują się do wglądu w biurze syndyka masy upadłości Jędrzeja Minkus w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sikorskiego 35,
- 15) szczegółowe informacje na temat zasad i warunków przetargu znajdują się w regulaminie przetargu - do wglądu w kancelarii syndyka masy upadłości Jędrzeja Minkus w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sikorskiego 35, w godz. 9:00-14:00.
- 16) wszelkie informacje o przetargu udzielane są pod nr tel. **882-947-554** w godz. 9:00-14:00.
- 17) wszelkie informacje o przetargu udzielane są pod nr tel. **882-947-554** w godz. 9:00-14:00.

www.dawro.pl

Katowice/34425269

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA LIMANOWA

z dnia 17 marca 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów na terenie Miasta Limanowa – etap B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Napodstawie art. 8g, 8h, 8i, 8j oraz 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 29, art. 39 ust. 1 pkt. 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), **informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów na terenie Miasta Limanowa – etap B**, sporządzanego na podstawie Uchwały Nr LXXXVIII.533.23 Rady Miasta Limanowa z dnia 28 grudnia 2023 r, zmiennej Uchwałami: Nr III.18.24 Rady Miasta Limanowa z dnia 24 czerwca 2024 r. oraz Nr XXIV.185.25 Rady Miasta Limanowa z dnia 29 grudnia 2025 r.

Konsultacje społeczne są prowadzone **w terminie od 17.03.2026 r. do 14.04.2026 r.** i obejmują:

1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 17.03.2026 r. do 14.04.2026 r.;**

2) spotkanie otwarte w dniu **01.04.2026 r. o godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Miasta Limanowa (ul. Jana Pawła II 9, 34-600 Limanowa), Sala Narad Urzędu Miasta Limanowa, I piętro;

3) dyżur projektanta, w dniu **25.03.2026 r. o godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Miasta Limanowa (ul. Jana Pawła II 9, 34-600 Limanowa), pok. nr 305;

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta Limanowa (ul. Jana Pawła II 9, 34-600 Limanowa), pok. nr 305 w godzinach pracy Urzędu, na stronie internetowej Urzędu Miasta Limanowa (<https://miastolimanowa.pl/>) oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Limanowa: <https://bip.malopolska.pl/umlimanowa>.

Uwagi do projektu miejscowego planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko można wnosić w formie papierowej w Urzędzie Miasta Limanowa, drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Limanowa, ul. Jana Pawła II 9, 34-600 Limanowa, lub w formie elektronicznej w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres email: sekretariat@miastolimanowa.pl, platformy usług administracji publicznej ePUAP lub e-doręczenia – bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Limanowa w zakładce: Geodezja i kartografia/ Gdzie i jak załatwić sprawę/ wniosek dotyczący aktu planowania przestrzennego. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek, a także informację czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Limanowa.

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie. 2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Burmistrz Miasta Limanowa z siedzibą ul. Jana Pawła II 9, 34-600 Limanowa i są one podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów na terenie Miasta Limanowa – etap B. 3. Składając uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. 4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wiecznie) do siedziby archiwum zakładowego, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe. 5. Składając uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. 6. Podanie danych osobowych jest wymogiem prawnym i ma charakter obowiązkowy. 7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania. 8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 8g z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz § 11 pkt 14 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r., poz. 2404), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**. 9. Składając uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych. 10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@miastolimanowa.pl.

Kraków/34425162

**Prezydent Wrocławia**

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

informuje,

że 17 marca 2026 r. wywieszony zostanie wykaz dotyczący nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej geodezyjnie jako działki o numerze 11/24 i 11/26, AM-7, obręb Dąbie, przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń przed budynkiem Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Skarbu Państwa Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. Kuźnica 43-45, tel. 71 799-69-32.

Wrocław/34425228

**Prezydent Wrocławia**

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

informuje,

że 17 marca 2026 r. wywieszony został wykaz dotyczący nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej we Wrocławiu, przy Wyb. Wyspiańskiego 39e, oznaczonej geodezyjnie jako działka o numerze 39/15, AM-31, obręb Plac Grunwaldzki, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz jej użytkownika wieczystego.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń przed budynkiem Urzędu Miejskiego Wrocławia – pl. Nowy Targ 1-8.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Skarbu Państwa Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. Kuźnica 43-45, tel. 71 799-69-32.

Wrocław/34425228



NOWOŚĆ
Słowno
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W **APLIKACJ
WYBORCZEJ**

Słowno

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację**OGŁOSZENIE****WÓJTA GMINY MYKANÓW**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Borowno Kolonia pomiędzy ulicami Klonową i Częstochowską, w gminie Mykanów – z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 1 i ust. 12 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Borowno Kolonia pomiędzy ulicami Klonową i Częstochowską, w gminie Mykanów – z zastosowaniem postępowania uproszczonego.**

Granica obszaru opracowania została objęta środkową częścią działki nr ewid. 263 obręb 0014 Borowno Kolonia, zlokalizowana w odległości: 80 m od ulicy Klonowej i 100 m od ulicy Częstochowskiej.

Granica obszaru opracowania dostępna jest pod adresem: <https://mykanow.e-mapa.net/wykazplanow/>.

Sporządzany projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z zastosowaniem postępowania uproszczonego dotyczy wyłącznie lokalizacji instalacji odnawialnych źródeł energii w postaci elektrowni fotowoltaicznej wraz z niezbędną infrastrukturą.

Wójt Gminy
mgr inż. Dariusz Pomada

Częstochowa/34425324

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PIAST” W KATOWICACH**UL ZAWISZY CZARNEGO 8**

ogłasza

czwarty przetarg ustny nieograniczony na zawarcie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Katowicach przy ulicy:

Zawiszy Czarnego 4/29 o pow. użytkowej 62,20 m², składającego się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c. i z pomieszczenia przynależnego – komórki.

Cena wywoławcza: 375 030,00 zł

Lokal przy ul. Zawiszy Czarnego 4 udostępniony zostanie Zainteresowanym po wcześniejszym ustaleniu terminu oględzin z Administracją Osiedla „Tysiąclecie Dolne” przy ul. Piastów 6 w Katowicach (tel. 32 254-00-87). Przetarg odbędzie się 26 marca 2026 r. o godzinie 11:00 w siedzibie Spółdzielni – pok. 14A przy ul. Zawiszy Czarnego 8 w Katowicach.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata:

wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu mieszkalnego na rachunek Spółdzielni: BGK 69 1130 1091 8300 0000 0000 2506 najpóźniej w dniu przetargu do godziny 10:30.

Osoba uczestnicząca w przetargu, po jego wygraniu jest zobowiązana do złożenia oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem faktycznym mieszkania i „Regulaminem przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności w SM „Piastr” w Katowicach” (www.smpiastr.pl).

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piastr” zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny.

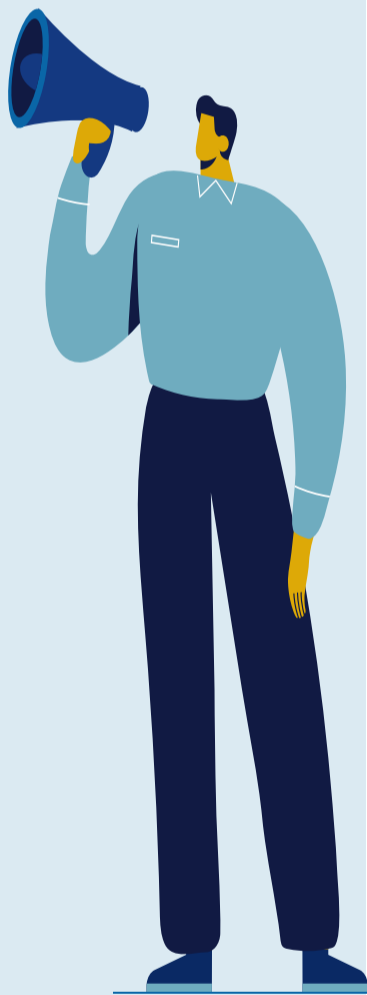
Katowice/34424533

NEWSLETTER



Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



Prezydent Miasta Częstochowy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy (42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13), w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.czestochowa.pl) oraz na stronie internetowej miasta (www.czestochowa.pl) został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, od 17 marca do 7 kwietnia 2026 r.

wykaz nieruchomości przeznaczony do zbycia w udziale, stanowiący załącznik do zarządzenia Prezydenta Miasta Częstochowy nr 967.2026 z dnia 3 marca 2026 r.

Częstochowa/34425306

Syndyk masy upadłości ogłasza przetarg ofertowy – sprzedaż nieruchomości Jasienica Rosielna 307

- Przedmiotem przetargu jest prawo własności nieruchomości gruntowej Jasienica Rosielna 307, KW **KS1B/00047244/7**.
- Cena wywoławcza przedmiotu wynosi 80% ceny oszacowania, tj. **1 019 547,20 zł + VAT** (o ile należy).
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do 31 marca 2026 r. do godziny 15:00**. Oferty należy składać na adres Biura Syndyka ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
- Z regulaminem przetargu oraz operatem szacunkowym można zapoznać się za pośrednictwem poczty elektronicznej: konsumenci@jmrestrukturyzacje.com

www.dawro.pl

Rzeszów/34425279

Syndyk masy upadłości ogłasza przetarg ofertowy – sprzedaż 1/2 udziału w domu w Tychach

- Przedmiotem przetargu jest udział w części 1/2 w prawie własności nieruchomości w Tychach przy ul. Łąbedziej 24, KW nr **KA1T/00037259/8**.
- Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi 80% wartości oszacowania, tj. **366 000,00 zł + VAT** (o ile należy).
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do 31 marca 2026 r. do godziny 15:00**. Oferty należy składać na adres Biura Syndyka ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
- Z regulaminem przetargu oraz operatem szacunkowym można zapoznać się za pośrednictwem poczty elektronicznej: syndykmasypadlosci@gmail.com

www.dawro.pl

Katowice/34425271

Wójt Gminy Zielonki

informuje, że od dnia **18.03.2026 r. do dnia 08.04.2026 r.** będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Zielonki przy ul. Krakowskie Przedmieście 116,

wykaz nieruchomości dotyczący sprzedaży nieruchomości komunalnej Gminy Zielonki położonej w obrębie Węgrzce, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 106/38 o pow. 0,0089 ha, objętą księgą wieczystą nr KR1P/00190493/5. Szczegółowe informacje zamieszczono na wykazie.

Informacji w sprawie sprzedaży udziela Referat Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Zielonki, pokój 210, **tel. (12) 285-08-50 wew. 210**.

Kraków/34425326

Syndyk Pawła Nowaka ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż:

- **Udziałów w spadku po Jerzym Nowaku oraz Małgorzacie Nowak, w skład którego wchodzi: udziały w wysokości 15/64 łącznie w prawie własności nieruchomości położonej w Jaworznie przy ul. Piastowskiej 30, dla której prowadzona jest księga wieczysta KA1J/00008079/1**

Cena wywoławcza wynosi: **50 000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych).**

Kwota wadium: **5 000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych)**

Rachunek do wplaty wadium:

Biuro Syndyka – Paweł Nowak: 48 2490 0005 0000 4530 3473 7440

Adres do składania ofert: Biuro Syndyka ul. Porcelanowa 19, 40-246 Katowice (od 9.30 do 15.00).

Termin składania ofert: **do 23 kwietnia 2026 r. do godz. 15:00.**

Rozpoznanie ofert: Kancelaria Notarialna Ewa Kuźniak ul. Jagiellońska 13 40-032 Katowice 24 kwietnia 2026 r. godz. 10:30.

Informacje o przetargu (w tym Regulamin Przetargu i Wzór Oferty): strona internetowa: <http://katowicesyndyk.pl>
Tel: 797 599 064.

Katowice/34424760

Syndyk masy upadłości spółki pod firmą Servitans Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Dąbrowie Górniczej (NIP 625.000.8052) OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NA SPRZEDAŻ RUCHOMOŚCI

- Przedmiotem przetargu są ruchomości:
 - samochód ciężarowy marki IVECO model ML 140E21 EuroCargo MR'03 E3 13.5t, rok produkcji: 2006 wraz z wyposażeniem specjalnym w postaci żurawia (HDS) Autogru PM S.P.A. 12022 – cena wywoławcza **49 500,00 zł netto**;
 - kafar gąsienicowy marki WAMET KB-2G rok produkcji 2011 – cena wywoławcza **49 400,00 zł netto**.
- Sprzedaż nastąpi w drodze pisemnego przetargu ofert. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do 13 kwietnia 2026 r. do godz. 14:00**. Oferty należy składać na adres biura syndyka masy upadłości: ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
- Organizator przetargu: Mirosław Mozdzeń – kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny (nr licencji – 106).
- Regulamin przetargu oraz opinie biegłych dotyczący wartości przedmiotu przetargu można przeglądać w biurze syndyka mieszczącym się w Katowicach, ul. Chłodnej 2 w dni robocze w godzinach od 9:00 do 14:00. Informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać także pod nr telefonu **452 906 008**, a także pod adresem mailowym: sekretariat@kancelariatobor.com.
- Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

www.dawro.pl

Katowice/34425060

Syndyk oferuje do sprzedaży, w formie pisemnego konkursu ofert:

- działkę nr 141**, obszaru 0,5092 ha wraz z zabudowaniami mieszkalnymi, poł. w miejscowości **Dąbrówka przy ul. Szkolnej nr 52, gmina Gogolin** (KW nr OP1S/00069308/8), za cenę nie niższą niż cena oszacowania równą **656.500,00 złotych** – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/33/2024,
- udział w 6/8 częściach w działce nr 100/106**, obszaru 0,0353 ha wraz z zabudowaniami, poł. w **Nysie przy ul. Broniewskiego 18, gmina Nysa** (KW nr OP1N/00025377/8), za cenę nie niższą niż cena oszacowania równą **619.500,00 złotych** – postępowanie o sygn. V GUP 279/21,
- działkę nr 455/4**, obszaru 0,8218 ha wraz z zabudowaniami, poł. w **Kamienicy, gmina Paczków** (KW nr OP1N/00013654/7), za cenę nie niższą niż **416.000,00 złotych**, co stanowi 50% kwoty oszacowania – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/144/2025,
- udział w 1/4 części w działce nr 375**, obszaru 0,0500 ha wraz z zabudowaniami, poł. w **Rozumicach, gmina Kietrz** (KW nr OP1G/00007328/1), za cenę nie niższą niż **2.250,00 złotych**, co stanowi 50% kwoty oszacowania – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/2/2025,
- udział w 1/4 części w działce nr 376**, obszaru 0,0200 ha wraz z zabudowaniami, poł. w **Rozumicach, gmina Kietrz** (KW nr OP1G/00007328/1), za cenę nie niższą niż **750,00 złotych**, co stanowi 50% kwoty oszacowania – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/2/2025,
- udział w 1/4 części w działce nr 407**, obszaru 0,8700 ha, poł. w **Rozumicach, gmina Kietrz** (KW nr OP1G/00007328/1), za cenę nie niższą niż **7.750,00 złotych**, co stanowi 50% kwoty oszacowania – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/2/2025,
- udział w 1/4 części w działce nr 904**, obszaru 1,4600 ha, poł. w **Rozumicach, gmina Kietrz** (KW nr OP1G/00007328/1), za cenę nie niższą niż **12.750,00 złotych**, co stanowi 50% kwoty oszacowania – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/2/2025,
- działkę nr 35/2**, obszaru 0,0800 ha wraz z zabudowaniami mieszkalnymi, poł. w **Drogoszowie, gmina Łambinowice** (KW nr OP1N/00046609/7) oraz **działkę nr 35/5**, obszaru 0,0536 ha, poł. w **Drogoszowie, gmina Łambinowice** (KW nr OP1N/00088006/6), za cenę nie niższą niż **118.500,00 złotych**, co stanowi 50% kwoty oszacowania – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/177/2024 (istnieje możliwość zawarcia umowy najmu przez nabywcę),
- udział w 1/9 części w działkach nr 417 i 385**, łącznego obszaru 0,9100 ha wraz z zabudowaniami, poł. w **Wierzbie, gmina Łambinowice** (KW nr OP1N/00018435/1), za cenę nie niższą niż cena oszacowania równą **12.350,00 złotych** – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/263/2024,
- udział w 5/32 częściach w lokalu mieszkalnym nr 13**, poł. w **Nysie przy ul. Kossaka nr 15**, o łącznej powierzchni użytkowej 55,42 m2 wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych – 8,90 m2 (KW nr OP1N/00072750/1), za cenę nie niższą niż cena oszacowania równą **50.156,25 złotych** – postępowanie o sygn. OP10/GUP-s/428/2025.

Warunkiem uczestnictwa w postępowaniu konkursowym jest:

złożenie oferty dotyczącej wskazanej nieruchomości w zamkniętej kopercie opatrzonej dopiskiem „NIE OTWIERAĆ – OFERTA” ze wskazaniem odpowiedniej sygnatury, osobiście w Kancelarii Syndyka, w terminie do dnia 31 marca 2026 roku, do godz. 13:00 (adres: Kancelaria Syndyka Mariusz Jedynak, ul. Mariacka 24/3, 48-304 Nysa), bądź przesłanej na wskazany adres za pomocą operatora Poczta Polska (decyduje data wpływu oferty do Kancelarii).

Ponadto, syndyk oferuje do sprzedaży samochód osobowy marki Audi, rok prod. 1992 oraz samochód osobowy marki Volkswagen Golf, rok prod. 1999.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach oraz pojazdach można uzyskać telefonicznie pod nr tel. **730 555 875** lub mailowo: syndyk@syndyk-online.com

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży w każdym czasie, bez podania przyczyny.

www.dawro.pl

Opole/34425063



WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.7820.31.2025.KD

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 61 § 4 z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek z 10 grudnia 2025 r. (data wpływu do tut. organu 15 grudnia 2025 r., uzupełniono 16 lutego 2026 r.) Zarządu Województwa Opolskiego reprezentowanego przez Bartłomieja Horaczuka, Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu, Zgodnie z wnioskiem ww. inwestycja będzie realizowana na następujących nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

– w liniach rozgraniczających teren inwestycji stanowiący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 457:

151/2 (po podziale 151/4*, 151/3), 230/25 (po podziale 230/29*, 230/28), 362/2 (po podziale 362/4*, 362/3), 363 (po podziale 363/2*, 363/1), 373 (po podziale 373/3*, 373/1, 373/2), 377/1 (po podziale 377/6*, 377/5), 377/2 (po podziale 377/4*, 377/3), 378 (po podziale 378/2*, 378/3*, 378/1), 379 (po podziale 379/2*, 379/1), 372/3 (po podziale 372/5*, 372/4), 469*, AM-1, obręb 0129 Stare Kolnie, gmina Popielów

*nr działek znajdujące się w liniach rozgraniczających – stanowiące pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 457

– w liniach rozgraniczających teren inwestycji stanowiący pas drogowy drogi gminnej nr 101816 O:

373 (po podziale 373/3, 373/1, 373/2*), 372/3 (po podziale 372/5, 372/4*), AM-1, obręb 0129 Stare Kolnie, gmina Popielów

*nr działek znajdujące się w liniach rozgraniczających – stanowiące pas drogowy drogi gminnej nr 101816 O

– poza liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego, ale stanowiący teren niezbędny dla obiektów budowlanych:

381*, AM-1, obręb 0129 Stare Kolnie, gmina Popielów

*nr działek znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi, ale stanowiące teren niezbędny dla obiektów budowlanych

Z dniem ukazania się obwieszczenia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Działając na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, informuję, o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się, co do zebranych w sprawie materiałów dowodowych. Czynności tych można dokonać w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu – Wydział Infrastruktury i Nieruchomości w godzinach pracy urzędu **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie lub poprzez wiadomość e-mail** (774524185@opole.uw.gov.pl).

Opole/34424839

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

**Prezydent Miasta Mysłowice
OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 6, o pow. użytkowej 46,42 m², stanowiącego własność Gminy Mysłowice, znajdującego się w wielorodzinnym budynku nr 55A przy ul. Brzezińskiej w Mysłowicach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz sprzedażą ułamkowej części gruntu, obejmującym działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym 2064/235 o pow. 10047 m², arkusz mapy 4, obręb 0001 Brzezinka, zapisanego w księdze wieczystej KA1L/00011287/8 Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Lokal mieszkalny usytuowany jest na pierwszym piętrze w budynku mieszkalnym. Składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki w której znajduje się wc. Do mieszkania przynależy piwnica o powierzchni 7,54 m². Lokal wyposażony jest w instalację: energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną. Brak centralnego ogrzewania. W jednym z pokoi znajduje się piec. Z ww. nieruchomością związany jest udział wynoszący 173/10000 w części ułamkowej działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 2064/235 o pow. 10047 m² wraz z częściami wspólnymi budynku i urządzeniami, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Przedmiotowa nieruchomość posiada pokrycie miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Brzezinka Południowa” w Mysłowicach przyjętego Uchwałą Rady Miasta Mysłowice Nr LXV/659/06 z dnia 30 marca 2006 r. i pozostaje w głównej części w strefie oznaczonej symbolem MUIV – tereny zabudowy mieszkaniowej z dopuszczeniem usług jako funkcji uzupełniającej; a w pozostałym zakresie częściowo w strefie Z-I – tereny zieleni wysokiej – lasy i zadrzewienia; G 1/4 (35M) – tereny komunikacji drogowej – droga główna i ZIII-Zd – tereny ogrodów działkowych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 175.000, – zł
(słownie złotych: sto siedemdziesiąt pięć tysięcy)

Sprzedaż nieruchomości może podlegać, zgodnie z przepisami, opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży. Na dzień ogłaszania przetargu, sprzedaż nin. lokalu **zwolniona** jest od podatku VAT.

**Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 2026 r. o godz. 11.00
w sali nr 204 Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1.**

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **29 kwietnia 2026 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **35.000,-zł** (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych). Pełna treść ogłoszenia o przetargu zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia_o_przetargach_na_sprzeda_lub_dzierzawe_nieruchomosci/aktualne_przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj/przetargi_na_sprzeda_lub_dzierzawe_nieruchomosci – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanego lokalu. Lokal zostanie udostępniony do oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej przy ulicy Partyzantów 21 w Mysłowicach – adres mailowy: mzgg@mzgg.myslowice.pl.

Katowice/34425292

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**Prezydent Miasta Mysłowice
OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Mysłowice, położonej w Mysłowicach przy **ul. Akacyjnej**, obejmującej działkę **nr 2376/16** o pow. 584 m² na arkuszu mapy 3 obręb 0004 Kosztowy, dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Mysłowicach księga wieczysta nr KA1L/00023279/6, z przeznaczeniem na cele zgodne z zapisami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nin. działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dzielnicy „Kosztowy Północne” w Mysłowicach, uchwalonym przez Radę Miasta Mysłowice uchwałą nr XXV/404/16 z dnia 29 września 2016 roku, znajduje się w strefie oznaczonej symb. **22 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej**. Zagospodarowanie nin. nieruchomości nastąpi na podstawie szczegółowych ustaleń obowiązującego planu miejscowego. Działka nr 2376/16 obciążona jest dwoma umowami dzierżawy zawartymi na czas nieoznaczony z przeznaczeniem pod cele rekreacyjne. Część gruntu gminnego jest przygodzona przez jednego z dzierżawców.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 125.000,-zł
(słownie: sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych).

Do wycycytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce **23%**.

**Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 2026 r. o godz. 10.00
w sali nr 204 Urzędu Miasta w Mysłowicach przy ul. Powstańców 1.**

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **29 kwietnia 2026 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **25.000,- zł** (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych), z podaniem **numera** działki. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Infoamacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanej nieruchomości. Szczegółowych informacji o możliwości zagospodarowania nieruchomości można uzyskać w Wydziale Architektury, Planowania i Strategii Urzędu Miasta Mysłowice tel. 32 31 71 320 (w godz. pracy urzędu).

Katowice/34425289



WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.7820.33.2025.KD

**Obwieszczenie Wojewody Opolskiego
o wydaniu decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) **zawiadamiam,**

że na wniosek Zarządu Województwa reprezentowanego przez Mirosława Sokółskiego Z-cę Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu, w dniu **4 marca 2026 r.** została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 401** dla zadania pn.: „Budowa drogi dla pieszych i rowerów w ciągu drogi wojewódzkiej nr 401 na odcinku Stary Grodków – Skoroszyce – ZADANIE 2.”

Zgodnie z wnioskiem ww. inwestycja będzie realizowana na następujących nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

– **w liniach rozgraniczających teren inwestycji pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 401:**

836*, 250/4 (po podziale 250/5*, 250/6), 250/1*, 266 (po podziale 266/1*, 266/2), 577/1*, 577/2 (po podziale 577/3*, 577/4), 582 (po podziale 582/1*, 582/2), 576*, 583/1*, 583/2 (po podziale 583/3*, 583/4), 586 (po podziale 586/1*, 586/2), 587*, 588 (po podziale 588/1*, 588/2), 590 (po podziale 590/2*, 590/1, 590/3), 591/1*, 591/2 (po podziale 591/3*, 591/4), 593 (po podziale 593/1*, 593/2), 626/1*, 626/2 (po podziale 626/3*, 626/4), 627*, 628 (po podziale 628/1*, 628/2), 629/1*, 629/2 (po podziale 629/3*, 629/4), 637 (po podziale 637/1*, 637/2), 255/7 (po podziale 255/9*, 255/10), 255/8*, 255/5 (po podziale 255/11*, 255/12), 255/6*, 255/4 (po podziale 255/13*, 255/14), 668/1*, obręb 0002 Chróścina, gmina Skoroszyce

* nr działek znajdujące się w liniach rozgraniczających – stanowiące pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 401

– **poza liniami rozgraniczającymi terenu pasa drogowego, ale stanowiący teren niezbędny dla obiektów budowlanych:**

593 (po podziale 593/1, 593/2*), 678/1*, obręb 0002 Chróścina, gmina Skoroszyce
*nr działek znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi, ale stanowiące teren niezbędny dla obiektów budowlanych

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy zainteresowane strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu – Wydział Infrastruktury i Nieruchomości po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie (nr telefonu 77 4524185, 77 4524130) w godzinach pracy Urzędu. Zapoznanie z decyzją nie jest obowiązkiem.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Opolskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 Kpa, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej

Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, Urzędu Gminy Skoroszyce oraz w prasie lokalnej. Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej musi zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres **żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody** uzasadniające to żądanie.

Opole/34425130

NEWSLETTER

**Komunikaty.pl**

Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR


Zamieść:

**nekrolog
kondolencje
wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555